

Zbigniew Dziubiński

Sport w perspektywie salezjańskiej



Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego
Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa 2014

monografie salos rp

Recenzent:

Ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB

Copyright by Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej

Wydanie publikacji dofinansowane przez:

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Ostróda Yacht Sp. z o.o.

Polskie Mięso i Wędliny Łukosz Sp. z o.o.

Totalizator Sportowy Sp. z o.o.

Wydawnictwo Zysk i S-ka

Akademia Wychowania Fizycznego

Józefa Piłsudskiego

00-968 Warszawa 45, ul. Marymoncka 34

tel. 22 669 09 85

e-mail: kns-katedra@awf.edu.pl

Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej

03-775 Warszawa, ul. Kawczyńska 53

tel. 22 518 61 26, tel/fax 22 670 06 55

e-mail: salosrp@salosrp.pl

ISBN 978-83-937888-3-5

Pracę wykonano w ramach badań statutowych AWF – temat Ds.-118, finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Korekta: ks. Edward Pleń SDB

Projekt graficzny okładki: Rafał Kłós

Skład i łamanie: Jarosław Szumski

Spis treści

PRZESŁANIE RADCY GENERALNEGO DLA REGIONU EUROPY ŚRODKOWEJ I PÓŁNOCNEJ SALEZJANÓW	7
WSTĘP	9
Rozdział 1	
ROLA SPORTU W SYSTEMIE WYCHOWAWCZYM KSIĘDZA JANA BOSKO	15
1.1. Filary systemu wychowawczego	17
1.2. Rozumienie sportu	22
1.3. Oratorium jako oryginalne miejsce aktywności sportowej	29
1.4. Zapobiegawcza i wychowawcza rola sportu	31
1.5. Motywy i cele sportu wychowawczego	36
1.6. Rola radości w systemie wychowawczym	39
1.7. Chrześcijańskie i pedagogiczne podwaliny sportu	41
Rozdział 2	
KONCEPCJA WYCHOWANIA I SPORTU KSIĘDZA JUANA VECCHI	51
2.1. Salezjaństwo jako świadectwo kultywowania tradycji	52
2.2. Sport jako faktor oryginalności systemu wychowawczego	54
2.3. Sport jako fundamentalny element systemu wychowania	55
2.4. Sport jako ważny element pedagogii salezjańskiej	58
2.5. Duszpasterskie dylematy z akceptacją sportu	61
2.6. Podstawowe obszary działalności duszpasterskiej	64
2.7. Rola sportu w działalności duszpasterskiej	66
2.8. Uzasadnienie potrzeby animacji sportu przez salezjanów	68

KSIĘDZA GINO BORGOGNO KONCEPCJA SPORTU

SALEZJAŃSKIEGO

77

3.1. Filary koncepcji sportu wychowawczego	80
3.2. Sport wychowawczy w integralnej perspektywie	80
3.3. Zasady organizacji sportu wychowawczego	83
3.4. Kościół jako wspólnota sportowa	86
3.5. Zależności między wychowaniem i ewangelizowaniem	89
3.6. Wychowanie w sporcie przez aktualizację ks. Bosko	91
3.7. Rozumienie sportu wychowawczego	95
3.8. Wyzwalający aspekt sportu wychowawczego	96
3.9. Integracyjne aspekty sportu wychowawczego	99
3.10. Projekcyjne aspekty sportu wychowawczego	101
3.11. Regeneracyjne aspekty sportu wychowawczego	104
3.12. Praktyka społeczna w zakresie sportu wychowawczego	107
3.13. Dialektyczny charakter sportu wychowawczego	111
3.14. Wpływ organizacji na charakter sportu wychowawczego	113
3.15. Potrzeba wychowawczej wrażliwości w organizacji sportowej	114
3.16. Rola projektowania w organizacji sportowej	119
3.17. Dbanie organizacji sportowej o jakość animatorów	122
3.18. Potrzeba polityki organizacji sportowych	126
3.19. Tradycja i zmiana jako trwałe elementy organizacji sportowych	130

BIBLIOGRAFIA

135

PRZESŁANIE RADCY GENERALNEGO DLA REGIONU EUROPY ŚRODKOWEJ I PÓŁNOCNEJ SALEZJANÓW

Przygotowana przez prof. Zbigniewa Dziubińskiego monografia zatytułowana *Sport w perspektywie salezjańskiej* nie tylko doskonale wpisuje się w obchody jubileuszu 200-lecia urodzin św. Jana Bosko, ale jest przede wszystkim rekapitulacją dotychczasowej wiedzy naukowej na temat roli i znaczenia sportu w systemie wychowawczym nauczyciela z Turynu. Nie tylko zawiera założenia teoretyczne dotyczące salezjańskiego sportu wychowawczego, ale także ukazuje namysł salezjanów nad sensem i potrzebą animacji sportu młodzieżowego. Prezentuje zarówno kondycję sportu salezjańskiego w zmieniających się uwarunkowaniach społeczno-kulturowych, w tym także zmieniającej się młodzieży, ale jednocześnie ukazuje potrzebę nieustannego prowadzenia refleksji w kwestiach fundamentalnych, a mianowicie dotyczących tego, jaki jest najbardziej adekwatny i efektywny sposób realizacji przez sport projektu człowieka harmonijnie i w pełni rozwiniętego, jak by powiedział św. Jan Bosko, w pełni odpowiedzialnego obywatela i dobrego chrześcijanina.

Podjęta w pracy problematyka została przedstawiona w sposób monograficzny, holistyczny oraz eksplikacyjny i z pewnością wejdzie do kanonu podstawowych opracowań poświęconych temu niezwykle ważnemu zagadnieniu. Będzie dobrze służyła salezjanom, salezjankom i świeckim animatorom w toku ich codziennej praktyki społecznej wśród młodzieży. Jednocześnie będzie stanowiła ważny wątek naukowego, a szczególnie pedagogicznego i socjologicznego dyskursu środowisk akademickich, a także wejdzie do podstawowego zbioru utensyliów dydaktycznych na wielu kierunkach w szkołach wyższych.

Monografia ta jest świadectwem wielkiej dojrzałości Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, która z dużym powodzeniem od blisko ćwierć wieku realizuje charyzmat salezjański, polegający na wychowaniu dzieci i młodzieży. Dokonuje tego poprzez sport, który jest najbardziej akceptowany przez młode pokolenie społeczności lokalnych, jak również globalnej. Przygotowanie dzieła monograficznego, innymi słowy, zaplecza teoretycznego

dla swojej działalności, stanowi Magna Charta organizacji i jest potwierdzeniem nie tylko jej pragmatycznej sprawności, ale przede wszystkim mądrości intelektualnej, kulturowej i społecznej.

Podziw i uznanie dla przygotowanego dzieła oraz dorobku Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej jest udziałem Członków Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego, ale szczególnie moim osobiście. Warto bowiem wiedzieć, że jako pierwszy spośród polskich salezjanów byłem uczestnikiem, w charakterze kierownika drużyny piłkarzy z Oświęcimia, I Europejskich Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej, które odbyły się na wyspie Gozo (Malta) w 1990 roku. Drużyna pod moim kierownictwem zajęła IV miejsce w kategorii chłopców starszych.

Z tego też i innych powodów gratuluję wydania monografii zatytułowanej *Sport w perspektywie salezjańskiej*, gratuluję pięknego dzieła sportu wychowawczego Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej oraz życzę całej wspólnoty, by moc i światło św. Jana Bosko oraz św. Jana Pawła II towarzyszyły w dziele wychowania młodzieży przez sport na dobrych obywateli naszej Ojczyzny oraz wiernych synów i córek Kościoła. Niech we wszystkich szlachetnych poczynaniach skierowanych do młodzieży biednej, zaniedbanej i często patologicznej wspiera Was łaska Boża, żebyście trafnie rozpoznawali młodzieżowe potrzeby i kompetentnie je rozwiązywali. Słowa swej duszpasterskiej troski kieruję do młodzieży, która jest mi szczególnie bliska i obecna w codziennej modlitwie. Niech Bóg kieruje Waszymi poczynaniami, budzi niezłomną nadzieję i rozpala ofiarną miłość.

W imieniu Generała Salezjanów ks. Angela Fernandez Artime, Członków Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego oraz własnym gratuluję dotychczasowych osiągnięć oraz życzę, byście wzrastali w mądrości, a także łasce Bożej i ludzkiej. Na ten wielce szlachetny wysiłek wychowania młodzieży przez sport do pełni dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej z całego serca błogosławię.

Ks. Tadeusz Rozmus SDB

Radca Generalny

dla Regionu Europy Środkowej i Północnej Salezjanów

WSTĘP

Jubileusz 200-lecia urodzin założyciela Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko jest dobrą okazją do przeprowadzenia pogłębionej refleksji na temat stworzonego przez niego w toku wieloletniej praktyki społecznej systemu wychowawczego, który zachwyca swą uniwersalnością i odgrywa ważną rolę w pedagogicznym dialogu, nasycając go duchem humanizmu i personalizmu. System wychowawczy nauczyciela z Turynu jest obiektem zainteresowania przedstawicieli różnych profesji i dyscyplin naukowych. Zdobi strony rozpraw naukowych, zajmuje poczesne miejsce w podręcznikach pedagogiki i myśli społecznej, ale także jest obecny w piśmiennictwie popularnonaukowym i popularnym.

Szczególną cechą tego systemu jest jego geneza, która nie wynika z intelektualno-teoretycznych analiz, ale jest konsekwencją praktyki społecznej skierowanej do młodzieży, zwłaszcza biednej, zaniedbanej i pochodzącej z rodzin niewydolnych wychowawczo, a nierzadko także patologicznych. Owa praktyka polegała na niesieniu pomocy „pokrzywdzonej przez los” młodzieży, która nie miała gdzie mieszkać, co jeść, w co się ubrać. Nie posiadała też podstawowych kompetencji edukacyjnych, zawodowych, intelektualnych, kulturowych i społecznych. W związku z tym, znaczący jej odsetek charakteryzował się dewiacyjnymi i najczęściej przestępczymi zachowaniami, takimi jak złodziejstwo, bandytyzm, alkoholizm, narkomania, brutalność i nierząd seksualny. Aby pomóc tej młodzieży, św. Jan Bosko powołał do życia internaty, szkoły, zakłady pracy, oratoria oraz inne dzieła, dzięki którym stwarzał jej warunki do normalnego życia i przygotowywał do zajmowania pozycji i odgrywania określonych ról (zawodowych, rodzinnych itp.) w społeczeństwie i kulturze.

W toku tej praktyki społecznej powstaje system wychowawczy, który wyróżnia się spośród innych nie tylko holistycznością, adekwatnością i efektywnością, ale także tym, że niezwykle ważną w nim rolę odgrywa aktywność sportowa. Z dzisiejszej perspektywy mówimy o aktywności sportowej, ale warto wiedzieć, że w czasach ks. Bosko (XIX wiek) pojęcie sportu było nieznanne, a używane

wtedy były pojęcia synonimiczne, takie jak zabawa, rozrywka, rekreacja, gra, boisko czy podwórko. Tak rozumiana aktywność sportowa miała do spełnienia w systemie wychowawczym wiele ważnych funkcji. Z jednej strony miała być nagrodą dla młodzieży po wykonaniu obowiązków edukacyjnych i zawodowych, z drugiej strony miała służyć odprężeniu, relaksowi, radości, odpoczynkowi. Celem aktywności sportowej była zarówno stymulacja rozwoju fizycznego i zdrowotnego młodzieży, rozwoju sprawności fizycznej i wydolności, jak i rozwoju w sferze psychicznej, duchowej, intelektualnej, moralnej, kulturowej i społecznej. Tak rozumiana aktywność sportowa miała wspierać proces przygotowania do życia w pełnym tego słowa znaczeniu, do uczestnictwa w edukacji, do pracy zawodowej, do życia w rodzinie i aktywności społeczno-kulturowej.

Oddawana do rąk czytelnika monografia lokuje się w tradycji badań społecznych, a w szczególności badań socjologiczno-pedagogicznych i ma charakter teoretyczno-przeglądowy. Kierowana jest do zróżnicowanego pod względem merytorycznych kompetencji grona odbiorców, którzy zajmują różnorodne pozycje i odgrywają zróżnicowane role w życiu społecznym. W pierwszej kolejności monografia jest kierowana do salezjańskich animatorów sportowych (salezjanów, salezjanek, osób świeckich), którzy w strukturach Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej są organizatorami zajęć sportowo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Monografia jest przeznaczona także dla salezjanów i salezjanek w ogóle, nie tylko zajmujących się sportem, ale także dla nauczycieli (nie tylko wychowania fizycznego), wychowawców, trenerów, instruktorów, pracowników naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych szkół wyższych oraz studentów kierunków pedagogicznych, pracy socjalnej, resocjalizacji i innych pokrewnych, szczególnie zaś dla studentów akademii wychowania fizycznego, takich kierunków jak wychowanie fizyczne, sport, rekreacja ruchowa, turystyka, ale także rehabilitacja ruchowa, zwłaszcza w jej psychospołecznym segmencie.

Sport w perspektywie salezjańskiej stanowi próbę przedstawienia systemu wychowawczego ks. Bosko w perspektywie aktywności sportowej młodzieży. Z uwagi na złożoność problematyki często przekracza dyscyplinarne granice, nie ogranicza się do rozważań pedagogicznych, ale wchodzi na obszary pokrewnych dyscyplin naukowych, takich jak historia, kulturoznawstwo, socjologia, antropologia kulturowa czy nauki o kulturze fizycznej, a zwłaszcza ich społecznej i humanistycznej części.

Niniejsza monografia jest próbą systematyzacji dorobku z zakresu salezjańskiej myśli pedagogiczno-społecznej, zaś w sposób szczególny zagadnień dotyczących systemu wychowawczego św. Jana Bosko w perspektywie roli i znaczenia w nim aktywności sportowej młodzieży. Ma ona charakter monograficzny, holistyczny

i eksplikacyjny zarazem, a jednocześnie w pewnym sensie także aplikacyjny. Jej struktura jest konsekwencją świadomego wyboru stanowisk teoretycznych osób, które z racji zajmowanych pozycji w stratyfikacji salezjańskiej i społecznej wyróżniają się i przejawiają największe zainteresowanie rozwojem salezjańskiej idei sportu wychowawczego. Zostały w niej wykorzystane podstawowe pojęcia i kategorie charakterystyczne dla pedagogiki salezjańskiej, teologii chrześcijańskiej, ale także z obszaru różnych orientacji teoretycznych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych o świeckiej proveniencji. Formułowane twierdzenia charakteryzuje różny poziom teoretycznej ogólności, czasami bowiem interpretacje faktów mają charakter lokalny, aby innym razem przybrać postać konstatacji o charakterze globalnym.

Ze względu na fakt, że *Sport w perspektywie salezjańskiej* jest monografią przygotowaną na podstawie prac pochodzących z różnych historycznych okresów, nie ma ona w pełni jednolitego charakteru, choć autor dążył do osiągnięcia tego ideału. Dotyczy to także podejścia metodologicznego, założeń teoretycznych i stosowanej terminologii, których, mimo wysiłków autora, nie udało się w pełni ujednoczyć. Wynikało to z różnorodności podstawowych tekstów wziętych do analizy naukowej, które nie pozwalały na podporządkowanie ich jednej formule teoretycznej i metodologicznej.

Autor wychodzi z założenia, że monografia została napisana w miarę jasnym, klarownym oraz przystępnym językiem, choć bez stosowania nadmiernych uproszczeń. Powinna być zatem łatwa w odbiorze. Monografia jako materiał przydatny z dydaktycznego punktu widzenia winna być studiowana systematycznie, według kolejności rozdziałów. Istnieje jednak również możliwość poznawania treści w dowolnej kolejności, w zależności od potrzeb poszczególnych odbiorców, czy też uwarunkowań dydaktycznych. Chodzi przede wszystkim o to, aby mogły z niej korzystać osoby o różnych kompetencjach, zarówno kandydaci na salezjańskich animatorów sportowych, jak i studenci, nauczyciele akademicy, a szczególnie salezjanie i salezjanki.

Dążąc do nadania pracy *Sport w perspektywie salezjańskiej* charakteru monograficznego, w wyniku dyskusji w środowisku pracowników naukowo-dydaktycznych Katedry Nauk Społecznych Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie oraz środowisku członków Zarządu Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, wyodrębniono trzy rozdziały, które ze względu na kontekst historyczny oraz merytoryczne znaczenie w pedagogice salezjańskiej porządkują dotychczasową wiedzę i nadają jej w miarę logiczną i jednocześnie spójną całość. Należy jednocześnie podkreślić, że owa konstrukcja nie pretenduje do miana jedynej i doskonałej, ale ma charakter dyskusyjny, a przez to może mieć znaczenie inspirujące.

Poszczególne rozdziały nie zostały wyodrębnione według kryterium problemowego, jak czyni się to w przypadku większości prac naukowych, ale według kryterium personalnego, co oznacza, że została przedstawiona w chronologicznym porządku salezjańska wizja sportu w świetle założeń teoretycznych trzech luminarzy i protagonistów salezjańskich, a mianowicie św. Jana Bosko, założyciela Towarzystwa Salezjańskiego, ks. Juana Vecchi, generała Towarzystwa Salezjańskiego w latach 1996-2002, oraz ks. Gino Borgogno, założyciela ruchu Polisportive Giovanili Salesiane Italiano, a w dalszej kolejności ruchu w wymiarze międzynarodowym Polisportive Giovanili Salesiane Internazionale. Trój rozdziałowa struktura broni się zarówno w wymiarze historycznym, jak i merytorycznym. XIX wieczna bowiem wizja sportu wychowawczego św. Jana Bosko stanowi podwalinę i punkt wyjścia dla wszelkich rozważań na temat sportu w rozumieniu salezjańskim. Koncepcja ks. Juana Vecchi to swoista diagnoza kondycji sportu salezjańskiego po latach doświadczeń w tym zakresie i ukazanie toczącej się w środowisku salezjanów dyskusji na temat potrzeby i sensu obecności sportu w salezjańskich działach młodzieżowych. Koncepcja ks. Gino Borgogno jest próbą poszukiwania nowych i bardziej adekwatnych rozwiązań w zakresie salezjańskiego sportu wychowawczego, uwzględniających zachodzące w sposób dynamiczny zmiany w otoczeniu społeczno-kulturowym, rozumianym zarówno lokalnie, jak i globalnie, ale także, w związku z tym, zmieniające się oczekiwania młodzieży w społeczeństwie nowoczesnym i postmodernistycznej kulturze. Koncepcja ks. Gino Borgogno wiąże się ściśle z nadaniem salezjańskiemu sportowi wychowawczemu ram formalno-prawnych i włączeniu go, jako pełnoprawnych organizacji sportowych, w realizację zadań społecznych o charakterze lokalnym, ale także międzynarodowym.

W pracy wykorzystano podstawową, choć niezbyt obszerną literaturę autorstwa ks. Jana Bosko, ale także już liczne włosko- i polskojęzyczne prace jego uczniów oraz badaczy i komentatorów jego dorobku. Podstawową pozycją wykorzystaną w pracy jest 19-tomowe dzieło autorstwa Lemoyne G. B., Amadei A., Ceria E. (1898-1939) zatytułowane *Memorie Biografiche di San Giovanni Bosco*, Torino: San Benigno Canavese, w którym są pomieszczone najważniejsze prace samego ks. Bosko i późniejszych badaczy jego dorobku. Osnową wywodu są także dwa opracowania polskich salezjanów, a mianowicie rozdział autorstwa ks. dr. Józefa Marszałka z 1995 roku zatytułowany *Pedagogia boiska w personalistycznym systemie wychowawczym św. Jana Bosko* zamieszczony w monografii pod redakcją M. Barlak i Z. Dziubińskiego zatytułowanej *Kościół a sport*, Warszawa, SALOS RP oraz rozdział autorstwa ks. prof. Kazimierza Misiaszka z 1998 roku zatytułowany *Wychowawcza rola sportu w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko* zamieszczony w monografii pod redakcją Z.

Dziubińskiego zatytułowanej *Salezjanie a sport*, Warszawa, SALOS RP. Podstawową pozycją piśmienniczą do opracowania rozdziału 2 była praca ks. Juana Vecchi zatytułowana *Pastorale e sport* i opublikowana w czasopiśmie *Juvenilia* w numerze 1 z 1983 roku, przetłumaczona na język polski przez ks. Dariusza Józwika SDB i opublikowana w 2007 roku w książce pod redakcją Zbigniewa Dziubińskiego zatytułowanej *Sport w służbie młodzieży. Optyka chrześcijańska*, Warszawa, SALOS RP, s. 31-66. Podstawową literaturą do opracowania rozdziału 3 były artykuły zamieszczane przez ks. Gino Borgogno w czasopiśmie *Juvenilia* w latach 1971-2001, na podstawie których w 2012 roku Giulio Caio wydał książkę zatytułowaną *Lo sport secondo don Gino. Un luogo educativo e di spiritualita*, Rzym, PGS (maszynopis tłumaczenia s. Wioletty Malinowskiej CMW). W pracy ponadto zostały wykorzystane inne prace oraz dorobek naukowy Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, który powstał w wyniku realizacji wielu projektów badawczych, których efektem są organizowane od 22 lat sympozja naukowe oraz tematyczne prace monograficzne poświęcone humanistyce sportowej oraz społecznym i kulturowym aspektom interesującej nas dziedziny życia, jaką jest sport.

W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim autorom, którym zawdzięczam systematyczną budowę zaplecza teoretycznego salezjańskiego sportu wychowawczego poprzez prowadzenie badań naukowych oraz publikowanie opracowań w wydawnictwach monograficznych Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej. To dzięki Waszemu zaangażowaniu i wysiłkowi mogła powstać niniejsza praca monograficzna, która, mam taką nadzieję, będzie dobrze służyła poznaniu salezjańskiego sportu wychowawczego oraz praktyce społecznej w tym zakresie.

Na zakończenie pragnę podziękować pracownikom i byłym pracownikom naukowo-dydaktycznym Katedry Nauk Społecznych Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, w tym przede wszystkim prof. Lechowi Jaczynowskiemu, prof. Krzysztofowi Jankowskiemu, prof. Jerzemu Kosiewiczowi, prof. Zbigniewowi Krawczykowi i prof. Michałowi Lenartowiczowi, ale także członkom Zarządu Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, w tym ks. Markowi Barejce, prof. Mariannie Barlak, ks. Dariuszowi Bartosze, ks. Krzysztofowi Bucykowi, s. Marii Dobosz, ks. Kazimierzowi Drozdowi, ks. Piotrowi Dziubczyńskiemu, ks. Mirosławowi Łobodzińskiemu, s. Marii Kapczyńskiej, s. Bożennie Staweckiej i ks. Bogusławowi Zawadzie za cenne rady i pomoc na etapie konceptualizacji oraz w wypracowaniu ostatecznej wersji monografii. W sposób zaś szczególny dziękuję wiceprezesowi Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej, członkowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Krajowemu Duszpasterzowi Sportowców, wiceprezesowi

Polisportive Giovanili Salesiane Internazionale, kapelanowi polskich sportowców podczas sześciu igrzysk olimpijskich ks. Edwardowi Pleniowi za wsparcie organizacyjne i merytoryczne oraz nieustanne przypominanie, że praca powinna być już dawno ukończona.

Zbigniew Dziubiński

Rozdział 1

ROLA SPORTU W SYSTEMIE WYCHOWAWCZYM KSIĘDZA JANA BOSKO

*Pamiętajcie, że cały jestem dla was,
w dzień i w nocy, rano i wieczorem,
w każdej chwili.*

św. Jan Bosko

Złożona natura sportu powoduje, że nie poddaje się on łatwej i jednoznacznej interpretacji. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że nie ma on czytelnej genezy, bowiem przyczyn jego powstania poszukuje się w pracy, zabawie lub kulturze. Wskazuje się na jego powiązania ze zdrowiem, higieną, sprawnością i wydolnością fizyczną, urodą, hedonizmem, a także z edukacją dzieci i młodzieży. Zwraca się również uwagę na jego związki z mitami, religią, sztuką, polityką, rozrywką, zabawą, rekreacją, wypoczynkiem, czasem wolnym i pracą [Krawczyk 1997: 61-81].

Sport posiada także wiele odmian. Występuje w postaciach profesjonalnej, wyczynowej, powszechnej, rekreacyjnej, amatorskiej, zdrowotnej, rehabilitacyjnej i innych. Wyodrębnia się sport dzieci i młodzieży, osób starszych, klasy robotniczej, elitarny, studencki, olimpijski oraz sport dla wszystkich.

Sport pełni też wiele funkcji, których pełne skatalogowanie jest niezwykle trudne, czy wręcz niemożliwe. Niemal każda jednostka bowiem ma nieco inaczej sprofilowane motywacje i stawia sobie różne cele, które w wyniku aktywności sportowej chce zrealizować. Dla wprowadzenia pewnego ładu w sferze motywacyjno-teleologicznej przywołajmy klasyfikację grup wartości młodzieży autorstwa A. Folkierskiej, które zostały wykorzystane przez Zofię Żukowską do stworzenia klasyfikacji wartości sportu. Autorka wymienia następujące grupy wartości: intelektualne, estetyczne, socjocentryczne, allocentryczne, prestiżowe, materialne, przyjemnościowe, emocjonalne i perfekcjonistyczne [Żukowska 1992: 27-30]. Przedstawiona klasyfikacja jest z pewnością niepełna i uzupełnić

ją można o grupy wartości etycznych, spektatorskich, merkantylnych, zdrowotnych itp. Te i inne wartości mogą przybierać różne postacie, modyfikacje i kompilacje w odniesieniu do motywów i celów zarówno jednostkowych, jak i zbiorowości społecznych.

Ksiądz Jan Bosko, tworząc poprzez praktykę społeczną system wychowawczy, zaplanował w nim miejsce dla sportu. Wiedział bowiem, na podstawie obserwacji życia społecznego, a szczególnie życia dzieci i młodzieży w warunkach wielkiego kryzysu społecznego, dotykającego w sposób szczególny ludzi młodych i przejawiającego się w postaci biedy socjalnej, duchowej i intelektualnej, tragicznych warunków higienicznych, brutalizacji relacji międzyludzkich, bandytyzmu, kradzieży, prostytucji, alkoholizmu i innych, że jest on ważny dla młodzieży i w związku z tym, ma do spełnienia ważną rolę w jego projekcie wychowawczym. Jako doskonały obserwator życia społecznego i wnikliwy diagnosta dramatycznej sytuacji dzieci i młodzieży powołał do życia rozliczne dzieła wychowawcze (oratoria, szkoły, internaty, zakłady pracy), aby stworzyć młodym pokrzywdzonym i zaniedbanym warunki przygotowania do życia zawodowego, społecznego i kulturowego. Jednym z ważnych elementów jego praktyki wychowawczej jest sport, który jest wartością autoteliczną i instrumentalną, co oznacza, że zarówno zaspokajają naturalne potrzeby związane z aktywnością ruchową, jak i służy realizacji wartości, najogólniej mówiąc, sprawnościowo-zdrowotnych, społeczno-kulturowych i moralno-intelektualnych. Sport ten nie jest aktywnością nastawioną na wyczyn, widowisko, pieniądze i medialność, jak to się dzieje obecnie w przypadku sportu profesjonalnego, ale podporządkowany jest dobru wychowanka, jego holistycznemu rozwojowi.

Zatem celem pracy jest poznanie rozumienia roli i znaczenia sportu w systemie wychowawczym ks. Jana Bosko, który został stworzony w toku codziennej praktyki wychowawczej wśród dzieci i młodzieży ulicy, biednej, zaniedbanej, pochodzącej często z rodzin dewiacyjnych. Poznanie sposobu wykorzystania sportu w rozwiązywaniu problemów ludzi młodych, sposobu, który zbudowany jest na wyraźnie określonej perspektywie chrześcijańskiej i który na tle innych działań charytatywnych i społecznych wyróżnia się nie tylko odważną inicjatywą, dynamicznym działaniem, prężną aktywnością, ale przede wszystkim odbiegającym od dotychczasowych wzorów podmiotowym podejściem. Materiałem badawczym są nieliczne źródła pozostawione przez ks. Jana Bosko, ale także liczne opracowania jego uczniów, które znajdują się przede wszystkim w 19-tomowym dziele zatytułowanym *Memorie Biografiche di San Giovanni Bosco* [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 1-19], a także w licznych rozproszonych pracach monograficznych i rozdziałach książkowych. Podstawową metodą wykorzystaną w pracy będzie analiza literatury poświęconej systemowi

wychowawczemu, nazywanemu także prewencyjnym. Dodatkowymi będą metody komparatystyczna i aksjologiczna.

1.1. Filary systemu wychowawczego

Przyrzekłem Bogu, że moje życie aż do ostatniego tchnienia będzie dla moich biednych chłopców.

św. Jan Bosko

Według księdza z Turynu¹ wychowanie jest procesem, który wymaga od wychowawcy szczególnej postawy, uwzględniającej cały zespół działań i poczynań, opierających się na trzech podstawowych fundamentach, a mianowicie na wierze, rozumie i miłości, czy inaczej: religii, rozumie i dobroci [Bosco 1987: 166].

Pojęcie „religii” wskazuje, że pedagogia ks. Bosko ma charakter transcendentny, co oznacza, że celem całego wychowania jest ukształtowanie człowieka wierzącego. Chodzi mianowicie o takiego człowieka, który swoje życie organizuje i prowadzi według ideału chrześcijańskiego, to znaczy działa oraz jest aktywny w tym świecie, kierując się zasadami i normami religii. W tym przypadku nie chodzi o jakąś wiarę abstrakcyjną, ale o wiarę, która przejawia się przede wszystkim w żywej rzeczywistości, w pracy zawodowej, w obowiązkach w szkole, w stosunku do drugiego człowieka. Zatem fundamentem życia człowieka winna być Eucharystia, pokuta, modlitwa oraz miłość do Kościoła. Winny one stanowić osnowę życia człowieka i konstruować obecność w rzeczywistości społecznej tego świata.

Religijność, według ks. Bosko, jest postawą wychowawczą, która nakazuje poszukiwać w sercu wychowawcy i wychowanka tego, co dobre, pozytywne i sprawiedliwe. Taka jest droga prowadząca do człowieka wrażliwego na trans-

¹ Święty Jan Bosko, nazywany przyjacielem młodzieży, żył i prowadził swą działalność w okresie niezwykle burzliwym i trudnym nie tylko dla Włoch, ale dla całej Europy, a mianowicie w XIX wieku. Był świadkiem głębokich przemian politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturalnych, a także ujawniających się z wielką siłą ruchów rewolucyjnych i wojen, dynamicznych zmian społecznych związanych z industrializacją, zmianą systemu funkcjonowania społeczeństw w wymiarze ekonomicznym i gospodarczym, ale także urbanizacją, polegającą na opuszczaniu przez ludność tradycyjnych, wiejskich społeczności lokalnych, zrywaniu kontaktu z rodzimą kulturą ludową i przemieszczaniu się w celu zdobycia pracy w powstających fabrykach i zakładach produkcyjnych. Warunki życia ludzi były niezwykle trudne: wycieńczająca wielogodzinna praca za niską płacę, prymitywne warunki zamieszkania, brak jakichkolwiek zasad higieny, oderwanie od rodziny i rodzimej kultury. Dotykało to zwłaszcza ludzi młodych, którzy pozostawieni na „pastwę losu” stawali się przedmiotem wyzysku i narażeni byli na różnego rodzaju dewiacje, takie jak kradzieże, chuligaństwo, nierząd seksualny, alkoholizm i narkomania. Doświadczali oni tego w okresie intensywnego rozwoju osobowego, moralnego, społecznego, zawodowego i religijnego, w okresie formowania się osobowości, tworzenia tożsamości i przyswajania podstawowych wzorów i wartości.

condencję i tajemnicę Boga. Dzięki religii odkrywa on, że Bóg jest zbawicielem człowieka, ożywia świat i żaden z elementów procesu wychowawczego nie może być efektywny bez jego oparcia na prawdach ewangelicznych. „Widziana od tej strony cała praca wychowawcza, pisze L. Cian, polega na tym, by uszanować rozum i wolność otwartego na nieskończoność człowieka, tak by jego głębia i transcendencja spotkały się, stały się poczuciem religijnym i życiową postawą. W ten sposób wiara staje się elementem integrującym życie” [Cian 1991: 278].

Pojęcie „rozumu” osadzone jest mocno w chrześcijańskim humanizmie i kieruje uwagę na ludzką godność, sumienie, ludzką naturę, kulturę, pracę i życie społeczne. Uwzględnia wszystkie te wartości, które składają się na całe wyposażenie człowieka w życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym i politycznym. Rozum uwzględnia historyczne doświadczenia jednostki związane z wolnością, odpowiedzialnością zawodową i rodzinną, obowiązki wobec bliźszego i dalszego otoczenia społecznego, a wszystko w klimacie serdeczności, radości i troski o bliźniego. Jego ideał wychowawczy oparty na rozumie odznacza się umiarem, roztropnością, humanizmem i realnością. Rozum pozwala na realizację przez młodzież wartości wcześniej poznanych i zinternalizowanych. Ukazuje on także przestrzeń wyrozumiałości, pozytywnych interakcji, dialogu, cierpliwości i konsekwencji, jakie są niezbędne w korzystaniu z daru i zadania związanego z kultywacją rozumu. Rozum w rozumieniu wychowawcy z Piemontu to także zdolność do odczytywania znaków czasu, która pomaga dostrzec i zrozumieć ważne dla młodzieży wartości, takie jak: wolność, odpowiedzialność, sprawiedliwość, solidarność i szacunek dla człowieka oraz otaczającej rzeczywistości społeczno-przyrodniczej.

„O rozumie mówi się, pisze L. Cian, w odniesieniu do obu uczestników procesu wychowawczego: 1) wychowawcy, który powinien kierować się opanowaniem, rozsądkiem, konkretnością, dostosowywaniem się do sytuacji, szacunkiem, ufnością, stanowczością i umiejętnością wytwarzania głębokich motywacji, 2) wychowanka, którego należy pobudzać do uczestnictwa, odpowiedzialności, samodzielności wyboru, krytycyzmu oraz swobodnego i odpowiedzialnego postępowania” [Cian 1991: 275].

Pojęcie „miłości” czy „dobroci” wskazuje na codzienną postawę, która lokuje się między miłością ludzką a nadprzyrodzoną, na złożoność tego, co znajduje swe obiektywizacje w dyspozycyjności, przyjęciu zdrowych wzorów, norm i zasad postępowania. Miłość wychowawcza czyni osobę, która bez reszty podporządkowała swoje działania dobru podopiecznych, gotową do trudów, wyrzeczeń i poświęceń oraz zorientowaną w całości na wychowanków, ich pomyślność i dobro, szczerze życzliwą i otwartą na dialog. Miłość także

wskazuje, że wychowawca uczestniczy w życiu młodzieży, dzieli ich radości i problemy, uczestniczy w tym, co młodzież kocha, a mianowicie w życiu kulturalnym, sportowym i wszelkiej rozrywce. Uczestniczy jako dojrzały i roztropny przyjaciel, wskazujący cele i sposoby ich osiągnięcia, wyjaśniający problemy i ukazujący możliwości ich rozwiązania, życzliwy i stanowczy w postępowaniu. Taka obecność wychowawcy sprawia, że nie jest on traktowany jako przełożony, lecz „ojciec, brat i przyjaciel” [Bosco 1987: 296].

Jeden z bardziej utalentowanych uczniów ks. Bosko, jego następca na pozycji generała zgromadzenia salezjańskiego, ks. Paweł Albera, wspominał, że ks. Bosko miłował wychowanków w sposób autentyczny i wyłączny: „posiadał w sobie jakąś niespotykaną zdolność oczarowywania; czułem się jakoś owładnięty jego uczuciem w zakresie myśli, słów i czynów; doświadczałem, że jestem kochany jak nigdy dotąd. Swoją miłością, wyższą ponad wszystkie emocje, przenikał nas do głębi i otwierał przed nami świat pełen zadowolenia i szczęścia. Wszystko w nim było dla nas wielką atrakcją: porywał nasze serca młodzieńcze, przyciągał je jak magnes i niemożliwe było oderwać się od niego, chociaż bez przeszkód mogliśmy to przecież uczynić. Nikt nie zrobiłby tego za żadne skarby świata, bo tak byliśmy szczęśliwi, patrząc na niego i doświadczając jego miłości. Z każdego jego słowa i czynu promieniowała świętość, wynikająca ze zjednoczenia z Bogiem, miłością doskonałą. Ta miłość Boża promieniowała poprzez niego na nas, chłopców. Tak zdobywał nasze serca, a wszystko w nim było przepojone Bogiem” [Vigano 1978: 17].

Książd Bosko zwracał uwagę, że wejście podczas aktywności sportowej, gier i zabaw ruchowych w osobowe interakcje wychowawców z wychowankami sprzyja otwieraniu się na niezwykle ważne i cenne wartości z punktu widzenia ich chrześcijańskiego i osobowego rozwoju, takie jak dobro, uczciwość, miłość, zaufanie, poszanowanie godności, szczerowość itp. Pisał, że „duch rodzinny rodzi miłość, a miłość budzi zaufanie, które otwiera serca, i chłopcy bez obawy zwierają się ze wszystkiego przed nauczycielami, asystentami i przełożonymi. Stają się szczerzy w spowiedzi i poza nią oraz gotowi są spełnić wszystko, co im poleci ten, którego miłości są pewni”. Kontynuując wątek znaczenia miłości w wychowaniu młodzieży, zwracał uwagę na to, że aby formacja dała określone owoce, muszą być spełnione określone warunki. Dotyczą one przede wszystkim organizacji wspólnej zabawy, która może być wychowawczo efektywna tylko wtedy, gdy wychowawcy lubią to, „co podoba się chłopcom, a wtedy oni (na zasadzie repulsji) lubią to, co podoba się przełożonym. Wtedy ich trud stanie się łatwiejszy” Wychowawca z Turynu zbudował swój system na optymizmie wychowawczym i zaufaniu w siłę miłości, która kruszy bariery między ludźmi i pozwala na budowanie przyjacielskich, pełnych zaufania relacji osobowych.

Fundamenty jego systemu nie powstawały w toku teoretycznych analiz, ale w wyniku osobistych doświadczeń, w praktyce wychowawczej, na podstawie zjawisk i procesów, z którymi spotykał się niemal codziennie w tworzonym przez niego środowisku wychowawczym. Często przypominał wychowawcom, że kto z wychowawców chciałby, aby jego praca przynosiła dobre owoce, powinien z całych sił dążyć do pełnych miłości i zaufania relacji z podopiecznymi. Dlatego też zwracał uwagę na „serdeczność z chłopcami, zwłaszcza na rekreacji! Inaczej nie okaże się chłopcom miłości i nie zdobędzie się ich zaufania. Kto chce być kochanym, musi dać poznać, że sam kocha” Umiłowanie przez wychowawców tego, co miłowane jest przez wychowanków, i aktywny udział w aktywności sportowej, grach i zabawach ruchowych są doskonałym punktem wyjścia do wspólnej realizacji najwznioślejszych wartości. Roztropny i mądry wychowawca powinien doprowadzić do takiej sytuacji, aby aktywność sportowa, gry i zabawy ruchowe stały się sposobem pomagającym podopiecznym w wysiłku zrozumienia, zaakceptowania i działania na rzecz swojego społecznego, kulturowego, intelektualnego i moralnego rozwoju. Ksiądz Bosko zwracał uwagę, że trzeba tak kierować procesem wychowania, aby wychowankowie czuli, że „są kochani w tym, co im sprawia przyjemność” i widzieli, że wychowawcy uczestniczą „w ich młodzieńczych upodobaniach”, „nauczyli się dostrzegać miłość i obowiązek również w sprawach, które z natury mniej się im podobają, jak: karność, nauka, umartwienie samych siebie; i te rzeczy powinni się nauczyć wykonywać z miłością” [Bosco 1965: 318, 321-322].

W nieco innym porządku semiotycznym przedstawia filary systemu wychowawczego Kazimierz Misiaszek. Twierdzi on, że „propozycja wychowawcza ks. Jana Bosko była odmienna od wielu dotychczasowych pod wieloma względami, a jedną z nich jest oparcie procesu wychowania młodzieży na dwóch podstawowych filarach, jakimi są religia i kultura. Może lepiej byłoby powiedzieć, że opiera się ona z jednej strony na wartościach religijnych (osobista świętość i zbawienie), z drugiej natomiast na wartościach kulturowych. Niezwykle ważna jest też relacja obu wymienionych grup wartości względem siebie, a mianowicie, czy są one autonomiczne i realizacja ich w praktyce społecznej wymaga stosowania odrębnych środków? Odpowiadając na tak sformułowane pytanie, stwierdzamy, że system ks. Bosko ma charakter w pełni integralny i komplementarny, co oznacza, że w procesie realizacji wartości ma miejsce ich podporządkowanie i wzajemne przenikanie. Wynika z tego, że działania toczące się na boisku nie są pozbawione religijnego wymiaru formacyjnego, natomiast działania w kościele czy w oratorium, na przykład słówka wieczorne, zawierają w sobie elementy formacji kulturowej, w tym mocno ugruntowanej w rzeczywistości kultury fizycznej i zdrowotnej. Wychowanie religijne i wychowanie kulturalne,

stanowiące pewną całość, w koncepcji ks. Bosko były prawie jednakowo ważne. Jednak fundamentem całego procesu wychowania była religia. Nie oznacza to jednak, że kultura stanowiła jedynie dodatek do religii. Wręcz odwrotnie, była konieczna i niezbędna również do realizacji wartości religijnych. Tak, jak niezbędna była aktywność ruchowa oraz gry i zabawy, podczas których nie tylko były realizowane wartości swoiste, ale także wartości społeczne, moralne i religijne” [Misiaszek 1998: 136].

Przyjęcie integralnej wizji wychowania było konsekwencją oparcia jej na fundamentach religii i kultury, na założeniach chrześcijańskiej antropologii, czy humanizmu integralnego w rozumieniu J. Maritaina. W ich świetle, człowiek nie istnieje jako byt podzielony, w którym występują jakieś oddzielne, a może i antynomiczne elementy czy sfery. Człowiek jest bytem złożonym z duszy i ciała, ale także bytem ukonstytuowanym przez sferę *sacrum* i *profanum*. Dychotomia ta znajduje uzasadnienie wyłącznie w porządku teoretycznym i użyteczna jest do różnorodnych intelektualnych analiz, natomiast nie ma zastosowania w praktyce społecznej, w której mamy do czynienia z człowiekiem integralnym, bytem jednolitym w sensie ontologicznym, epistemologicznym, etycznym czy społecznym. Człowiek w rzeczywistości społeczno-kulturowej zawsze występuje jako jedność, z tego też powodu, jako jedność uczestniczy w procesie wychowania i socjalizacji. Ważną w tym rolę, a może lepiej niezbędną rolę w tych procesach odgrywa aktywność sportowa oraz gry i zabawy [Misiaszek 1998: 136].

Przedstawione założenia, czy filary systemu prewencyjnego ks. Bosko ukazują wychowawcę jako przenikliwą osobę, która potrafi taktownie i skutecznie oddziaływać oraz tworzyć trwały klimat przyjaźni. Spotkanie z wychowankiem wymaga od wychowawcy stałej i głębokiej uwagi, dokładnego poznania podopiecznych i uwarunkowań społecznych oraz kulturowych. Wymaga to rozumnej życzliwości, uwagi, która pozwala zrozumieć młodzież i odczytać jej pragnienia, potrzeby, zainteresowania, system wartości, problemy, uwarunkowania, wzorce i normy środowiskowe, a także napięcia i postulaty. Czas młodości, według ks. Bosko, nie jest okresem przejściowym, ale czasem formowania się osobowości i tożsamości wychowanków oraz tworzenia fundamentów struktury psychicznej, fizycznej, intelektualnej, społecznej, moralnej i kulturalnej [Jan Paweł II 1988: 16-20].

System prewencyjny (uprzedzający) ks. Bosko jest nakierowany na harmonijny i holistyczny rozwój młodego człowieka. Ważną w nim rolę zajmuje to, co z natury młodzież kocha, a mianowicie aktywność sportowa. Odgrywa ona w systemie ks. Bosko rolę celu, ale przede wszystkim środka, instrumentu pedagogicznego, dzięki któremu możliwa jest wspólna i autentyczna realiza-

cja zadań, nie tylko ograniczających się do aktywności sportowej, ale zadań wynikających z przygotowania do pełnienia roli dobrego obywatela i dobrego chrześcijanina [Marszałek 1993: 207-215].

1.2. Rozumienie sportu

*Wystarczy, że jesteście młodzi,
abym was bardzo kochał.*

św. Jan Bosko

Wychowawca z Turynu w swoim systemie prewencyjnym wyznaczył ważne miejsce dla aktywności sportowej młodzieży. Widział w nim szansę na pozyskanie młodzieży, ale także uczynienie z procesu wychowania atrakcyjnej i ciekawej propozycji, akceptowanej przez młodzież. Jako bardzo dobry obserwator życia młodzieży wiedział, że włączenie do codziennej aktywności systemu gier i zabaw ruchowych, w połączeniu z elementami radości, przyniesie spodziewane efekty wychowawcze. W związku z tym za jeden z podstawowych i najbardziej skutecznych środków wychowawczych uznał aktywność sportową [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 11: 222].

Ksiądz Bosko nie pozostawił po sobie dopracowanego systemu wychowania sportowego, ponieważ był raczej praktykiem, któremu zależało na rozwiązywaniu ówczesnych problemów w codziennej praktyce społecznej. Na tym koncentrował swą uwagę i temu poświęcał swe siły. Kwestie dotyczące aktywności sportowej uwzględniał w swoich pracach poświęconych różnym zagadnieniom pedagogicznym. Przede wszystkim widział człowieka jako byt duchowo-cielesny, złożony z duszy i ciała, w którym oba elementy są niezbędne do tego, aby być człowiekiem, po ludzku realizować zadania, kierować się wzorami społecznymi i respektować normy społeczne. Ciało w tym złożeniu nie jest gorszym czy mniej wartościowym elementem, ale określa sposób bytowania człowieka w tym świecie, a mianowicie w ciele i poprzez ciało.

Można powiedzieć za J. Maritainem, że wychowawca z Turynu stał na stanowisku chrześcijańskiego humanizmu, humanizmu integralnego, w którym człowiek w całym swym złożeniu posiada najwyższą godność w świecie doczesnym i wszystkie elementy jego struktury są niezbędne, dobre i tworzą niepowtarzalną wartość, jaką jest osoba ludzka. Dlatego też przywiązywał wielką uwagę do rozwoju fizycznego, cielesnego i zdrowotnego młodzieży. Nadawał im niezwykle ważną sankcję, wynikającą z traktowania ciała i zdro-

wia jako podstawy wszelkiej aktywności i możliwości realizacji zadań i celów [Maritain 1936].

W złożonym procesie wychowania młodzieży sięgał nieustannie po ten środek wychowawczy, jakim jest aktywność sportowa. Wykorzystywał dobrodziejstwo sportu do lepszego poznania podopiecznych, ich nastawień, zdolności do kompromisów, tworzenia interakcji z innymi, współodpowiedzialności i życzliwości. Zajęcia sportowe były dla niego szczególnie dogodną sposobnością do owocnej pedagogicznie, bo osobistej interakcji z poszczególnymi wychowankami. Z tego też powodu w porządku dnia, który określał ramy czasowe i proporcje działalności edukacyjnej, znaczną część czasu przewidywał na zajęcia sportowe. W relacji do wychowanków zawsze kierował się zasadami przyjaźni pedagogicznej, przejawiającej się zindywidualizowanym zainteresowaniem i wchodzeniem w bezpośrednie relacje z każdym z nich.

Ksiądz Bosko rozumiał aktywność sportową w sposób szeroki, to jest nie ograniczał jej do rywalizacji i współzawodnictwa, ale nadawał jej przede wszystkim walor zabawowy, rozrywkowy, regeneracyjny, wolnoczasowy i pedagogiczny. Aktywność sportową traktował raczej jako sposób rozwoju ciała, jako jednego z wymiarów rozwoju osobowości podopiecznego. Charakteryzując aktywność sportową w systemie prewencyjnym ks. Bosko, warto zwrócić uwagę na szczególne ułożenie tej aktywności i przypisanie jej szczególnej roli, która polega na ścisłym, integralnym i komplementarnym jej włączeniu w ów system, nie na zasadzie wspaniałomyślniej dobrowolności, ale konieczności i niezbywalności. Dla lepszego zobrazowania tego ułożenia aktywności sportowej w systemie prewencyjnym warto wskazać na kilka pojęć, które mogą być kluczem do lepszego zrozumienia tego zagadnienia. Chodzi tu mianowicie o takie pojęcia jak: pedagogia aktywności sportowej, pedagogia boiska, pedagogia gry, pedagogia zabawy, pedagogia zdrowia [Braido 1964, Marszałek 1995: 233-254].

Aktywność sportowa, gry i zabawy w systemie prewencyjnym ks. Bosko miały do spełnienia dwojakiego rodzaju rolę. Z jednej strony stanowiły odpowiedź na ruchowe potrzeby i oczekiwania młodzieży, były swego rodzaju nagrodą i możliwością uczestnictwa w tym, co jest akceptowane, lubiane i cenione. Z drugiej strony stwarzały możliwość realizacji wartości związanych z rozwojem fizycznym, sprawnością ruchową i zdrowiem, ale także innych wartości szeroko rozumianej kultury, a przede wszystkim wartości religijnych. Troska o prawidłowy rozwój fizyczny, sprawność ruchową i zdrowie towarzyszyła czy występowała w powiązaniu z troską o świętość, rozwój intelektualny, wrażliwość społeczną, dojrzałość religijną, szlachetność, uczciwość i szacunek dla innych. Ksiądz Bosko nie tylko formował osobowość młodych ludzi z myślą o przygotowaniu ich do całościowej dbałości o sprawność fizyczną i zdrowie,

ale przede wszystkim miał na uwadze realizację ich aktualistycznych potrzeb związanych z ich cielesnością i zdrowiem, zarówno w rozumieniu strukturalnym, jak i funkcjonalnym. Świadectwem takiego podejścia są jego liczne wypowiedzi, z których wyłania się ważna rola aktywności ruchowej w jego systemie wychowawczym, ale także uzasadnienie tej ważnej roli prawdami teologicznymi, polegającymi na usensownieniu tej aktywności przez jej odniesienie do Boga.

Doceniał w sposób szczególny znaczenie aktywności sportowej dla utrzymania i poprawy zdrowia. Pisał: „Ruch jest tym, co przyczynia się najbardziej do utrzymania zdrowia [...] utrata zdrowia wynika z braku dostatecznej jego ilości. Wygoda, jaka płynie z używania omnibusu, wozu, kolei, nie może przesłonić prawdy, że odbiera liczne okazje do przechadzek, nawet krótkich” Uważał, że sedenteryjny tryb życia i wykorzystywanie w każdej sytuacji środków transportu jest niekorzystne dla dobrego funkcjonowania organizmu. Pisał dalej: „Wydaje mi się, że korzystanie z kolei czy powozu nie jest wystarczające dla utrzymania przez człowieka dobrego samopoczucia. Jest na przykład dużym zyskiem i korzyścią pobudzić do wysiłku nogi, a można to uzyskać na pewno nie wtedy, gdy się siedzi. Ten ruch, który płynie z nóg, ten mały wstrząs powstały wtedy, gdy czuje się pod stopami ziemię, pobudza cały organizm i go odświeża” Warto wiedzieć, że ks. Bosko nie tylko mówił młodzieży, co jest dla niej dobre, ale także sam praktykował długie przechadzki i marsze, podczas których potrafił pokonać w ciągu dnia imponujący dystans trzydziestu, a nawet pięćdziesięciu kilometrów. Jego bardzo pozytywny stosunek do zdrowia najlepiej charakteryzuje stwierdzenie, że „po łasce Bożej zdrowie jest pierwszym skarbem” [Miaszek 1998: 137].

Wiele wypowiedzi ks. Bosko na temat aktywności ruchowej lokującej się w sferze kultury zdrowotnej jest uzasadnianych w porządku teologicznym, a mianowicie poprzez nadanie jej sensu dziękczynnego i chwalebego wobec Boga. Pisał: „musimy zrobić dobry użytek z naszego zdrowia na rzecz troski o chwałę Bożą. Zdrowie jest wielkim darem Pana i musimy starać się o jego zachowanie. Oczy powinny widzieć dla Boga, nogi chodzić dla Boga, ręce pracować dla Boga, serce bić dla Boga, w sumie całe ciało ma służyć Bogu” Podczas jednej z Kapituł Generalnych zwracając się do zgromadzonych salezjanów powiedział, że troska o ich zdrowie należy do podstawowych zadań. Najważniejszym obowiązkiem jest respektowanie przez nich reguł wspólnotowego życia zakonnego, ale zaraz po nim jest dbanie o rozwój i zachowanie ich zdrowia. Ksiądz Bosko doskonale wiedział, że bez dobrego zdrowia salezjanów ich efektywność w pracy ewangelizacyjnej i wychowawczej będzie o wiele mniejsza [Lemoyne, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 7: 834, t. 12: 343, t. 13: 89, 245, t. 14: 382, Palmisano 1981: 33].

Warto też wiedzieć, że ks. Bosko stosował terminologię, jak byśmy dziś powiedzieli, sportową, odmienną od współczesnej i charakterystyczną dla ówczesnych czasów. Nieznane były pojęcia sportu, wychowania fizycznego, rekreacji ruchowej, sportu dla wszystkich, sportu spektatorskiego, igrzysk olimpijskich, trenera, instruktora itp. Zaledwie wyłaniający się nowy świat, zwiastujący nadejście społeczeństwa nowoczesnego, nieśmiało zapowiadał nową erę, w tym także nową erę sportu, z nowymi jego przejawami, zjawiskami i procesami, komercjalizacją, profesjonalizacją, upowszechnieniem za pomocą kultury masowej itp. Niemniej dla lepszego poznania i zrozumienia sportu ks. Bosko warto jeszcze raz przywołać specyficzną, charakterystyczną i oryginalną terminologię, dzięki której lepiej poznamy logikę rozumowania i argumentowania.

Pierwszym podstawowym pojęciem stosowanym przez ks. Bosko w odniesieniu do aktywności sportowej była rekreacja, która polegała na odnowieniu lub ponownym stworzeniu stanu czy sytuacji, jaka miała miejsce w punkcie wyjścia, to jest w punkcie przed rozpoczęciem pracy, nauki lub wykonywania innych zadań wymagających wysiłku fizycznego, manualnego, psychicznego czy intelektualnego lub wszystkich ich razem wziętych. Innymi słowy, oznaczała ona przyjemne i miłe zajęcie w czasie wolnym po pracy lub nauce, które ma przynieść odprężenie, regenerację sił, wypoczynek, radość, rozrywkę itp. Pojęcie to oznaczało nie tylko aktywności związane ze sportem, takie jak: gry i zabawy ruchowe, przechadzki, wycieczki i spacer, ale także inne czynności kulturalne, takie jak: teatr, muzyka, czytanie, śpiew, recytacja, rozmowy, udział w dyskusji, spotkania towarzyskie itp. Podstawowymi kryteriami rekreacji było działanie, które było dla wychowanka przyjemne, zgodne z zainteresowaniami i oczekiwaniami oraz bez zewnętrznego przymusu. Rekreacja powinna być w pełni akceptowana oraz podobać się młodzieży. Winna uwzględniać integralny rozwój wychowanka, ale także dobry i radosny klimat spędzania czasu wolnego, winna być przyjemna i miła dla ciała oraz duszy [Regolamento dell'Oratorio... 1877].

Aktywność sportowa będzie akceptowana przez wychowanków, którzy z racji swojego wieku mają umiłowanie do gier i zabaw, jeśli będzie prowadzona w atmosferze radości, pełnej wolności, w otoczeniu soczystej przyrody i zdrowym klimacie. Podczas rekreacji wychowawca odgrywa fundamentalną rolę, która polega na czynieniu z radosnej i przyjemnej rekreacji, zabawy, rozrywki pedagogicznego oraz intencjonalnego wydarzenia [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 3: 126, Ricaldone 1940: 213].

Drugim pojęciem stosowanym przez ks. Bosko w odniesieniu do aktywności sportowej była gra. Zajmuje ona bardzo ważne miejsce w całym systemie prewencyjnym i jest rozumiana szerzej, niż czyni się to w odniesieniu do gry sportowej. Gra w systemie prewencyjnym powinna być przede wszystkim cie-

kawym i atrakcyjnym zajęciem, które przyciąga młodzież i stwarza możliwości dla wychowawców jej lepszego poznania. Gra jako przyjemny i radosny sposób spędzania czasu winna też ułatwiać kontakt wychowawców z wychowankami i pomagać w realizacji zadań trudnych, wymagających zaangażowania i wysiłku, zadań, które niekoniecznie są miłe dla wychowanków i nie zawsze przyciągają ich uwagę w sposób naturalny. Gry ruchowe winna cechować różnorodność, zmienność natężenia wysiłku i radosny klimat. Winny być organizowane na świeżym powietrzu, w taki sposób, aby przynosiły jak najwięcej pożytku dla poprawienia sprawności, zdrowia i samopoczucia wychowanków. Powinni w nich uczestniczyć nie tylko starsi i najbardziej sprawni fizycznie, ale wszyscy, bez wyjątku, włącznie z najmłodszymi i najsłabiej rozwiniętymi fizycznie. Podczas gier młodzież powinna mieć możliwość wyboru atrakcyjnej dla siebie gry, podczas której w sposób nieskrępowany powinna biegać, skakać, krzyczeć i w pełni wyrażać się w ruchu i poprzez ruch [Regolamento della Societa... 1923, art. 93]. Organizatorem gier powinna być sama młodzież, która najlepiej wie, co jest dla niej atrakcyjne i pociągające. Gra winna być dostosowana do możliwości organizacyjnych, ale także do pory roku i wiążącej się z nią pogody. Ksiądz Bosko nie wyobrażał sobie, aby środowisko wychowawcze było pozbawione możliwości uczestnictwa w grach i zabawach ruchowych. Brak ruchu i aktywności sportowej, zdaniem ks. Bosko, nie pozwala na pełne wykorzystanie możliwości wychowania młodzieży [Ricaldone 1940: 213].

Kolejnym pojęciem odgrywającym ważną rolę w systemie prewencyjnym ks. Bosko jest boisko. Jest ono rozumiane nie jako miejsce do gry w koszykówkę, piłkę nożną czy piłkę siatkową, ale raczej jako ważny element działań wychowawczych, bez którego efektywność tych oddziaływań byłaby o wiele mniejsza. Boisko jest więc jednym z fundamentów całej pedagogii ks. Bosko. „Spróbujcie wyobrazić sobie życie ks. Bosko oraz życie w którymś z jego zakładów bez udziału w nim boiska, a zobaczycie, jak to życie traci przez to swój charakter i jaka powstałaby w zakładzie, niczym niedająca się wypełnić pustka, w której przepadłaby bezpowrotnie doprawdy znaczna i istotna część systemu wychowawczego, część najbardziej potrzebna” [Cavaglia 1951: 41]. Boisko jest przestrzenią, w której realizowany jest proces wychowania młodzieży. Winno ono być na tyle duże, aby mogło pomieścić wszystkich wychowanków, którzy chcą rywalizować, skakać i biegać. Wśród młodzieży winni się znajdować nauczyciele, wychowawcy i animatorzy. Asystencja czynna wychowawców podczas gry jest niezbędna. To oni bowiem mają czuwać, aby na boisku panowała atmosfera serdeczności, przyjaźni i braterstwa. Boisko jest miejscem gry, zabawy, rozrywki, odprężenia, rekreacji, radości i wypoczynku, ale wszystko to w pełnym podporządkowaniu procesowi wychowawczemu. Tak ks. Bosko

opisał widok tętniącego życiem boiska: „Był to widok pełen życia, ruchu i wesołości, jedni biegali, inni skakali lub pomagali skakać drugim. Tu bawiono się w harce, tam w chorągiewkę lub w piłkę. W jednym miejscu gromadka chłopców otaczała księdza, zasłuchana w opowiadanie jakiejś historyjki. Gdzie indziej kleryk zabawiał inną grupę chłopców grą w latającego osła i innymi sztuczkami. Zewsząd śpiewy, wrzawa, a wszędzie klerycy i księża w otoczeniu chłopców, którzy pokrzykiwali radośnie. Widać było, że między chłopcami a przełożonymi panowała jak największa serdeczność i zaufanie” [Bosco 1987: 286]. Zatem boisko było miejscem spotkania wychowawców z wychowankami i realizowania sportowych pasji, ale także wchodzenia w indywidualne i wspólnotowe interakcje, mające na celu zbliżenie i lepsze wzajemne poznanie, a wszystko w klimacie pedagogicznego zaufania.

Boisko z perspektywy wychowawcy jest symbolem oraz syntezą salezjańskiej pedagogii, jest miejscem przejawiania się sztuki wychowawczej, która polega na umiejętnym stwarzaniu możliwości wchodzenia w bezpośrednie i osobowe interakcje. Jeden z bardziej utalentowanych uczniów i pedagogów ks. Bosko, a mianowicie A. Caviglia, traktował boisko jako nieodzowny element wychowania. Pisał on, że „boisko i ks. Bosko między młodymi to obraz, idea, które nie wymagają komentarza. Wystarczy pamiętać, że ks. Bosko między młodymi oznacza jego obecność na boisku [...]. Było ono dla niego następnym miejscem pracy, które pozwalało na wiązanie ze sobą serc i woli [...]. Ksiądz Bosko był otoczony chłopcami, poza szkołą, ale także poza kościołem” [Caviglia 1951: 39-40]. Obecność na boisku nie polega na obserwowaniu ćwiczących i rywalizujących wychowanków, ale na czynnym uczestnictwie w sportowych zmaganiach i często inicjowaniu ciekawych sportowych pomysłów. Takie usytuowanie wychowawcy posiada trudny do przecenienia walor wychowawczy, zawierający nie tylko głęboki sens symboliczny dla samego wychowawcy, ale przede wszystkim dla wychowanków, którzy traktują wychowawcę jak przyjaciela, niebojącego się partnerskiego, czynnego udziału w aktywności sportowej.

W systemie wychowawczym ks. Bosko boisko to nie tylko miejsce do uprawiania sportu, ale także obszar ekspresji wielorakich potrzeb i osobowości wychowanków. Boisko przede wszystkim jest rozumiane jako zaproszenie do uczestnictwa w aktywności sportowej, radości młodzieżowej i tworzenia klimatu optymizmu. Boisko to również miejsce praktyki społecznej mającej na celu rozwój fizyczny, zdrowotny i duchowo-moralny. Boisko wreszcie to „laboratorium diagnostyczne”, w którym dokonywana jest ocena stanu psychofizycznego wychowanków. „Boisko było termometrem i testem, pisze Antonio Martinelli, dobrego samopoczucia i dobrej duchowej kondycji wychowanka” [Martinelli 1981: 92].

Ostatnim niezwykle ważnym pojęciem w systemie wychowawczym jest „zdrowie”. Ksiądz Bosko przywiązywał ogromną wagę do zdrowia swoich podopiecznych. Traktował je, jak byśmy dziś powiedzieli, w sposób autoteliczny. W tym znaczeniu było ono wartością samą w sobie i pozwalało na bycie radosnym i dobrze usposobionym do innych. Z drugiej strony zdrowiu przydawał wartość instrumentalną. Oznaczało to, że przypisywał mu znaczenie w realizacji różnorodnych zadań edukacyjnych, zawodowych, rodzinnych i społecznych. Doceniając wartość zdrowia, dążył nie tylko do zaspokojenia potrzeb ruchowych wychowanków, ale jednocześnie wychowywał ich i przygotowywał do samodzielnego dbania o zdrowie. W swej praktyce społecznej skierowanej na młodzież troszczył się, aby jego podopieczni posiadali tężyznę fizyczną niezbędną do pokonywania trudów życia i zmagania się z różnorodnymi zagrożeniami. Dlatego też troszczył się o chorych, dbał o przestrzeganie czasu poświęconego na naukę, pracę, sen i wypoczynek. Nieustannie zabiegał o właściwe odżywianie podopiecznych, warunki mieszkaniowe, dostępność urządzeń sanitarnych, ale także o czystość i higienę samych podopiecznych, pomieszczeń i ubrań. Podstawowym sposobem dbałości o zdrowie i sprawność fizyczną była różnie praktykowana aktywność ruchowa, gry i zabawy, rywalizacja sportowa, marsze, wycieczki i gimnastyka. Celem tak rozumianej aktywności był wypoczynek po nauce i pracy, podniesienie sprawności fizycznej, kumulacja i potęgowanie zdrowia, wszystko po to, aby pomóc wychowankom we właściwym formowaniu ich osobowości [Ricaldone 1952, t. 2: 10-20].

J. Marszałek zwraca uwagę, że każde z wymienionych pojęć z charakterystycznej dla siebie perspektywy oświetla tę niezwykle ważną przestrzeń aktywności sportowej, która pełni niezwykle istotną rolę w pedagogicznym projekcie ks. Bosko. „Kaźde z wymienionych pojęć ujmuje pedagogiczną funkcję sportu pod innym kątem. Boisko odpowiada na pytanie: gdzie? Gra odpowiada na pytanie: co? Rekreacja odpowiada na pytanie: w jaki sposób? A zdrowie: dlaczego? Innymi słowy, mówią o miejscu, akcji, sposobie, celu, skutkach i działalności sportowej w wychowaniu. Wszystkie kategorie ujmowane razem tworzą wizję wszechstronnej roli sportu w wychowaniu osobowym, ukazując tożsamość tego, co nazywamy pedagogią sportu” w ujęciu ks. Bosko [Marszałek 1995: 238]. Pojęcia te wskazują na ważną rolę sportu w pracy wychowawczej z młodzieżą i ujawniają wielkie bogactwo sportu jako wartości i środka, lubianego i akceptowanego, służącego do realizacji swoistych wartości zdrowotno-sprawnościowych, ale także nieswoistych wartości społecznych, kulturowych i religijnych.

1.3. Oratorium jako oryginalne miejsce aktywności sportowej

*W klimacie pedagogicznej obecności
wychowawca nie jest uważany za przełożonego,
lecz za ojca, brata i przyjaciela.*

św. Jan Bosko

Oratoria² stanowią oryginalny wkład ks. Bosko w dzieło pedagogiki humanistycznej, zbudowanej i ukonstytuowanej na założeniach antropologii chrześcijańskiej. W początkowym okresie oratorium było miejscem prostej katechezy, aby w dalszym czasie, w wyniku potrzeb młodzieży i oddziaływania czynników o charakterze społecznym i kulturowym, przekształcić się w swego rodzaju schroniska dla bezdomnych, warsztaty pracy, szkoły przygotowujące do zawodu, miejsca pracy zarobkowej, szkoły przygotowujące do życia społecznego oraz do podjęcia decyzji o wstąpieniu do zgromadzenia zakonnego, różnego rodzaju inicjatyw kulturalnych i form zaspokajania potrzeb oraz rozrywki poprzez chór, śpiew, teatr, muzykowanie, gry i zabawy ruchowe oraz wycieczki piesze.

Opisy ówczesnych oratoriów ukazują nam je nie w sensie statycznym, ale jako miejsca pełne młodzieży, w których mają miejsce różne rodzaje aktywności. Są tam zarówno aktywności o charakterze religijnym, ale także, a może przede wszystkim związane z ruchem i dynamiką młodzieżową. Odbývają się tam zabawy i różnego rodzaju gry, harce i aktywności sportowe. Symbolem oratorium jest boisko, które jednoznacznie kojarzy się z aktywnością sportową, grami i zabawami na świeżym powietrzu.

Ksiądz Bosko, realizując dzieło oratoriów, dążył do tego, aby istniały one w każdym dziele prowadzonym przez salezjanów. Oratoria stanowiły jedną z podstawowych charakterystycznych cech salezjańskiego sposobu wychowania. Dlatego też z wielką konsekwencją dążył, aby stanowiły one także ważny element każdego salezjańskiego dzieła młodzieżowego. Widział w nich szansę i nadzieję pomocy młodzieży w radzeniu sobie z dorastaniem, przy całkowitym deficycie kompetencji społecznych, kulturowych, zawodowych, a nade wszystko niedoborach materialnych, przejawiających się w braku miejsca noclegowego,

2 Oratorium odgrywa niezwykle ważną rolę w zrozumieniu systemu wychowawczego ks. Bosko, bowiem stanowi miejsce nauki, zabawy, modlitwy i pracy dla młodzieży. W nim znajduje swoje miejsce młodzież trudna oraz biedna, pochodząca z ulic miast i miasteczek. Oratorium stanowi połączenie czterech przestrzeni wychowawczych: 1) domu, co oznacza, że młodzież powinna czuć się swobodnie, przyjaźnie, czuć, że jest otoczona opieką i ciepłem, 2) szkoły, młodzież powinna mieć możliwość poszerzenia wiedzy i otrzymania bezinteresownej pomocy w nauce oraz rozwijania swoich zdolności i zainteresowań, 3) kościoła, co oznacza, że młodzież powinna mieć możliwość rozwoju swojej duchowości oraz przyjaźni z Jezusem poprzez zajęcia biblijne lub w kołach modlitewnych, 4) boiska, co wskazuje, że oratorium powinno też być miejscem aktywności sportowej, zabawy i aktywnego wypoczynku, odprężenia i rekreacji po wykonaniu obowiązków edukacyjnych i zawodowych.

podstawowej odzieży i pożywienia. Oratorium w zamyśle było odpowiedzią na potrzeby młodzieży. Tak opisuje ks. Bosko czas rekreacji w oratorium, który jest znany jako opis jego prorockiego snu: „Zdawało mi się, że jestem w dawnym oratorium w czasie rekreacji. Był to widok pełen życia, ruchu i wesołości” [Bosco 1965: 318].

Oprócz wielu walorów, jakie ks. Bosko dostrzegał w aktywności sportowej, zabawie i grze, zwracał także uwagę na ich istotną rolę dyscyplinującą, która jest ważna w przygotowaniu młodzieży do życia w zbiorowościach. Sport, zabawy i gry, podejmowane przez młodzież suwerennie i z własnej, nieprzymuszonej woli, były dobrą okazją do ćwiczenia karność i dyscypliny w respektowaniu przepisów i zasad gry. Zatem „wychowankom niech się zostawia, pisał ks. Bosko, dużo swobody, by mogli skakać, biegać i hałasować do woli. Gimnastyka, muzyka, deklamacje, teatr, przechadzki, są najskuteczniejszym środkiem do osiągnięcia karność, zachowania moralności i zdrowia. Należy tylko uważać, żeby sama rozrywka, jej uczestnicy, ale także wypowiedane słowa, były nie-naganne” W ślad za św. Filipem Nereuszem, wielkim przyjacielem młodzieży, często powtarzał: „Róbcie wszystko, co chcecie, mnie wystarczy, żebyście nie grzeszyli” [Bosco 1965: 295].

Aktywność sportowa, gry i zabawy zajmowały w systemie wychowawczym ks. Bosko bardzo ważne miejsce. Jako niezwykle wytrawny obserwator i analityk zachowań młodzieży doskonale wiedział, że aktywność sportowa jest konieczna ze względu na naturalne rozwojowe potrzeby młodzieży, z drugiej strony aktywność ta zajmowała ważne miejsce w ogólnych założeniach wychowawczych jego systemu, w którym dominującą rolę pełniła idea harmonijnego i pełnego rozwoju wychowanków. Mając na uwadze naturalne skłonności młodzieży do aktywności sportowej oraz dostrzegając powszechną akceptację tego rodzaju aktywności przez młodzież, sformułował niezwykle trafną i jednocześnie niezwykle odważną tezę, a mianowicie, że „boisko przyciąga bardziej niż kościół” Stwierdzenie to, należące dzisiaj do klasyki, mające charakter socjologiczny i racjonalny, stanowi *credo* jego systemu i jest świadectwem niezwyklej mądrości pedagogicznej.

Aktywność sportowa, gry i zabawy ruchowe należą z pewnością do tych obszarów ludzkiej aktywności, w ramach których dokonuje się wyrażanie i ekspresja osobowości, przez możliwości wyzwalań czy uaktywniania często ukrytych kreatywnych potencji. Materializując je, wychowanek często odczytuje i doświadcza sensu i znaczenia takich wartości, jak: dobroć, wolność, piękno, twórczość, szlachetność i kreatywność, ale także dyscyplina, umiejętność rywalizacji, współpracy, solidarności, godnego znoszenia porażki, współdziałania oraz święta i wyjątkowości. „Niewiele aktywności ludzkich, pisze Vittorio Peri,

niesie ze sobą takie bogactwo treści, jak właśnie sport. Wyliczyć je byłoby czymś zbytecznym, ale dobrze jest wskazać niektóre: spontaniczność, odwaga, solidarność, zdolność tworzenia, siła i zręczność psychofizyczna [...] Sport objawia cały kompleks dynamizmów płynących z tradycji i kultury, które ukierunkowują osobę, rozbudzając w niej możliwości, w które jest bogata” [Peri 1981: 86]. Jeśli w tej aktywności wychowawca uczestniczy w sposób autentyczny i czynny, kiedy nawiązuje z wychowankiem spontaniczne i bardziej przyjacielskie relacje, to jego możliwości towarzyszenia wychowankom w ich dojrzewaniu i rozwoju są o wiele większe [Vecchi 1987: 105-106].

W tym właśnie kryje się tajemnica sukcesów wychowawczych ks. Bosko. Polega ona na towarzyszeniu wychowankom, jako przyjaciel i życzliwy wychowawca, w niemal wszystkich ich aktywnościach: w pracy, nauce, rozrywce, w tym aktywności sportowej, grach i zabawach ruchowych. Towarzyszenie to nie jest samym przebywaniem wśród wychowanków, ale towarzyszeniem serdecznym, rozumiejącym, współczującym i ukierunkowanym na ich dobro, pomyślność i spełnienie w życiu doczesnym oraz nadprzyrodzonym.

1.4. Zapobiegawcza i wychowawcza rola sportu

Ksiądz Bosko osiągnął swoją osobistą świętość poprzez działalność wychowawczą, przeżywaną z gorliwością i zapalem apostołskim, i że jednocześnie potrafił ukazać świętość jako konkretny cel swojej pedagogii.
św. Jan Paweł II

Sport w systemie prewencyjnym ks. Bosko odgrywa ważną rolę i jest w całości wkomponowany w proces wychowania młodzieży. Oznacza to, że nie funkcjonuje jako odrębny segment kultury młodzieżowej, w ramach którego toczy się nieskrępowana gra, pozbawiona szerszego kontekstu kulturowego i teleologicznego, ale jako aktywność ukierunkowana na potęgowanie dobra, polegającego na pomocy wychowankowi w pełnym jego osobowościowym rozwoju. Sport w omawianym systemie pełni dwojakiego rodzaju rolę. Z jednej strony zapobiega negatywnym zjawiskom i procesom, które hipotetycznie mogą stanowić zagrożenie dla integralnego rozwoju wychowanków. Z drugiej strony jest obszarem realizacji potencji młodzieży i stwarza warunki do rozwoju zarówno sprawności fizycznej, odporności i zdrowia, jak i kompetencji zawodowych, kulturowych, społecznych, moralnych i religijnych. Zatem z jednej strony ma charakter prewencyjny, profilaktyczny, z drugiej natomiast wychowawczy, rozwojowy i twórczy [Gočko 2002: 118-127].

Prewencyjne założenia systemu wychowawczego ks. Bosko w odniesieniu do aktywności sportowej polegają na antycypacji rozwoju fizycznego i zdrowotnego młodzieży, w celu zapobieżenia ewentualnym zagrożeniom i uniknięcia lub zminimalizowania możliwości pojawienia się chorób i różnych odmian niepełnosprawności. Dlatego też, mimo posiadania przez młodzież dobrej sprawności fizycznej i dobrego zdrowia, należy nieustannie je rozwijać i kumulować, by w ten sposób prowadzić do osiągnięcia najwyższego subiektywnie rozumianego poziomu ich rozwoju.

Prewencja systemu wychowawczego w odniesieniu do sportu polega również na wcześniejszym eliminowaniu i unikaniu różnorodnych czynników mających negatywny wpływ na sprawność fizyczną i zdrowie młodzieży. Ksiądz Bosko uważał, że zagrożeniem dla integralnego rozwoju młodzieży w sferze fizycznej jest brak ruchu, ale jednocześnie niebezpieczny jest jego nadmiar. Aktywność ruchowa winna być dostosowana do potrzeb i możliwości młodzieży, a także winna uwzględniać osobnicze i środowiskowe uwarunkowania. Wychowankowie ks. Bosko stanowili zbiorowość, która była zróżnicowana pod względem cech społeczno-demograficznych, kulturowych, rozwoju intelektualnego, fizycznego i psychologicznego. Część z nich nie posiadała elementarnych kompetencji charakterystycznych dla określonego wieku. Niektórzy nie potrafili czytać i pisać, inni byli przygarnięci wprost z ulicy lub zakładów penitencjarnych, część była sierotami, znaczący odsetek nie znał norm i wzorów kulturowych oraz moralnych zasad życia w zbiorowościach, a także nie miał podstawowej wiedzy religijnej.

Profilaktykę dbałości o zdrowie i sprawność fizyczną, wpisaną w proces formowania osobowości młodzieży i wychowania do życia w zdrowiu można sprowadzić do następujących reguł [Ricaldone 1952, t. 2: 4-30]. Pierwsza z nich dotyczy pielęgnowania chorych i dbałości o nich. Wiąże się z rezygnacją z roli człowieka zdrowego w pełnieniu codziennych obowiązków i przyjęcie roli człowieka chorego. Należy podjąć działania adekwatne do choroby, które pozwolą na jak najszybsze odzyskanie zdrowia, z jednoczesnym respektowaniem zasady umiarkowania w przyjmowaniu leków.

Druga z nich dotyczy higieny i racjonalnego żywienia. Należy odżywiać się zdrowo, co oznacza, że należy spożywać posiłki regularnie i winny być one smaczne, ale jednocześnie dostosowane do potrzeb młodzieży pod względem obfitości i kaloryczności. Spożywanie posiłków winno być uwzględnione w planie dnia. Nie powinno się ich spożywać „byle jak i byle gdzie”, ale w miejscu do tego przeznaczonym, w zgodzie z wzorami kulturowymi w tym zakresie, spokojnie i bez nadmiernego pośpiechu. Nie należy też przejadać się w trakcie posiłków oraz nie dojadać między posiłkami [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 4: 184, Ricaldone 1952, t. 2: 25].

Trzecia reguła dotyczy pracy oraz wypoczynku. Praca nie powinna doprowadzać człowieka do granic wytrzymałości, ponad siły i do stanu skrajnego wycieńczenia. Praca winna być dobrze przemyślana, zaplanowana i zorganizowana. Oznacza to także, że praca winna być wykonywana z uwzględnieniem wiedzy na temat jej organizacji, z wykorzystaniem najnowocześniejszych środków technicznych i technologicznych. Osoba pracująca winna dążyć do zdobycia jak najlepszych kwalifikacji zawodowych. Pracy nie powinno się podejmować zaraz po posiłku. Nie powinno się także pracować w nocy i należy dbać o to, aby po pracy znaleźć czas na regenerację sił i wypoczynek [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 1: 73, 318, t. 2: 517, t. 10: 1017, t. 19: 157, 320, Ricaldone 1952, t. 2: 73].

Czwarta reguła związana jest z potrzebą zachowania higieny osobistej, racjonalnego doboru ubioru, ale także zachowań w różnych sytuacjach i okolicznościach. Nie należy zaniedbywać naturalnych potrzeb ciała będących wynikiem naturalnego rozwoju młodego człowieka, należy dbać o jego czystość i higienę, powściągać się w zaspokajaniu zachcianek cielesno-zmysłowych, które często są świadectwem miękkości charakteru i nastawienia hedonistycznego. Nie należy także w sposób nadmierny wychładzać organizmu, przebywać w miejscach wietrznych (w przeciągach), a zwłaszcza wtedy, gdy się jest rozgrzanym i spoconym. Należy chronić się także przed przemoczeniem i przebywaniem w miejscach wilgotnych lub mocno nasłonecznionych i w wysokiej temperaturze. Być twardym i odpornym na niewygodę związane ze zmianami pór roku, temperaturą, wykonywaną pracą i nauką. W odniesieniu do ubioru należy dbać o jego czystość i estetyczny wygląd, dostosować go do pory roku, pogody, pory dnia, ale także do wzorów obowiązujących w danej zbiorowości, tak, aby nie budzić zgorszenia i nie wyzwalać negatywnych emocji. Należy także dbać o higienę swego najbliższego otoczenia, a zwłaszcza utrzymywać w porządku miejsce przechowywania ubrań, łóżko, pokój oraz toaletę [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 1: 73, t. 10: 1016].

Piąta reguła ściśle wiąże się z utrzymaniem higieny i porządku w pomieszczeniach i miejscach, w których młodzież spędza dużo czasu. Chodzi tu mianowicie o szkoły, oratoria oraz zakłady, które były ich domem. W miejscach tych powinien być zapewniony przyływ świeżego powietrza i naturalnego światła słonecznego. Powinny one być wyposażone w urządzenia sanitarne, dostosowane do liczby przebywającej w nich młodzieży. Wszystkie pomieszczenia winny być utrzymywane we wzorowym porządku, z zachowaniem czystości i podstawowych zasad higieny.

Szósta reguła związana jest z higieną psychologiczną, emocjonalną i stanem ducha młodzieży. Reguła ta przypomina, że każdy młodzieniec winien prowadzić

życie szlachetne i w pełnej harmonii z otoczeniem przyrodniczym, jak i społecznym. Poprawne ułożenie wymienionych relacji jest bowiem gwarancją i źródłem zdrowia psychicznego oraz fizycznego, ale także dobrego samopoczucia. Życie młodego człowieka winno charakteryzować się spokojem sumienia i nie być obciążone poczuciem winy, które często powoduje zakłócenia w interakcjach z otoczeniem społecznym. Młody człowiek powinien też być życiowo twardy, co oznacza, że nie powinien ulegać nastrojom zwątpienia, zniechęcenia, załamania, smutku, lęku, bojaźni, które dezorganizują życie wewnętrzne i społeczne oraz rozpraszają energie osobowe.

Ksiądz Bosko dobremu zdrowiu i sprawności fizycznej nadawał duże znaczenie, bowiem w nich widział fundament wszelkich innych aktywności, nie tylko tych, mających przede wszystkim charakter fizyczny i ruchowy, ale także tych, w których dominuje sfera intelektualna, psychologiczna i duchowa. W jednej ze swoich prac przypomina podstawowe zasady postępowania młodzieży, które zapewnią prawidłowy ich rozwój, będą sprzyjać potęgowaniu ich zdrowia i przyniosą pożądane efekty pedagogiczne w postaci prawidłowo ukształtowanej osobowości. Pisał: „Aby zachować zdrowie i długo żyć, konieczne jest, po pierwsze, spokojne sumienie, które nie będzie obciążone poczuciem winy za niewłaściwe zachowania wobec bliźnich i bez obawy o wieczność, po drugie, umiar i roztropność w jedzeniu, po trzecie, życie aktywne i niepozbawione gier i zabaw ruchowych, po czwarte, dobre towarzystwo, które ma korzystny wpływ na rozwój osobowy wychowanka i zabezpiecza go przed rozwiązłością” [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 5: 155, t. 6: 302].

Ksiądz Bosko jako doświadczony pedagog przywiązywał wielką wagę do aktywności sportowej swoich podopiecznych. Widział w niej szansę na prawidłowy rozwój, podniesienie lub zachowanie zdrowia i poprawę sprawności fizycznej. Jednak zdawał sobie również sprawę z licznych zagrożeń wynikających z udziału młodzieży w grach i zabawach ruchowych. Mogą one być niekorzystne zarówno dla rozwoju fizycznego jak i duchowego oraz moralnego wychowanków. Dbając o harmonijny i integralny rozwój podopiecznych oraz o wychowawcze znaczenie aktywności sportowej, zwrócił uwagę na kilka charakterystycznych kwestii, które są ważne dla pełnego rozwoju młodzieży. Spośród wielości i różnorodności gier wykluczał te, które są siedzące, agresywne, gry w karty oraz wszelkie gry hazardowe, na pieniądze. Był przeciwnikiem takich gier, w których brali udział tylko najsprawniejsi, a opowiadał się za uczestnictwem wszystkich, również tych najsłabszych, chorowitych, najmniej sprawnych i nieprzejawiających specjalnego zainteresowania aktywnością ruchową. Stał na stanowisku, że brak udziału wychowanka w dynamicznej i radosnej grze może sprzyjać rozwojowi negatywnych zjawisk psychicznych, takich jak poczucie

samotności, odrzucenia, braku akceptacji. Może także sprzyjać poczuciu nudy i powstawaniu nieakceptowanych sposobów jej zabicia.

Uważał, że aktywność sportowa w postaci gier i zabaw służy wypoczynkowi i regeneracji sił tylko wówczas, kiedy nie jest przymusem, ale suwerennym wyborem, odbywa się w klimacie akceptacji i radości, a nie jest mozolną pracą, wycieńczającym treningiem i trudnym, męczącym zadaniem. Preferował aktywność sportową, w której może brać udział duża liczba uczestników, a nie gry indywidualne, ekskluzywne, dla wybranych i wyczynowych sportowców. Był przeciwny aktywności sportowej, w której chodzi przede wszystkim o ukazanie perfekcjonizmu cielesnego, o popisywanie się swą wirtuozerią, prezentowanie brutalnej siły, o rozbudzenie i podtrzymywanie negatywnych emocji, takich jak gniew, agresywność, zawiść, nienawiść, dominacja, pogarda i poniżenie uczestników aktywności sportowej. Nie akceptował gier brutalnych i nadmiernie wycieńczających, takich, że po ich zakończeniu wychowankowie nie są zdolni do wykonywania innych zadań i potrzebny jest im dodatkowy wypoczynek [Ricaldone 1952: 41, Ricaldone 1940: 214-215, Bosco 1965: 240]. Zabraniał aktywności sportowej, która ma negatywny wpływ na zdrowie wychowanków i jest pozbawiona możliwości oddziaływania wychowawczego. Wykluczał także taką aktywność sportową, która bezgranicznie wciąga wychowanków i czyni ją podstawowym celem ich życiowej aktywności, w której miejsce umiaru zajmuje narkotyczna pasja i zatracenie. Po aktywności sportowej wychowankowie winni być zregenerowani, a interakcje między nimi winny być przepełnione życzliwością i szacunkiem. Ksiądz Bosko mówił: „nie uznawajcie za pożyteczną takiej gry, która pozostawia wyrzuty sumienia” [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 2: 31, Regolamento dell’Oratorio... 1877].

Ksiądz Bosko wizja aktywności sportowej ma charakter integralny, co oznacza, że gry i zabawy ruchowe są wkomponowane w ogólną wizję rozwoju młodego człowieka. Aktywność sportowa jest komplementarna wobec innych działań wychowawczych i dopiero wspólnie z nimi stanowi pedagogiczną jedność. Jest ona ważna z tego powodu, że z jednej strony jest atrakcyjna dla młodzieży, z drugiej natomiast stwarza warunki do niekonwencjonalnego, w klimacie radości i zabawy, realizowania zadań polegających na wychowywaniu młodzieży „na uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan” [Kowalczyk 2003: 25-30].

1.5. Motywy i cele sportu wychowawczego

Uważny wychowawca potrafi rozpoznać konkretną sytuację młodzieży i będzie umiał reagować z niezawodną kompetencją i dalekowzroczną roztropnością.

św. Jan Paweł II

Ksiądz Bosko stał na stanowisku, że aktywność sportowa odgrywa ważną rolę w harmonijnym rozwoju młodego człowieka. Uczestnictwo w niej przyczynia się do poprawy zarówno zdrowia, ale również wydolności organizmu i sprawności fizycznej. Są to niezwykle ważne przymioty młodego człowieka, które stanowią podwalinę pod możliwość realizacji wielu zadań edukacyjnych, zawodowych i społecznych. Jednakże ks. Bosko dostrzegał w aktywności sportowej również szansę na realizację procesu wychowania młodzieży do uczestnictwa w życiu społeczno-kulturowym i życiu religijnym. Celem jego było wychowanie młodzieży na „uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan” Aby aktywność sportowa mogła sprzyjać realizacji tych ogólnowychowawczych, ukierunkowanych na pełny rozwój osobowości wychowanków celów, powinny być spełnione następujące wymagania.

Po pierwsze, zajęcia sportowe powinny być dobrowolne, mieć charakter spontaniczny, winny być prowadzone w klimacie radości, entuzjazmu i stanowić swego rodzaju rekompensatę oraz nagrodę za trud i wysiłek związany z wykonywaniem obowiązków edukacyjnych, zawodowych i innych. Czas przeznaczony na aktywność sportową powinien być w pełni wykorzystany i dobrze w całości zagospodarowany. Po zakończeniu aktywności sportowej młodzież powinna być odprężona, wypoczęta, zrelaksowana i spełniona, w takim znaczeniu, że powinna odczuwać spokój serca i ducha [Ricaldone 1940: 214].

Po drugie, zajęcia sportowe winny być ukierunkowane na relaks i czynny wypoczynek młodzieży. Powinny być „wypoczynkiem ciała i ducha, możliwością upustu wielorakich energii oraz odwróceniem uwagi od niewłaściwych skłonności i zachowań” Zajęcia sportowe powinny być odprężeniem psychicznym, umysłowym i fizycznym, ale także swego rodzaju odnową poprzez odzyskanie utraconych sił i energii podczas wykonywania codziennych obowiązków. Grom i zabawom winny towarzyszyć radość i uśmiech. Powinny one się odbywać naprzemiennie z zajęciami niekoniecznie lubianymi i trudnymi, w taki sposób, aby trud i wysiłek podczas nauki czy pracy zawodowej był przygotowaniem do przyjemności czerpanej z gier i zabaw, a uczestnictwo w nich było nagrodą i przyjemnością za ów trud i wysiłek [Ricaldone 1952: 31, 36].

Po trzecie, aktywność sportowa powinna sprzyjać strukturalnemu oraz funkcjonalnemu rozwojowi młodzieży. Oznacza to, że z jednej strony aktywność ruchowa powinna pomagać w prawidłowym rozwoju struktury somatycznej, z drugiej natomiast sprzyjać rozwojowi zdrowia, poprawiać ogólną wydolność i sprawność fizyczną, poprawiać takie cechy, jak siła, szybkość, wytrzymałość, zwinność i inne. Słowem, powinna poprawiać tężyznę fizyczną oraz wpływać na odporność i wytrzymałość na trudy związane z wykonywaniem obowiązków edukacyjnych i zawodowych [Ricaldone 1952: 45].

Po czwarte, aktywność sportowa winna charakteryzować się ukierunkowaniem na rozwój wielu cech, które odgrywają ważną rolę w życiu codziennym, mają niezaprzeczalny wpływ na rozwój wszystkich sfer osobowości, nie tylko fizycznej, ale także psychicznej i społecznej. Pozbawienie młodzieży możliwości uczestniczenia w sporcie byłoby pozbawieniem możliwości pełnego rozwoju i stanowiło ogromną dla niej stratę. Aktywność sportowa jest doskonałym sposobem kształtowania u wychowanków takich cech, jak pracowitość, konsekwencja i samodyscyplina. Zdaniem ks. Bosko aktywność sportowa w różnych jej formach, dzięki której młodzież nabywa tężyznę fizyczną, ma także ogromny wpływ na chłonność umysłu, efektywność pracy, optymizm i radość życia, a także na zapobieganie złym emocjom i niepożądanym zachowaniom [Ricaldone 1940: 211, Chrobak 2002: 275-283].

Po piąte, aktywność sportowa winna mieć ukierunkowanie pedagogiczne, co oznacza, że winna ona być pomocna we właściwym kształtowaniu osobowości wychowanków. Dlatego też podczas niej powinni być czynnie obecni wychowawcy, nauczyciele i asystenci, którzy winni czuwać, aby gra była nie tylko żywiołowym działaniem, ale aktywnością ukierunkowaną na rozwój struktury somatycznej, na rozwój innych sfer w sposób proporcjonalny i harmonijny. Winni oni czuwać, aby podczas gry wychowankowie nie zatracili się, żeby ich działania były zdominowane i uzasadnione racjami intelektualnymi, kulturowymi i duchowymi, aby panował duch uporządkowania, co oznacza, że aktywność ruchowa powinna być podporządkowana duchowi i wkomponowana w pewien system mający zarówno charakter zapobiegawczy, uprzedzający, jak i twórczy, opierający się na prakseologicznym modelu postępowania [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 7: 823, Ricaldone 1940: 223].

Aktywność sportowa stanowi niezbędny element systemu wychowawczego ks. Bosko. Więcej, jest ona niezbywalną jego częścią. Lokuje się ona w młodzieżowej radości i młodzieżowym dynamizmie oraz sprzyja realizacji ideału wychowawczego ks. Bosko, który można nazwać humanizmem integralnym, personalizmem czy humanizmem chrześcijańskim. Aktywność sportowa właściwie zorganizowana jest skarbnicą i nośnikiem najwznioślejszych wartości ludzkich,

ale organizowana w sposób niewłaściwy może przyczyniać się do degradacji młodzieży i odzierać ją z bogactwa walorów pedagogicznych.

Aktywność sportowa człowieka zawsze była i jest uwikłana w kulturowo różne interpretacje aksjologiczne. Oznacza to między innymi, że może ona być wartością samą w sobie, ale też może stanowić środek czy instrument realizacji innych wartości. W taki dwojaki sposób widział aktywność sportową ks. Bosko. Dostrzegał w niej możliwość realizacji przyrodzonych potrzeb związanych z wydatkowaniem nadmiaru energii i zaspokojeniem naturalnej potrzeby ruchu, rywalizacji, wysiłku fizycznego i młodzieżowej ekspresji. Uczestnictwo w aktywności sportowej z takich właśnie pobudek, ma charakter w pełni autoteliczny, czyli aktywność sportowa jest wartością samą w sobie, podmiot niczego nie osiąga dzięki uczestnictwu w niej, poza realizacją celu w postaci potrzeby uczestnictwa [Gądecki 2003: 31-37].

Jednak aktywność sportowa, gry i zabawy w systemie prewencyjnym ks. Bosko odgrywają także rolę instrumentalną. Oznacza to, że dzięki nim realizowane są wartości inne. Wartości te mają różne znaczenie i dotyczą różnych sfer życia człowieka. Podstawową grupą są tzw. wartości swoiste, a mianowicie te, które wiążą się z budową ciała, wydolnością i sprawnością fizyczną, urodą, a także zdrowiem człowieka. Wartości te dlatego są podstawowe, gdyż to one właśnie stanowią platformę i podłoże dla realizacji innych wartości. Drugą grupę stanowią szeroko rozumiane wartości społeczne i kulturowe, które dotyczą kompetencji społecznych i kompetencji kulturowych oraz zawodowych. Polegają one z jednej strony na umiejętności wchodzenia w interakcje i otwartości na innych, umiejętności życia w zbiorowościach i rozwiązywania różnorodnych problemów, z drugiej strony na rozumieniu i umiejętności odczytywania sensu wzorów kultury, norm, wartości, posługiwania się nimi i zachowania się stosownie do kontekstu kulturowego. Umiejętności te nie są nabywane na drodze dziedziczenia genetycznego, ale w zaplanowanym procesie oddziaływania społeczeństwa i kultury, który nazywamy wychowaniem, ale także poprzez oddziaływania niezamierzone, które nazywamy socjalizacją. Trzecią grupę stanowią wartości związane z kompetencjami zawodowymi, których posiadanie zwiększa szanse na wolnym rynku pracy. Są one niezbędne do wykonywania mniej lub bardziej skomplikowanych czynności zawodowych, w wyniku których pracownik otrzymuje zapłatę, środki niezbędne do utrzymania siebie i swoich najbliższych. Czwartą grupę stanowią wartości religijne, które w systemie ks. Bosko zajmują niezwykle istotne miejsce. Dotyczą one bowiem niezwykle delikatnej, a jednocześnie ważnej sfery życia człowieka, ściśle powiązanej z wrażliwością humanistyczną, moralnością indywidualną i zbiorową, osadzonych na trwałym fundamencie wiary religijnej, wiary w Boga, który stanowi

oparcie i cel wszelkiej aktywności człowieka w świecie stworzonym [Chrobak 2003:346-354].

Z tego też i innych powodów aktywność sportowa, zabawy i gry są tak istotne w systemie wychowawczym ks. Bosko. Stanowią one bowiem obszar spełniania naturalnych potrzeb i oczekiwań młodzieży, z drugiej natomiast strony środek wielostronnej i jednocześnie holistycznej edukacji i socjalizacji do rozwoju jednostkowego, do życia w zbiorowościach ludzkich i wykonywania obowiązków zawodowych. Słowem, służą one w pedagogice prewencyjnej do integralnego rozwoju człowieka.

Wybór aktywności sportowej, gier i zabaw jako istotnych środków wychowania młodzieży wypływał z ogromnego doświadczenia ks. Bosko, z którego wynikało, że „należy posługiwać się środkami i metodami odpowiadającymi naturze młodego człowieka, wykazując ich wewnętrzne wartości rozwojowe w ten sposób, aby ukazywały się niejako spontanicznie i bez specjalnego przekonywania. Sport i zabawa wydawały się więc najbardziej predysponowane do korzystania z nich w wychowaniu. Ich natomiast szczegółowa funkcja formacyjna zmierzała do kształtowania odpowiednich postaw i zachowań, a także do tworzenia odpowiednio dobrego klimatu, zawsze istotnego i niemal koniecznego w każdej wspólnotce wychowawczej. Odnosi się to do obydwu podmiotów wychowawczych, jakim jest wychowawca i wychowanek, nauczyciel i uczeń, którzy mają w tym procesie swoje znaczne role i zadania” [Misiaszek 1998: 139].

1.6. Rola radości w systemie wychowawczym

Wychowawca więc powinien mieć wyraźną świadomość celu ostatecznego, ponieważ w sztuce wychowania cele pełnią funkcję decydującą.

św. Jan Paweł II

W systemie wychowawczym ks. Bosko ważna rola przypada klimatowi wychowawczemu, który ma większe znaczenie niż przestrzeganie przez wychowawców twardych i bezdusznych zasad metodycznych. Bowiem chodzi przede wszystkim o osiągnięcie zewnętrznej i wewnętrznej doskonałości wychowanków. Wśród licznych zalecanych wartości, takich jak dobroć, obowiązkowość, uczciwość, odpowiedzialność, solidarność, pobożność, rzetelność w pracy i nauce, ks. Bosko podkreśla wartość szczerą, autentyczną, spontaniczną, możliwej do zaistnienia w młodym człowieku radości. Mającemu kłopot młodzieńcowi, który nie wiedział, jak osiągnąć wewnętrzną doskonałość, podpowiadał, żeby poszedł z kolegami na rekreację. Dobrze wiedział bowiem, że pomoże mu ona

w procesie wewnętrznego dojrzewania. Radość obok nauki i pobożności była dla ks. Bosko niezwykle ważna. Więcej, radość wysunięta została na pierwsze miejsce, ulokowana przed pobożnością i nauką. Nie chodzi tutaj o jakąś nadzwyczajną radość, ale o radość, która towarzyszy aktywności sportowej, grom i zabawom ruchowym wśród kolegów i przyjaciół i w obecności wychowawców [Bosco 1965: 239-241].

„Zdrowa radość, dzielona z kolegami, pisze K. Misiaszek, okazuje się w systemie prewencyjnym wartością szczególną, pomagającą, ale i w jakiś sposób warunkującą wewnętrzne dojrzewanie młodego człowieka do świętości. A miejscem, które jest w stanie ją podtrzymać i rozwinąć, okazuje się tak prosty środek, a zarazem metoda, jak właśnie boisko, sport, zabawa. Wydaje się, że nie było to tylko właściwe odczytanie psychologicznej prawdy o człowieku młodym, którego dynamizm rozwojowy czasami zdaje się aż »ekspłodować« radością, żywotnością, spontanicznością, ale i celowe łączenie warunku »bycia radosnym« z ewangelicznym posłannictwem Chrystusa, który przecież wiele razy, zwracając się do uczniów, zaznaczał, że radość powinna być cechą charakterystyczną ich sposobu życia. Wyływa ona z głębokiego przekonania, że życie ludzkie otrzymuje w Bożej opatrności potwierdzenie i gwarancję trwania, przekraczając bariery czasu, miejsca i przestrzeni. Jest to zarazem przeżycie egzystencjalnego poczucia bezpieczeństwa, tak ważnego z punktu widzenia życia i jego rozwoju dla każdego człowieka. Ewangelia chrześcijańska jest przesłaniem o nadziei życia w nieskończoności, co jest wystarczającym powodem do tego, aby wzbudzić optymizm i radość” [Misiaszek 1998: 140-141].

Ksiądz Bosko, jeszcze jako seminarzysta, założył Towarzystwo Radości, którego doświadczenia wykorzystał później na gruncie oratoriów. Rekomendując swoim wychowankom radosny udział w aktywności sportowej, był świadomy także czyhających niebezpieczeństw, jakie mogą być spowodowane bezgranicznym oddaniem się i zatraceniem w rywalizacji sportowej. W związku z tym często przypominał o tym zagrożeniu i niebezpieczeństwie: „Zbytne oddanie się zabawie może was doprowadzić do kłótni, bójek, wypowiedania przekleństw, do zaniedbania waszych obowiązków i do profanowania dni świątecznych” „Tak, bawcie się, ale niech będzie to zabawa uczciwa i przyzwoita, niech będą to gry użyteczne, które służą wzmocnieniu waszych sił fizycznych i ożywieniu ducha: zwracajcie uwagę, aby zabawa, którą podejmujecie, nie wyływała z próżności i nie była tylko traceniem czasu” „Nie bierzcie udziału w takich rozrywkach, które z reguły nie respektują Bożych praw” [Lemoine, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 3: 608, t. 8: 924, t. 13: 430]. Jako wnikliwy obserwator życia wychowanków doskonale wiedział, że z aktywności sportowej, tak jak z innych aktywności, można odnieść korzyści, ale także ponieść straty. Można

wyjść wzmocnionym i silniejszym duchowo, ale także duchowo zdegradowanym i słabszym. Dlatego uważał, że uczestnicy aktywności sportowej, która jest obszarem wzrastania i samowychowania podopiecznych, winni jednoznacznie określić charakter swojego udziału.

Należy stwierdzić, że dowartościowanie radości w wychowaniu, w tym także w aktywności sportowej, grze i zabawie, było wynikiem „jego prostej i naturalnej rozumności, roztropności, stwarzającej szansę osiągnięcia określonych wartości, które mógł zaproponować wychowankowi dla jego rozwoju fizyczno-duchowego. Nie było wolne od realistycznej oceny niebezpieczeństw, mogących uniemożliwić prawidłowy proces dojrzewania. Nade wszystko jednak wyrażało autentyczną troskę o takie ukierunkowanie życia młodego człowieka, aby ten mógł zrealizować je w całej pełni, tak w sensie naturalnych predyspozycji, jak i jego wymiaru religijnego” [Misiaszek 1998: 144].

1.7. Chrześcijańskie i pedagogiczne podwaliny sportu

*Traktujmy ich z miłością, a oni będą nas kochać;
traktujmy ich z szacunkiem, a i oni będą nas szanować.*
św. Jan Bosko

Pedagogia sportu ks. Bosko nie stanowi jakiegś odrębnej całości, ale wynika z pewnych zasad bardziej ogólnych, składających się na szerszej rozumianą całość, ale jednocześnie jest komplementarna wobec tej całości, co oznacza, że stanowi jej konieczny i niezbywalny element. Innymi słowy, pedagogia sportu została zbudowana na zasadach wynikających z szerszego pedagogicznego zamysłu, ale z drugiej strony stała się niezwykle ważną częścią integralnie rozumianej pedagogii ks. Bosko. W związku z tym miejsce i rolę aktywności sportowej w ogólnej pedagogii wychowawcy z Turynu określają pewne ogólne zasady.

Pierwsza zasada dotyczy faktu, że rzeczywistość otaczająca człowieka została stworzona przez Boga, a więc jest dobra. Zadaniem człowieka nie jest wyłącznie jej podziwianie, ale doskonalenie i kreowanie. Została ona nie tylko dana człowiekowi, ale przede wszystkim zadana. Człowiek zaś, przez włączenie się w proces doskonalenia świata przyrodzonego, staje się współtwórcą, kontynuatorem Boskiego dzieła stwarzania. Czyni to przez pracę, która nie tylko jest trudna i ciężka, ale także sprzyja rozwojowi człowieka, ma charakter antropotwórczy. Człowiek przez pracę staje się bardziej człowiekiem, tworzy swoją specyficzną rzeczywistość, jaką jest kultura, z wzorami, normami i systemami wartości. W tym świecie najważniejszą wartością jest sam człowiek.

Posiada on najwyższą wartość zarówno z nadania Boskiego, jak i przyrodzonego, kulturowego i społecznego.

Druga zasada jest konsekwencją pierwszej i polega na uznaniu ciała człowieka za integralny i komplementarny element osoby ludzkiej. Oznacza to, w odniesieniu do chrześcijańskiej tradycji, dowartościowanie ciała zarówno w porządku ontologicznym, epistemologicznym, etycznym i społecznym. Człowiek nie może inaczej istnieć jak w ciele i poprzez ciało. Ciało nie jest elementem przydanym człowiekowi, ale stanowi wyraz obecności człowieka, jest wyrazem sposobu bycia i realizacji życia osobowego, bez względu na to, czy owa realizacja w konkretnym przypadku ma bardziej cielesną, czy duchową orientację. Zatem dopóty mamy do czynienia z człowiekiem, dopóki ma on ciało i jest ciałem oraz „istnieje cieleśnie” [Gevaert 1971: 37]. Człowiek stanowi swoistą metafizyczną jedność, w której każda ze sfer jest istotowo niezbędna. O człowieku można powiedzieć, że jest bytem złożonym z ciała i ducha, jako *compositum humanum*, ciałem uduchowionym lub ucieleśnionym duchem. Wszystko, co zachodzi w osobowości człowieka, odbywa się za pośrednictwem, czy lepiej: z udziałem ciała. Nie można prowadzić operacji intelektualnych, spełniać szlachetnych uczynków, tworzyć wspólnoty i posiadać godności bez udziału ciała. I odwrotnie, nie można kształtować ciała w oderwaniu od sfery duchowej, intelektualnej i społecznej. Nie można mówić o zdrowiu ciała, o zdrowiu fizycznym bez odniesienia do całej struktury osobowej, do sfery psychicznej, intelektualnej i społecznej [Ricaldone 1952: 35]. Ciało człowieka odgrywa niezwykle ważną rolę epistemologiczną, bowiem uczestniczy w dociekaniu prawdy zarówno w porządku racjonalnym, w którym o efektywności poznania decydują zmysły, jak i w porządku empirycznym, w którym źródłem poznania jest doświadczenie, niemogące inaczej przebiegać jak w ciele i z udziałem ciała.

Trzecia zasada wiąże się z założeniem, że dbanie o rozwój fizyczny, wydolność i sprawność ruchową oraz zdrowie uwikłane jest mocno w działania wychowawcze, a w każdym bądź razie może służyć wychowaniu młodego człowieka. Podstawowym celem wychowawczym jest wychowanie młodzieży na „uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan” Cel ten rozwinięty jest i przedstawiony w postaci trójmianu, trzech słów, które symbolizują trzy cele szczegółowe. Raz jest to „zdrowie, mądrość i świętość”, innym razem „radość, nauka i pobożność” czy też „chleb, praca i niebo” lub „zdrowie, radość, chleb” [Lemoyne, Amadei, Ceria 1898-1939, t. 2: 465; t. 13: 618; t. 15: 332-333; t. 18: 419]. W przedstawionych celach zawiera się myśl przewodnia, jaką jest dobro wychowanków i ich pomyślność. W rozumieniu ks. Bosko wymienione cele mają charakter integralny i winny być realizowane zarówno przez edukację, pracę, modlitwę, aktywność społeczną, ale także przez aktywność sportową,

która w systemie wychowawczym nie powinna być oderwana od całości życia wychowanków, ale winna stanowić ważny i niezbywalny element. Innymi słowy, aktywność sportowa winna być spięta pedagogiczną klamrą, co oznacza, że powinna być podporządkowana realizacji celów wychowawczych. Cała aktywność ruchowa winna być wkomponowana w cele wychowawcze i służyć integralnemu rozwojowi osoby wychowanka.

Czwarta zasada wskazuje, że aktywność sportowa, tak ważna w systemie prewencyjnym, powinna być podporządkowana realizacji powołania, bez względu na to, czy to powołanie związane jest z życiem świeckim, czy też duchownym. Nieustanną troską ks. Bosko było właściwe rozpoznanie powołania każdego wychowanka. Jaką drogę powinien wybrać każdy z nich, aby mógł pożytecznie żyć i realizować się w życiu zawodowym, społecznym, rodzinnym oraz chrześcijańskim. Dlatego też dbał o to, aby jego podopieczni uzyskiwali jak najlepsze wykształcenie, kompetencje zawodowe oraz uzdolnienia do życia w społeczeństwie, bez względu na to, czy chodzi o społeczność świecką, czy też religijną. W takim ujęciu pedagogia aktywności sportowej pełni rolę służebną w stosunku do przygotowania do życia w ogóle i powinna stanowić ważny element procesu wychowania młodzieży. Z tego też powodu ks. Bosko w sposób niezwykle konsekwentny wspierał podopiecznych słowem i przykładem w kultywowaniu zajęć sportowych, które pozwolą na lepsze przygotowanie do życia i pomyślną realizację zadań społeczno-zawodowych. Pedagogia aktywności sportowej nie powinna spychać na margines społecznego wymiaru człowieka, ale winna go stawiać w samym centrum i czynić z niego zadanie podstawowe. Zatem aktywność sportowa nie może być wyłącznie celem samym w sobie, ale ma także służyć przygotowaniu do czegoś ważniejszego, a mianowicie do pomyślnego i udanego życia [Ricaldone 1952: 7].

Piąta zasada ściśle jest związana z przydzieleniem pedagogii aktywności sportowej ważnego miejsca w całym systemie wychowawczym. System wychowawczy ks. Bosko konstytuują różne charakterystyczne elementy, które dopiero gdy są wzięte razem tworzą spójną całość. Brak jednego z elementów stanowi poważną lukę i pozbawia system pewnej harmonii i pełni. Charakterystycznymi elementami systemu są między innymi: asystencja, miłość, dobro, religijność, rozumność, brak kar, wolność, autoedukacja, ciągłość, stopniowalność, humanizm, radość i aktywność sportowa. U podstaw całego systemu tkwią dwa ostatnie z wymienionych elementów, a mianowicie radość młodzieżowa i aktywność sportowa. Najczęściej występują one łącznie, bowiem czymże byłyby gry i zabawy ruchowe pozbawione uśmiechu i radości? W pedagogii aktywności sportowej prawidłowa budowa ciała, wydolność i sprawność fizyczna, dobre zdrowie połączone z radością młodzieżową stanowią podstawę i punkt wyjścia do

dalszych działań mających na celu doskonalenie osobowości w innych wymiarach. Zatem niemożliwe jest pozbawienie systemu wychowawczego aktywności sportowej, jest ona bowiem podstawą i fundamentem całej złożonej struktury somatyczno-duchowej, psychologiczno-intelektualnej, społeczno-kulturowej i religijno-moralnej. Niemożliwe jest zatem efektywne stosowanie systemu wychowawczego bez uwzględnienia aktywności sportowej w postaci gier i zabaw. Wynika z powyższego, że pedagogia aktywności sportowej jest ważnym i trwałym elementem systemu wychowawczego ks. Bosko i wyeliminowanie jej z systemu jest wręcz niemożliwe, ponieważ pozbawiłoby całą konstrukcję pedagogiczną mocnych i trwałych fundamentów. Jednak nie jest też możliwe zastąpienie systemu wychowawczego pedagogią aktywności sportowej. W ten sposób pozbawilibyśmy wychowanków harmonijnego rozwoju innych ważnych elementów struktury osobowości. Inaczej mówiąc, tak ukształtowana osobowość byłaby niepełna lub niezachowane byłyby w niej proporcje między poszczególnymi elementami.

Szosta zasada dotyczy roli i miejsca aktywności sportowej w podstawowym środowisku wychowawczym, jakim jest oratorium. Środowisko to jest „żarliwe religijnie i zdrowe moralnie oraz przyjmuje wychowanka w jego całości, aby go właściwie przygotować do życia w świecie przyrodzonym i nadprzyrodzonym, w atmosferze pobożności, dojrzałej miłości pedagogicznej, radości, wolności oraz młodzieńczej dynamiki działania” [Braidó 1964: 317-318]. W ten sposób ks. Bosko stworzył nową przestrzeń pedagogiczną umożliwiającą efektywne formowanie osobowości młodzieży. W tak rozumianej przestrzeni pedagogicznej jest zarezerwowane miejsce na aktywność sportową. Bez tego elementu przestrzeń ta byłaby smutna, bowiem pozbawiona byłaby najbardziej dynamicznego i radosnego elementu. Jednak aktywność sportowa nie może być całym sensem tej przestrzeni wychowawczej, jaką jest oratorium. Bowiem oratorium nie może być wyłącznie rekreatorium, a więc miejscem, w którym odbywa się wyłącznie aktywność sportowa [Rua 1910: 492]. Aktywność ta nie powinna być czymś autonomicznym w przestrzeni wychowawczej. Próba nieuzasadnionej absolutyzacji pedagogii aktywności sportowej byłaby działaniem zmierzającym do pozbawienia tej przestrzeni równomierności i harmonii pedagogicznej, a być może także zburzenia tego systemu przez odebranie mu waloru wszechstronności i proporcjonalności w formowaniu osobowości wychowanków. Dla ks. Bosko pedagogia aktywności sportowej jest trwałym elementem środowiska wychowawczego, jakim jest oratorium, ale nie wyczerpuje wszystkich istotnych elementów tego środowiska.

Siódma zasada dotyczy uznania aktywności sportowej jako jednego z ważnych elementów procesu wychowania. Charakterystyczną cechą tego procesu

jest wielostronność, wszechstronność i holistyczność oddziaływania na wychowanków, która jest konsekwencją realizacji wielu celów, ale również stosowania szerokiej gamy najbardziej efektywnych środków. Cały proces wychowawczy obejmuje „stopniowe odkrywanie prawdy, zdobywanie świadomości, przekonań aż do pełnej mądrości; progresywne uwalnianie od zniewoleń, by przygotować osobę do wolności w decyzjach; coraz większe usprawnienie wewnętrznych mechanizmów regulacyjnych do odpowiedzialnych i autentycznych wyborów; dynamiczne transcendowanie siebie w kierunku twórczego działania i relacji z innymi aż do zupełnej realizacji posiadanych możliwości oraz daru z siebie. Ustawicznym odniesieniem ludzkiej transcendencji jest Boskie »Ty«, którego człowiek doświadcza w głębokich przeżyciach religijnych aż po najwyższe poziomy duchowej komunii” [Marszałek 1993: 248-249].

W tak rozumianej wszechstronnej koncepcji wychowania ważną rolę ma do odegrania aktywność sportowa. Ma ona za zadanie zbudowanie zdrowotno-sprawnościowego fundamentu osobowości, tak, aby można było w dalszej kolejności, na mocnych podstawach ontologicznych budować kolejne piętra w strukturze osobowości wychowanków. Dobrze zorganizowana aktywność sportowa, ujęta w ramy pedagogicznego oddziaływania, sprzyja nie tylko rozwojowi fizycznemu, ale jest także ważnym elementem mającym wpływ na rozwój innych elementów osobowości, rozumianej w sposób integralny, jako pewnej harmonijnie skonstruowanej całości. Jednak aktywność sportowa nie może zdominować innych elementów wychowania i pretendować do roli hegemonicznej. Taka sytuacja może bowiem doprowadzić do zachwiania właściwych proporcji i w konsekwencji ukształtowania osobowości niezgodnej z humanistyczną i personalistyczną koncepcją człowieka [Dziubiński 2002: 326-350].

Ósma zasada podkreśla, że czas aktywności sportowej jest czasem szczególnym, w którym przejawia się pedagogiczna miłość, miłość wychowawców w stosunku do wychowanków i odwrotnie. Miłość czy dobroć w systemie wychowawczym odgrywa niezwykle ważną rolę. Miłość konstytuuje każdą interakcję między wychowawcą a wychowankiem, nawet wtedy, a może zwłaszcza wtedy, kiedy interakcja jest trudna i podczas której podejmowane są najbardziej przykre decyzje. W taki oto sposób wychowawca z Turynu pisał na ten temat: „Moi drodzy, ja was wszystkich kocham z całego serca. Wystarczy, że jesteście młodzi, abym was bardzo kochał. Mogę was zapewnić, że spotkacie książki zalecane przez osoby znacznie mądrzejsze i szlachetniejsze ode mnie, lecz z trudnością spotkacie kogoś, kto bardziej was kocha w Jezusie Chrystusie i kto bardziej pragnie waszego szczęścia” [Bosco 1965: 571].

Tak rozumiana miłość jest głęboka i w pełni autentyczna. Nie jest tylko oparta na przyrodzonej strukturze ludzkiej, ale ma swoje odniesienie, uzasad-

nienie i wsparcie w metamiłości, która ufundowana jest przez Boga. Charakterystycznymi cechami takiej miłości jest zarówno rozumność, pragmatyczność, klimat rodzinności, przyjaźni, szacunku i radości, ale także religijność, wiara i nadprzyrodzoność źródła. Aktywność ruchowa jest uprzywilejowanym elementem systemu wychowawczego, który sprzyja przejawianiu się miłości pedagogicznej ze strony wychowawców i wychowanków. Powodem takiego stanu rzeczy jest to, że aktywność sportowa jest w pełni akceptowana przez młodzież z tego względu, że w pełni odpowiada na jej naturalne potrzeby aktywności ruchowej, w klimacie beztroskiej zabawy i radości. Drugim powodem jest możliwość wchodzenia w nietypowe, bezpośrednie i jednocześnie indywidualne interakcje wychowawców z podopiecznymi. Zwraca na to uwagę ks. Bosko, mówiąc: „Serdeczność z chłopcami, zwłaszcza w czasie aktywności ruchowej. Inaczej nie okaże się chłopcom miłości i nie zdobędzie się ich zaufania. Kto chce być kochanym, musi dać poznać, że sam kocha. Wychowawca widziany jedynie za biurkiem jest tylko nauczycielem i niczym więcej, lecz jeśli uczestniczy aktywnie z wychowankami podczas gier i zabaw ruchowych, staje się bratem. Jeżeli się widzi kogoś przemawiającego z ambony, mówi się, że spełnia jedynie swój obowiązek; lecz jeśli powie jakieś słowo na rekreacji, będzie to słowo kogoś, kto miłuje. Przyczyną iluż to nawróceń były słowa szeptane niespodziewanie na ucho w czasie rozrywki. Kto wie, że jest kochany, kocha, a kto jest kochany, uzyska wszystko, zwłaszcza od młodzieży. Zaufanie wytwarza jakby prąd elektryczny, który przechodzi między chłopcami a wychowawcami” [Bosco 1987: 297].

Sens zajęć sportowych w systemie wychowawczym nie polega wyłącznie na doskonaleniu zdrowia i sprawności fizycznej, ale na czymś więcej, a mianowicie na okazji do odbycia przyjaznych interakcji, podczas których wychowawca ma możliwość okazania szczerzej miłości wychowankom, zdobycia akceptacji, pełni zaufania i zawierzenia, po uzyskaniu których może prowadzić podopiecznych do coraz wyższych wartości. Nawet wtedy, kiedy droga do owych wartości jest trudna, a dążenie do nich odczuwane jest przez wychowanków jako zbędne obciążenie i wysiłek [Barlak 2003: 355-365].

Bez aktywności sportowej zdobycie zaufania młodzieży byłoby wielce utrudnione, a w wielu wypadkach wręcz niemożliwe. Dzięki obecności szczególnego rodzaju relacji wychowawcy z wychowankami, gry i zabawy stają się pedagogią aktywności sportowej, to jest aktywności ukierunkowanej na bogactwo życia, pedagogiczne efekty, pod przewodnictwem wychowawcy i szczególnej miłości z jego strony, nastawionej na dobro i pomyślność wychowanków. Aktywność sportowa stanowi uprzywilejowany czas spotkania osób, spotkania wychowawcy z wychowankiem, mistrza z uczniem, którego wyjątkowość wynika z akceptacji

aktywności ruchowej przez wychowanków i bezpośrednio, niesformalizowanej interakcji.

Dziewiąta zasada dotyczy ujęcia aktywności sportowej nie w sposób autoteliczny, jako celu samego w sobie, ale jako środka i instrumentu niezwykle pomocnego w realizacji celów wychowawczych. W systemie wychowawczym nie ma miejsca na traktowanie aktywności sportowej wyłącznie jako celu ostatecznego. Niewątpliwie jest ona wartością, ale raczej wartością-normą, która jest rozumiana raczej jako legitymizowany przez otoczenie społeczne sposób realizacji celów o wiele ważniejszych. Najważniejszym celem jest dobro osoby wychowanka, rozumiane jako pomyślność w życiu społecznym i, z drugiej strony, w życiu chrześcijańskim. Na gruncie systemu wychowawczego, zgodnie z Kantowskim imperatywem kategorycznym, nie może zostać odwrócona hierarchia celów czy wartości. Osoba nie może być traktowana jako środek do osiągnięcia nawet najwznioślejszych celów w postaci mistrzostwa, rekordu, medalu, prestiżu, wysokiej pozycji w kulturze masowej, zamożności itp. Pedagogia aktywności sportowej wyklucza takie podejście, kwestionuje ono bowiem sens całego spójnego systemu wychowania. Pedagogia aktywności sportowej traktuje gry i zabawy ruchowe jako jeden z „najbardziej skutecznych środków dla uzyskania karności, etyczności i zdrowia, o ile jest on praktykowany jako środek, a nigdy jako cel”. Z tego też powodu aktywność sportowa jest uważana za bardzo ważny i efektywny środek wychowania młodzieży [Ricaldone 1952: 35-37].

Dziesiąta zasada dotyczy uwzględnienia aktywności sportowej młodzieży w porządku każdego dnia. Oznacza to, że każdego dnia i w określonych godzinach wychowankowie powinni mieć na nią czas. Zajęcia winny być zatem systematyczne, dostosowane do potrzeb młodzieży i mieć odpowiednią intensywność. W systemie wychowawczym nie można rezygnować z czasu przeznaczonego na aktywność sportową, nawet gdyby w zamian miała odbywać się nauka, zajęcia praktyczno-techniczne czy ważna praca. Nie powinno się też opóźniać czasu rozpoczęcia aktywności sportowej ani kończyć wcześniej. Ma ona swoje wyznaczone miejsce i czas w planie dnia i nie powinna być przesuwana, odkładana i skracana. Z drugiej strony, czas przeznaczony na aktywność ruchową nie powinien być wydłużany, ponieważ powodowałoby to zakłócenia w realizacji innych zadań ważnych z pedagogicznego punktu widzenia. Z tego też powodu pedagogia aktywności sportowej zakłada jej niezbywalność w planie każdego dnia, ale jednocześnie uwrażliwia na zachowanie umiaru w eksploatacji sił wychowanków, w taki sposób, aby starczyło ich na inne ważne zajęcia z perspektywy harmonijnego i zrównoważonego rozwoju osobowości wychowanków.

Jedenasta zasada uwypukla znaczenie aktywności ruchowej z punktu widzenia rozwoju fizycznego wychowanków, sprawności fizycznej i zdrowia. W systemie wychowawczym zwraca się uwagę na to, że nie tylko aktywność ruchowa ma wpływ na rozwój fizyczny i zdrowotny wychowanków. Mają wpływ także takie okoliczności, jak: warunki mieszkaniowe, racjonalne odżywianie pod względem ilości i jakości posiłków, ubiór dostosowany do pory roku, temperatury powietrza i wykonywanych czynności, higiena osobista i najbliższego otoczenia, wypoczynek, ale także stres psychospołeczny, będący wynikiem życia młodzieży w różnych zbiorowościach. Jednak w systemie wychowawczym uprzywilejowaną rolę przypisuje się aktywności sportowej, grom i zabawom. Są one kluczem do dobrego zdrowia i sprawności fizycznej. Jednak aktywność ruchowa będzie miała dobroczynne działanie tylko wtedy, kiedy zaspokojone będą inne wymienione wyżej potrzeby, które mają wpływ na zdrowie i sprawność fizyczną. Ważne i może konieczne jest także to, aby aktywność ruchowa, mająca niezaprzeczalne walory zdrowotne i wychowawcze, była wkomponowana w systemową strukturę, która uwzględnia stosowanie innych środków, ukierunkowanych na inne sfery osobowości wychowanków. Aktywność sportowa, będąca elementem systemu wychowawczego, nie może ograniczać się jedynie do wykonywania zadań ruchowych, „prac fizycznych i ręcznych. Ani też nie może polegać wyłącznie na respektowaniu wymogów w zakresie żywienia i przestrzegania porządku dnia. Powinna być jednocześnie przeniknięta tym, co stanowi istotę całego wychowania, to znaczy powinna wynikać z troski o doskonałość wychowanka, będącego integralną całością cielesno-duchową” [Ricaldone 1952: 8].

Dwunasta zasada wskazuje, że aktywność sportowa, gry i zabawy winny być podporządkowane i wpisane w personalistyczno-chrześcijańską wizję człowieka, czy jak chce J. Maritain, w chrześcijański humanizm integralny. W takim rozumieniu celem nadrzędnym i podstawowym aktywności sportowej wychowanków jest podporządkowanie wszystkich działań, w tym także związanych z grami i zabawami ruchowymi, dobru osoby wychowanka. Aktywność sportowa w swoich różnych odmianach winna respektować i utwierdzać w podopiecznych poczucie, że to oni stanowią centrum całego procesu pedagogicznego, w którym powinny być respektowane i zinternalizowane przez nich takie wartości, jak wolność, miłość, radość, przyjaźń, solidarność, dobroć i szacunek dla innego. Pedagogia aktywności sportowej ma charakter w pełni personalistyczny, bowiem jest skierowana na pełny, harmonijny i integralny rozwój wychowanków [Chrobak 2003: 346-354].

Przedstawiona koncepcja sportu w systemie wychowawczym ks. Jana Bosko pozwala na sformułowanie kilku konstatacji o charakterze bardziej uniwer-

salnym. Koncepcja ta nawiązuje i osadzona jest mocno w nowoczesnej myśli personalistycznej, humanistycznej i chrześcijańskiej. Zawartych jest w niej wiele antycypacji ontologicznych, epistemologicznych, antropologicznych, aksjologicznych, etycznych i społecznych, które za sprawą Jana XXIII stały się osią rozważań uczestników Soboru Watykańskiego II, a następnie były rozwijane z wielkim powodzeniem przez Jana Pawła II.

Sport w omawianym systemie wychowawczym ks. Bosko zajmuje niezwykle istotne i ważne miejsce. Występuje jako wartość autoteliczna, ale przede wszystkim instrumentalna. Oznacza to, że uprawiany jest dla zaspokojenia naturalnych potrzeb młodzieży o charakterze ruchowym, ale także służy, jako środek, do realizacji wartości sprawnościowo-zdrowotnych, społeczno-zawodowych, moralno-intelektualnych oraz duchowo-religijnych. Jego waga wynika stąd, że jest on fundamentem całego systemu wychowawczego, bez którego cała konstrukcja pedagogiczna straciłaby punkt oparcia.

Sport w systemie wychowawczym ks. Jana Bosko jest w całości i gruntownie przesycony nowoczesną myślą pedagogiczną i oparty na prawdach ewangelicznych. Nowoczesność tej myśli polega na rezygnacji z pedagogiki autorytarnej na rzecz pedagogiki podmiotowej, w której wychowanek jest najważniejszym elementem procesu wychowania, uczestniczącym czynnie na wszystkich etapach procesu wychowawczego. Nowoczesność też polega na rezygnacji ze stosowania kar i różnych odmian przymusu, choćby symbolicznego. Przesycenie systemu wychowawczego prawdami ewangelicznymi polega na jego osadzeniu na stałych i niezmiennych wartościach chrześcijańskich, które z jednej strony czynią ów system bardziej trwałym i nadają lub potęgują jego przyrodzony i nadprzyrodzony sens.

Sport w systemie wychowawczym ks. Jana Bosko występuje jako atrakcyjna wartość i środek służący do „tworzenia nowego człowieka”, „pożytecznego obywatela i dobrego chrześcijanina” Jest umiejętnie wkomponowany w wychowanie podmiotowe i chrześcijańskie zarazem, co oznacza, że cały proces formowania człowieka jest osadzony na miłości bliźniego (wychowanka), miłości, która wynika z miłości Boga do człowieka.

Obecność sportu w systemie wychowawczym ks. Jana Bosko powoduje, że system ten jest bardziej atrakcyjny dla młodzieży biednej, zaniedbanej i lepiej może służyć do rozwiązywania jej problemów we wszystkich typach formacji społeczno-kulturowych, od tradycyjnych zaczynając, a na (po)nowoczesnych kończąc. Z tego też powodu w dwusetną rocznicę urodzin księdza, świętego Jana Bosko, możemy stwierdzić, że jest on również bardzo aktualny we współczesności, czego potwierdzeniem jest efektywna praktyka społeczna salezjanek i salezjanów w blisko 140 krajach globalnego świata.

Rozdział 2

KONCEPCJA WYCHOWANIA I SPORTU KSIĘDZA JUANA VECCHI³

*Jest rzeczą niemożliwą dobrze wychować młodzież,
jeśli ona nie ma zaufania do wychowawców.*

św. Jan Bosko

Przedstawione w pierwszym rozdziale założenia dotyczące miejsca i roli sportu w systemie wychowawczym ks. Jana Bosko stanowią fundament i podwalinę całej salezjańskiej koncepcji wychowania młodzieży, na której są budowane przez jego następców kolejne elementy, które uwzględniają nie tylko tradycję, ale także zjawiska i procesy zachodzące w społeczeństwach nowoczesnych. Oznacza to, że pozostają niezmiennie podstawowe założenia antropologiczne, aksjologiczne, teologiczne, epistemologiczne i etyczne, natomiast ulega zmianie kontekst społeczny i kulturowy, który determinuje również sytuację młodzieży [Dziubiński 2008].

Wynika z tego, że istnieje nieustająca potrzeba, a nawet obowiązek, prowadzenia refleksji na temat obecności sportu w pracy wychowawczej z młodzieżą. Chodzi o znalezienie takiej formuły nadrzędnej, żeby wszystkie istotne elementy składające się na proces salezjańskiego wychowania zostały uwzględnione i należycie dowartościowane i żeby żaden z nich nie został sprowadzony wyłącznie do roli instrumentu [Vecchi 1992: 45-53].

Mając na uwadze te i inne zagrożenia nie tylko w analizie samego sportu salezjańskiego, ale także w praktyce społecznej, ks. Juan Vecchi podjął się próby ukazania relacji pomiędzy duszpasterstwem i sportem. Chodzi mianowicie

³ Rozdział został przygotowany na podstawie artykułu autorstwa ks. Juana Vecchi SDB, zatytułowanego *Pastorale e sport*, opublikowanego w czasopiśmie „Juvenilia” (organu Polisportive Giovanili Salesiane PGS) w numerze 1 z 1983 roku. Tłumaczenia na język polski dokonał ks. Dariusz Józwiak SDB. Tekst ten nosi tytuł *Duszpasterstwo i sport* i można go znaleźć w książce pod redakcją Zbigniewa Dziubińskiego pt. *Sport w służbie młodzieży. Optyka chrześcijańska*, Warszawa, SALOS RP, s. 31-66.

o refleksję na temat sposobu ułożenia relacji między działalnością duszpasterską ukierunkowaną na wychowanie młodzieży a sportem, a właściwie młodzieżą, której pasją jest uprawianie sportu, rywalizowanie i sprawdzanie siebie w konfrontacji z innymi. Ksiądz Juan Vecchi, podejmując ten temat, wskazał na cztery fundamentalne słowa, które będą stanowiły osnowę jego wypowiedzi, a mianowicie: Salezjanie – Młodzież – Sport – Duszpasterstwo.

Podejmując tak zarysowany temat, stara się umiejętnie połączyć sport, z jego charakterystycznymi cechami, takimi jak rozrywka, rywalizacja czy widowisko, z tą rzeczywistością, jaką jest holistyczny proces rozwoju osoby ludzkiej. Stara się połączyć aktywność sportową z duszpasterską perspektywą dojrzewania młodzieży w wierze i we wspólnocie Kościoła. Takie sformułowanie zadania może zrodzić wrażenie, że łączy ze sobą elementy niezgodne, przeciwstawne i obce, których połączyć się nie da, gra nie ma bowiem nic wspólnego z wiarą, że traktuje sport w sposób instrumentalny, wykorzystując jego atrakcyjność do przyciągnięcia młodzieży i objęcia ich, pod płaszczykiem aktywności sportowej, działaniami o charakterze katechetycznym i ewangelizacyjnym.

Pojęcie „sport” ks. Juan Vecchi pojmuje nie jako zjawisko samo w sobie lub w odniesieniu do kontekstu społecznego, ale jako miejsce, które zajmuje w doświadczeniu i życiu młodzieży. Natomiast określenie „salezjański” wskazuje na pewien oryginalny sposób oddziaływania duszpasterskiego.

Poznajmy zatem koncepcję wychowania i sportu generała zakonu salezjanów, ks. Juana Vecchi (1996-2002). Z samego faktu zabrania głosu przez generała w sprawie sportu wynikają dwa ogólne wnioski. Pierwszy dotyczy tego, że znaczenie sportu w salezjańskim systemie wychowania młodzieży jest niezmiennie ważne, bowiem zasługuje na uwagę i pogłębioną refleksję ósmego następcy ks. Jana Bosko pełniącego funkcję generała salezjanów. Drugi natomiast wskazuje na liczne walory wychowawcze sportu, mimo tego, że w swym historycznym rozwoju uległ on wielu przeobrażeniom, nie zawsze dobrym i akceptowanym przez humanistycznie i personalistycznie zorientowane środowisko sportowe.

2.1. Salezjańskość jako świadectwo kultywowania tradycji

*Kto chce pracować owocnie, musi mieć
w sercu miłość a w pracy cierpliwość.*

św. Jan Bosko

Ksiądz Vecchi rozważał problem związany z salezjańskością organizacji sportowych. Czym jest i o czym świadczy przymiotnik „salezjańska”? Czy

jest to tylko konsekwencja pewnej umowy nazewniczej, wynikająca stąd, że skoro salezjanie się czymś zajmują, to winno to być nazwane salezjańskim? Z pewnością w takim rozumowaniu jest pewna logika, wszak istnieją domy salezjańskie, szkoły salezjańskie, oratoria salezjańskie, ale także wychowanie salezjańskie, styl salezjański czy duchowość salezjańska.

Jednak owa salezjańskość, zdaniem ks. Vecchi, nie wynika wyłącznie z nazewniczej tradycji, ale posiada historyczny i merytoryczny sens. Polega on na tym, że między salezjanami i grą/zabawą istnieje historyczna i naturalna więź. Jest to więź świadomego wyboru drogi duszpasterskiej, która nie jest tylko zwykłą konsekwencją obecności salezjanów wśród młodzieży, ale wynika z odziedziczonej tradycji przebywania wśród młodych i służenia im. Obecność salezjanów wśród młodzieży, w tym także w kontekstach sportowych, na podwórku, na boisku, podczas rekreacji, tak mocno wpisała się w świadomość zakonną i społeczną, że trudno sobie wyobrazić salezjanów czy samego ks. Bosko bez młodzieży w pełnym ruchu, uczestniczącej w aktywności sportowej. Potwierdzeniem tego są liczne opisy ks. Bosko wśród młodzieży. Zawsze są to obrazy, w których wybija się dynamiczny charakter młodzieży, która biega, skacze, śmieje się, gra i bawi się [Zegzuła 1998: 167-181].

Zatem owa salezjańskość, zdaniem ks. Vecchi, polega na przyjęciu przez kolejne pokolenia salezjanów tej charakterystycznej cechy ks. Bosko, jaką jest bycie wśród młodzieży radosnej i aktywnej sportowo. Powiadał ks. Vecchi, że „ktoś napisał książkę zatytułowaną: *Książd Bosko się śmieje*. Mógłby ją także zatytułować: *Książd Bosko, który gra*, ponieważ jednym z oryginalnych aspektów życia naszego Ojca jest intuicyjne odczuwanie siły przekazu, jaką posiadają gry i zabawy. Intuicja ta przynaglała go do szukania i spotykania chłopców w czasie gry, w której zwykł brać udział osobiście. Jest to oryginalny i jedyny w swoim rodzaju rys biograficzny ks. Bosko, którego podobieństw można doszukać się tylko w żywocie Filipa Nereusza. Ktoś mógłby to uznać za pewien »chwyt« jego duchowych synów, którzy w ten sposób chcieliby uczynić ks. Bosko postacią bardziej sympatyczną i popularną. Cały szereg konkretnych faktów dowodzi jednak, że nie był to żaden »wybieg«” [Vecchi 2007: 34].

Zatem salezjańskość jest przede wszystkim świadectwem kultywowania tradycji wypracowanej przez ks. Bosko, która stanowi główną charakterystyczną cechę zgromadzenia, a mianowicie bycie wśród młodzieży i praca na jej rzecz i dla jej dobra.

2.2. Sport jako faktor oryginalności systemu wychowawczego

Kiedy miłość słabnie, nic nie idzie dobrze.

św. Jan Bosko

Niezwykle charakterystyczną cechą ks. Bosko jest jego zdolność spontanicznego i autentycznego radowania się i przez to wprowadzania dobrego klimatu oraz atmosfery wśród członków zbiorowości młodzieży, w której przebywał. To radosne usposobienie ściśle łączyło się ze zdolnością autoekspresji poprzez aktywność sportową. Przypisywał jej tak ważną rolę rozwojowo-wychowawczą, że traktował jej obecność na równi z innymi, wydawałoby się ważniejszymi i bardziej odpowiedzialnymi obowiązkami. Sprawy poważne, takie jak praca, nauka, pomoc chorym i słabszym traktowane były jako aktywności niezbędne, natomiast gra/zabawa, przez swoją dynamikę, zaangażowanie emocjonalne, możliwości kreacyjne, traktowana była jako wyjątkowe doświadczenie, odciskające trwałe piętno na osobowości i tożsamości młodzieży [Niewęglowski 2004: 370-376].

Wszystkie te cechy, zdaniem ks. Vecchi, które składają się na obraz salezjańskiego wychowania młodzieży, wcześniej odnajdujemy w osobowości ks. Bosko, ponieważ później zostały potwierdzone w różnych informacjach biograficznych. Jeden z jego biografów przywołuje powszechną opinię, że „Janek był duszą zabawy” W obrazie historyczno-biograficznym trudno byłoby się doszukać charakterystyki Janka, jako chłopca smutnego, stroniącego od kolegów, zagubionego, który nie angażuje się w aktywność sportową oraz koncentruje swą uwagę na czytaniu książek i modleniu się. Wręcz odwrotnie, z licznych opisów wyłania się portret osoby życzliwej, pozytywnie nastawionej do świata, radosnej, entuzjastycznej i z ogromnym zaangażowaniem oraz radością oddającej się aktywności sportowej.

„Tendencję tę można też dostrzec, pisał ks. Vecchi, w innej charakterystyce: »Janek był zawsze bohaterem zabaw«, co z satysfakcją przywołuje w swoich wspomnieniach inny autor. Chociaż interpretuje te wspomnienia w kategoriach wiary, wskazując, jak Bóg go przygotowywał do apostołstwa młodzieżowego, to równocześnie wydobywa z nich wiele prostych sytuacji z życia wiejskiego, które sobie cenił: »czytanki« i »zimowe pogawędki« w obórcie, kuglarskie sztuczki na łące, przyjacielskie »wypadki« na wieś z bratem Józefem... Jednym słowem, zawsze to, co pożyteczne i ważne łączyło się z radością wspólnego przebywania i z rozrywką» [Vecchi 2007: 34].

„Warto podkreślić, pisał ks. Vecchi, jak z upływem lat zabawa spleta się u ks. Bosko z innymi aspektami, zmienia się, ale nie ztraca, dodając do osobowości

ks. Bosko pewne szczególne rysy. W epizodzie z linoskoczkiem z Chieri, który odciągał młodzież od uczestnictwa w nabożeństwach kościelnych, ks. Bosko wykorzystuje zabawę jako środek odwrócenia uwagi. Kiedy wśród chłopców zakłada »Towarzystwo Wesołości«, program, który nakreśla zawiera trzy punkty: pobożność, obowiązki i zabawy (towarzystwo, przechadzki, gry). Zdolność organizowania sportu oraz uczestniczenia w nim ks. Bosko zachował aż do późnych lat» [Vecchi 2007: 35].

W początkowym okresie życia osobowość ks. Bosko kształtowały następujące doświadczenia: duch rodzinny, zmysł religijny, praca, zabawa, instynkt społeczny. Doświadczenia te i związane z nimi wartości, ugruntowane, rozwinięte i połączone w koherentną całość, a następnie przekształcone przez głęboką refleksję intelektualną przyniosły pedagogiczną syntezę, która stanowi oparcie i jest fundamentem jego systemu wychowawczego.

Oryginalność propozycji wychowawczej ks. Bosko nie wynika z faktu, że jest ona skierowana do młodzieży biednej, zaniedbanej i wymagającej opieki, ale przede wszystkim z obecności w nim aktywności sportowej, która nie stanowi w tym systemie czegoś na doczepkę, aby zaspokoić oczekiwania młodzieży. Aktywność sportowa, zauważał ks. Vecchi, w systemie wychowawczym ks. Bosko, to trzeba powiedzieć z całą mocą, stanowi fundament i jednocześnie niezbywalny element całego systemu. Wielu mamy świętych i wychowawców o wspaniałych życiorysach, którzy obrali różne sposoby działania, poprzez szkoły, szpitale itp., ale żaden z nich nie włączył sportu do praktyki społecznej i programu doskonalenia samych siebie i innych. Zatem, jak byśmy dziś powiedzieli, sport jest tym elementem systemu wychowawczego ks. Bosko, który wyróżnia go i czyni protagonistą w dziele wychowania młodzieży [Vecchi 2007].

2.3. Sport jako fundamentalny element systemu wychowania

*Słowo wychowawcy ma wielki wpływ na młodzież,
kiedy jest przez nią kochany.*

św. Jan Bosko

Po święceniach kapłańskich ks. Bosko rozpoczął działalność duszpasterską. Mając na uwadze swoje wcześniejsze doświadczenia i przemyślenia uczynił ze sportu niezwykle ważną płaszczyznę wchodzenia w interakcje z młodzieżą. Interakcje, które stały się później podstawowym elementem jego systemu wychowania. Stworzył swój pierwszy program pracy wychowawczej z młodzieżą, który wyraził trzema następującymi pojęciami-kluczami: asystować młodzieży

we wszystkich ich działaniach, uczestniczyć z nimi w aktywności sportowej, prowadzić działalność katechetyczną. Realizując stworzony przez siebie program, obserwując bacznie reakcje i zachowania młodzieży, doszedł do przekonania, że aktywność sportowa na boisku przyciąga bardziej niż katecheza w kościele. Spostrzegł, że wielu, którzy uczestniczą w aktywności sportowej nie bywa w kościele [Vecchi 2007].

Spostrzeżenie to jeszcze bardziej utwierdziło go w przekonaniu o wartości sportu w całokształcie życia młodzieży, zwłaszcza ubogiej i biednej. Sport był dla niej czymś wyjątkowym, chwilą relaksu i odprężenia, okazją do dobrych, pozytywnych emocji i ciepłych interakcji po ciężkiej, wielogodzinnej pracy, w której panowały stosunki rzeczowe, pozbawione przyjaznych więzów uczuciowych. „Doświadczenie dowiodło, pisał ks. Bosko, że tym [...] chłopcom można skutecznie pomóc, gromadząc ich z łatwością wokół świątecznych ogródków rekreacyjnych, poprzez wesołe spędzanie wolnego czasu, muzykę, gimnastykę, skoki czy deklamacje. Zaś poprzez niedzielne szkoły wieczorowe i przez katechizm, można dać tym biednym synom ludu strawę duchową i moralną, nieodzowną i stosowną do ich przygotowania i możliwości” (Bosko 1965: 427).

Ważną rolę i znaczenie aktywności sportowej w życiu młodzieży dostrzegali inni wielcy wychowawcy, ale raczej akcentowali walory związane z miłym spędzaniem czasu, rozrywką i beztróskim harcowaniem. Ksiądz Bosko również zwracał uwagę na liczne walory aktywności sportowej, od zdrowotnych i sprawnościowych zaczynając, a na intelektualnych, społecznych, moralnych i religijnych kończąc. Jednak w jego koncepcji podstawową rolę w formacji młodzieży odgrywała nauka i praca. Aktywność sportowa zaś pełniła z jednej strony funkcję kompensacyjno-korekcyjną po wykonaniu obowiązków, z drugiej natomiast odgrywała rolę stymulacyjno-rozwojową, która w konsekwencji polegała na przygotowaniu młodzieży do aktywności edukacyjnej, zawodowej i społecznej [Vecchi 2007].

Wnikliwa obserwacja procesu wychowania młodzieży pozwoliła na odkrycie kolejnych walorów aktywności sportowej. Ksiądz Bosko zauważył, że aktywność sportowa nie tylko pozwala na osiągnięcie stanu równowagi rozwojowej młodzieży, rozumianej jako harmonijny rozwój we wszystkich sferach i płaszczyznach, ale także sprzyja specyficznej, integralnej formacji młodzieży. Zatem aktywność sportowa nie tylko jest odprężeniem, nie tylko pełni użyteczną funkcję, ale jest również ważnym czynnikiem kształtowania pełnej osobowości i tożsamości młodzieży [Wójciak 2012: 85-91].

Ksiądz Bosko w dobrze zorganizowanej aktywności sportowej młodzieży pokładał wielkie nadzieje na efekty wychowawcze. Oznacza to, że traktował

sport jako ważną przestrzeń realizacji celów nieograniczających się wyłącznie do dziedziny sportu, ale poza nią wykraczających. Najlepiej o tym świadczą jego słowa: „Na ile było to możliwe, kazałem już przygotować zabawy i gry: drewnianego konia, huśtawkę, poprzeczki do skoku wzwyż i jeszcze inne przyrządy gimnastyczne”. Aktywność sportowa wyznaczała rytm życia wspólnoty młodzieżowej i znajdowała swe odzwierciedlenie w kalendarzu liturgicznym oraz w założeniach katechetycznych. Stanowiła stały element niedzielnych spotkań młodzieżowych oraz głównych świąt kościelnych. Podczas nich stawała się aktywnością nadzwyczajną przez swą odświętną podniosłość [Vecchi 2007].

Aktywność sportowa młodzieży, od początku obecna w aktywności duszpasterskiej ks. Bosko, była dla niego inspiracją do permanentnego doskonalenia swego systemu, ale jednocześnie sama w sobie uzyskiwała coraz większe znaczenie. Można powiedzieć, że owa aktywność sportowa determinowała dynamikę rozwoju dzieła ks. Bosko. Różnorodność form aktywności sportowej w oratorium i na boisku ujawniła potrzebę powołania odpowiedzialnych za jej organizację. Przygotowując *Regulamin oratorium*, ks. Bosko wyodrębnił w nim osobny rozdział, któremu nadał znamienity tytuł: *O asystentach zabaw i gier*. Przywołajmy zatem niektóre zawarte w nim zapisy, które są potwierdzeniem ważnej roli aktywności sportowej w życiu oratorium. Oto one: „Zabawy powierza się trosze pięciu asystentów, z których jeden będzie odpowiedzialnym” (art. 5). „Główny asystent prowadzi wykaz ilości i rodzajów gier i za nie odpowiada. W razie potrzeby zakupu nowego sprzętu lub naprawy uszkodzonego powiadomi o tym ekonoma” (art. 6). „Asystenci będą pełnić dyżur po dwóch w każdą niedzielę. Główny asystent będzie czuwał jedynie nad tym, by nie było nieporządku, ale sam nie ma obowiązku pełnienia dyżuru, z wyjątkiem gdyby trzeba było zastąpić któregoś z asystentów” (art. 7). „Poleca się wielkiej uwadze asystentów, by wszyscy chłopcy mogli uczestniczyć w grach, dając jednak pierwszeństwo tym, którzy najczęściej przychodzą do oratorium” (art. 11) [Regolamento... 1877]. W rozdziale trzecim tegoż regulaminu, zatytułowanym *Postawa na rekreacji*, ks. Bosko określa ważną rolę aktywności sportowej w kompleksowo rozumianym jego systemie wychowawczym [Vecchi 2007, Bosco T. 1987].

Potwierdzeniem nadawania wyjątkowego znaczenia aktywności sportowej przez ks. Bosko, trafnie zauważa ks. Vecchi, są biografie jego oratoryjnych wychowanków, a mianowicie Dominika Savio, Michała Magone i Franciszka Besucco. W każdej z nich ważny rozdział stanowi szeroko rozumiana aktywność sportowa i podkreślana jest jej rola w procesie kształtowania w pełni dojrzałej osobowości [Vecchi 2007]. Biorąc się za lekturę biogramów wymienionych wychowanków, przyjmując tradycyjną kościelną logikę, można by przypuszczać,

że ich życie będzie ukazane przez pryzmat wyjątkowej religijności, zamiłowania do pobożności, służby na rzecz bliźnich itp. Tymczasem we wszystkich trzech biogramach ważne miejsce zajmuje aktywność sportowa. Dowiadujemy się z nich, że Michał Magone był zwinnym, żywiołowym, niespokojnym chłopcem, który posiadał ponadprzeciętne uzdolnienia sportowe. Franciszek Besucco, charakteryzujący się wątlą budową i niską sprawnością fizyczną, nie miał żadnych zdolności sportowych. Dla ukazania roli sportu istotne jest też przywołanie interakcji werbalnych między ks. Bosko a wspomnianym Franciszkiem Besucco. Po przekazaniu rady przez ks. Bosko na temat potrzeby uczestnictwa w aktywności sportowej wychowanek stwierdza, że „rekreacja jest miła Bogu”, w związku z tym powinien „nauczyć się dobrze wszystkich gier, jakie uprawiają koledzy”. Po zaobserwowaniu nieudolności wychowanka w opanowaniu technik poszczególnych dyscyplin sportowych, ks. Bosko przekazuje mu następującą informację: „Gier trzeba uczyć się powoli i stopniowo, dopóki ich nie opanujesz. Zawsze jednak w taki sposób, by służyły one jako odprężenie i wypoczynek, a nigdy jako udręka dla ciała” [Bosco 1965: 423].

2.4. Sport jako ważny element pedagogii salezjańskiej

*Jest rzeczą niemożliwą dobrze wychowywać młodzież,
jeśli nie ma ona zaufania do wychowawców.*

św. Jan Bosko

Sport, zdaniem ks. Vecchi, należy do trwałych i niezwykle ważnych elementów systemu wychowawczego ks. Bosko. Jego atrakcyjność i adekwatność wynika z tego, że posiada on liczne walory związane ze spontanicznymi i emocjonalnymi sytuacjami występującymi na jego gruncie, że stanowi niezwykle istotny sposób oddziaływania duszpasterskiego, wreszcie, sprzyja refleksji pedagogicznej i nieustannie pobudza do poszukiwania bardziej adekwatnych propozycji wychowawczych. Skłania też salezjanów do wypracowania projektu sportu wychowawczego, który ks. Vecchi nazywał pedagogią sportu. Pedagogia sportu jest tutaj rozumiana jako pewien sposób oddziaływania na młodzież, w którym ważną rolę pełni sport, na gruncie którego toczy się proces holistycznego wychowania młodzieży, ale cele tego procesu wykraczają dalece ponad sport i dotyczą kwestii bardziej fundamentalnych z punktu widzenia życia człowieka [Vecchi 2007].

Wielkim walorem sportu, zdaniem ks. Vecchi, jest to, że nosi on znamiona spontaniczności, kreatywności i wyzwala radość oraz pozytywne doświadczenia

emocjonalne. Jest ponadto przedstawieniem pewnej równowagi społeczno-duchowej i sprzyja jej gruntowaniu, utwierdzaniu i stabilizowaniu. Zwracał na tę kwestię uwagę ks. Bosko, który mówił, że każdy powinien wybierać taki rodzaj sportu, który mu najbardziej odpowiada i który pozwala uzyskiwać stan pełnej równowagi. Pełna suwerenność w wyborze aktywności sportowej jest jednocześnie zgodą na podporządkowanie się obowiązującym w sporcie regułom, które wynikają z obowiązujących przepisów i regulaminów sportowych, ale także z niepisanych zasad, „norm i wzorów zachowań charakterystycznych dla danego społeczeństwa i kultury” [Vecchi 2007: 41].

Aktywności sportowej przypisuje się takie specyficzne walory, jak prawidłowy rozwój strukturalny i funkcjonalny organizmu, kumulowanie zdrowia i tężyzny fizycznej, potęgowanie sprawności i wydolności organizmu oraz poprawianie samopoczucia. Mając na uwadze powyższe walory, ks. Bosko zalecał przedkładanie aktywności sportowej ponad aktywności niewymagające ruchu i wysiłku fizycznego. Oprócz wymienionych walorów zawierających się w aktywności sportowej, ks. Bosko zauważał wiele innych, mających bardziej charakter społeczny i kulturowy. Do nich z pewnością możemy zaliczyć umiejętność współpracy i rywalizacji, umiejętność przyjmowania sukcesów i znoszenia porażek, budowania pozytywnych interakcji z jednostkami i zbiorowościami, respektowania norm i wzorów zachowań obowiązujących w sporcie i społeczeństwie [Skorowski 1998: 83-103].

Przede wszystkim podkreślić należy wpływ i znaczenie aktywności sportowej w procesie szeroko rozumianego wychowania młodzieży. Nie można o tym zapominać, że przez aktywność sportową osiąga się wysoki stopień zbieżności zachowań młodzieży z oczekiwaniami wychowawców. Kiedy pewnego razu dziennikarz odwiedzający oratorium, widząc naturalną dyscyplinę wśród młodzieży, spokojną i radosną atmosferę, która tam panowała, zapytał ks. Bosko, w jaki sposób się to osiąga, usłyszał odpowiedź, że jest to wynikiem rezygnacji z kar i stosowania asystencji oraz aktywności sportowej. Taki sposób działania oznacza permanentne towarzyszenie młodzieży, odkrywanie dobra i dzielenie się nim oraz angażowanie młodzieżowego dynamizmu w aktywność sportową. W dalszej części odpowiedzi ks. Bosko powiedział, że należy młodzieży zostawić wiele swobody w skakaniu, bieganiu, hałasowaniu i w ten sposób spełnić jej nastawienia i oczekiwania. Bardzo przydatnymi aktywnościami są też gimnastyka, muzyka i przechadzki, dzięki którym bez trudu można osiągnąć wysoki poziom dyscypliny wśród młodzieży [Vecchi 2007, Bosco T. 1990].

Z tego między innymi powodu oratorium, boisko, podwórko odgrywało tak ważną rolę, która nie ogranicza się wyłącznie do utrzymania dyscypliny, ale wiąże się z możliwościami lepszego poznania młodzieży. Wszakże podczas

aktywności sportowej, podczas współpracy z partnerami z zespołu i rywalizacji z przeciwnikiem w sposób naturalny i niczym nieskrępowany ujawniają się pozytywne i negatywne cechy oraz skłonności młodzieży. Miejsca aktywności sportowej mają charakter swoiście diagnostyczny i sprzyjają tworzeniu pozytywnych interakcji. Są one również odpowiednim miejscem, by przez szepnięcie jakiegoś trafnego słowa, pasującego do konkretnej sytuacji, wejść z młodymi ludźmi w bezpośredni werbalny czy pozawerbalny kontakt. „Posługiwałem się, mówił o swoim postępowaniu ks. Bosko, tymi różnorodnymi rekreacjami, by podsunąć moim wychowankom jakąś myśl religijną. Niektórym w takim słówku na ucho polecałem większe posłuszeństwo i dokładniejsze wypełnianie swoich obowiązków” [Ricaldone 1940: 214].

„Ksiądz Bosko nie tylko napisał, że podwórko jest uprzywilejowanym miejscem dla wychowania, ale założył najbardziej charakterystyczną dla niego instytucję, jaką jest oratorium świąteczne, które już w swojej definicji wskazuje na zabawę jako na podstawowy jego element. Podstawowy, ponieważ oratorium opiera się na dwóch filarach: zabawa i nauka prawd wiary. Niezaprzeczalnym jest, że jedna jest ważniejsza od drugiej, ale usuwając którąkolwiek z nich, całkowicie zatraci się prawdziwą wartość oratorium. Ksiądz Bosko w taki oto sposób definiuje oratorium: Jego celem »jest umożliwienie młodym spędzenia wolnego czasu w dni świąteczne poprzez przyjemną i ucziwą rekreację, po wzięciu udziału w nabożeństwach«. Nauka katechizmu i zabawa to dwa podstawowe punkty odniesienia dla instytucji, którą nazwał oratorium świąteczne” [Vecchi 2007: 43].

Oratorium było pierwszą i ponadczasową, jak się później okazało, inicjatywą ks. Bosko, której wdrożenie do praktyki społecznej przyniosło wiele dobra dla młodzieży. Stworzony przez niego program można wyrazić w następującym dwumianie: katecheza i aktywność sportowa. Program ten, sprawdzony w toku codziennej praktyki społecznej, wszedł na stałe do wszystkich dzieł salezjańskich. Nie mogło stać się inaczej, trudno bowiem wyobrazić sobie, aby jakieś dzieło salezjańskie było pozbawione tych ważnych elementów wychowania młodzieży. W tym także w sposób szczególny interesującego nas tutaj elementu, jakim jest bez wątpienia aktywność sportowa młodzieży. „Stąd rada ks. Bosko dla salezjanów: chłopcy, być może nawet nieświadomie, uważają prawie za normalny obowiązek, że nauczyciel w szkole odniesie się do religii i moralności, ale gdy ktoś w sposób nieformalny mówi o tym na podwórzu, wówczas wyczuwają, że czyni to ze szczerą przyjaźni i takie słowo dociera do serca” [Vecchi 2007: 43, Malinowski 1992: 37-40].

Zatem oratorium, boisko i podwórko były uprzywilejowanymi miejscami przyjaźni, radości i atmosfery rodzinnej. W liście, uważanym za spuściznę ks. Bosko w zakresie wychowania młodzieży, zwraca on uwagę, by nie koncen-

trować się na tym, co dzieje się w kościele czy szkole, lecz na tym, co występuje podczas aktywności sportowej. Bowiern to, z czym mamy tam do czynienia, stanowi ilustrację stanu ducha i równowagi psychiczno-emocjonalnej młodzieży, ale także negatywnych lub pozytywnych nastawień i postaw w stosunku do uczestników aktywności sportowej.

2.5. Duszpasterskie dylematy z akceptacją sportu

Wychowanie jest sprawą serca.

św. Jan Bosko

Retrospektywna refleksja na temat roli sportu w salezjańskim systemie wychowawczym jest niezbędna do tego, aby precyzyjniej zdiagnozować teraźniejszość w kontekście społeczno-kulturowych uwarunkowań, a następnie spojrzeć w przyszłość i nakreślić jej wizję w odniesieniu do wychowawczej roli sportu. Warto jeszcze wspomnieć, że był czas, kiedy sport i aktywność duszpasterska były ściśle i w sposób niemalże naturalny ze sobą powiązane. Wszyscy byli przekonani, że warto organizować dla młodzieży aktywność sportową z myślą o osiągnięciu pastoralnych celów. Każdy salezjanin, zdaniem ks. Vecchi, który zajmował się organizowaniem aktywności sportowej młodzieży, był pewien, że jego działanie w pełni lokuje się w działalności duszpasterskiej i wychowawczej zarazem oraz stanowi spójny program pracy salezjańskiej. W przeszłości obecność wychowawców wśród młodzieży niejako w sposób naturalny sprzyjała powstawaniu pozytywnych interakcji i budowaniu mocnych osobowych więzów. Przestrzegany był postulat łączenia aktywności sportowej z wychowaniem i formacją, a także postulat zrównoważonego rozwoju i hierarchii wartości. Podstawowe z nich były motywami i celami działalności. Tak rozumiany proces, w którym istotną rolę odgrywała aktywność sportowa, sprzyjał ukazywaniu celów daleko wykraczających poza wąsko rozumiany sport i służył odkrywaniu wartości antropologicznych, kulturowych, społecznych, etycznych i religijnych [Vecchi 2007: 44].

W późniejszym okresie nastąpiła dyferencjacja aktywności sportowej i aktywności o charakterze duszpastersko-wychowawczym. Dominowało przekonanie, że aktywność sportowa, rozumiana jako przyjemna gra, intrygująca rywalizacja, wypoczynek i rozrywka, zaczęła dominować w sposób tak niepodzielny, że cele o charakterze duszpasterskim i wychowawczym zeszły na dalszy plan lub zostały całkowicie zarzucone. Powszechna była opinia, że młodzież przychodzi na przykościelne boiska sportowe tylko po to, aby się dobrze zabawić, „pograć

sobie i odejść”, niwecząc w ten sposób wychowawcze i formacyjne zamierzenia salezjanów. Sytuacja taka jest jeszcze bardziej niepokojąca, gdy patrzy i ocenia się ją z perspektywy duszpasterskiej. W tak rozumianym i praktykowanym sporcie nie ma bowiem miejsca na wychowanie, ewangelizację i dojrzwianie chrześcijańskie młodzieży. Rola salezjanów sprowadzona zostaje do udostępniania młodzieży infrastruktury sportowej bez możliwości wpływania na charakter sportu jako nośnika wartości społecznych, kulturowych, moralnych i religijnych [Niewęglowski 1998: 130-135].

Warto w tym miejscu powiedzieć, że ów dualizm, polegający na oddzieleniu sportu od wychowania, wystąpił nie tylko na gruncie salezjańskiej działalności, ale także w innych obszarach życia społecznego. Przykładem może być szkoła. Panowało powszechne przekonanie, że nie można w żaden sposób połączyć wymogów współczesnej edukacji szkolnej z działaniami o charakterze duszpasterskim. Wychowawcy chrześcijańscy zadawali w związku z tym liczne pytania, czy naprawdę nie jest zasadne połączenie realizacji szkolnego programu nauczania, przyswajania wiedzy i umiejętności z wychowaniem i ewangelizacją, czy ukończenie szkoły, którego formalnym potwierdzeniem jest uzyskanie świadectwa, nie powinno wiązać się także z przyswojeniem przez młodzież wiedzy religijnej i podstawowych prawd wiary?

Sytuacja taka, zdaniem ks. Vecchi, spowodowała ponowne przemyślenia w środowisku salezjanów, które były związane z następującym problemem, a mianowicie: gdzie salezjanie powinni angażować swe ograniczone siły, w sporcie czy katechezie, w szkolnictwie, czy raczej skoncentrować swe wysiłki na działalności w pełni duszpasterskiej, ograniczającej się do kościelnych sal katechetycznych i kościoła? Należy dodać, że opowiedzenie się za opcją duszpasterską, utwierdzoną przez tradycję, ma swoje solidne historyczne i merytoryczne uzasadnienie [Vecchi 2007: 45-46].

Dylemat ten, według ks. Vecchi, stanowił pole ożywionej dyskusji nie tylko w środowiskach salezjańskich, ale także w świeckich wspólnotach parafialnych. Zwolennicy koncepcji rezygnacji z działalności salezjanów na gruncie sportu czy w środowisku szkolnym twierdzili, że podstawowym zadaniem zakonników i duszpasterzy jest krzewienie w społeczeństwie wiary i prowadzenie ludzi do zbawienia. Wchodzenie na inne pola aktywności powoduje, że systematycznie zmniejsza się liczba duszpasterzy do prowadzenia działalności *stricte* kościelnej, w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. W związku z tym społeczności lokalne coraz częściej zwracają uwagę, aby salezjanie w większym zakresie i bardziej intensywnie zajęli się pracą ściśle duszpasterską. Natomiast inne sfery działalności powinni traktować jako „dodatkowe zajęcie”. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przekazanie odpowiedzialności za te dodatkowe działania osobom

świeckim, które mają najczęściej wyższe kompetencje formalne i merytoryczne do realizacji tego typu zadań. Ponadto działalność ściśle „religijna” przynosi w pełni duszpasterskie owoce, rozumiane jako wzrost świadomości religijnej społeczeństwa i przywiązania do religijnej wspólnoty parafialnej [Vecchi 2007].

Na drugim biegunie toczącej się dysputy byli przeciwnicy ograniczania działalności duszpasterskiej do wąsko rozumianej religijnej sfery. Uważali oni bowiem, że ignorowanie problemów „świeckich”, tego, co odgrywa w ich życiu ważną rolę, wpływa negatywnie na sprawy ich wiary, poprzez ograniczenie płaszczyzn oddziaływania i możliwości dotarcia do zbiorowości niekoniecznie związanych z Kościołem. Ograniczenie działalności duszpasterskiej do katechizowania i innych posług kościelnych powoduje rezygnację z misjonarskiej działalności, bycia Kościołem aktywnym, poszukującym oraz otwartym dla każdego i wszystkich [Marszałek 2002: 144-154].

Dyskusja, zdaniem ks. Vecchi, powodująca skrajną polaryzację stanowisk i często przeradzająca się w ostry spór, nie została zakończona i w dalszym ciągu jest prowadzona w salezjańskich środowiskach. Pojawiło się wiele fundamentalnych pytań, a mianowicie, dlaczego salezjanie stwarzają warunki i animują dzieła o charakterze sportowym i może w ten sposób osłabiają swą aktywność na polu katechetycznym, ewangelizacyjnym i liturgicznym? Czy rzeczywiście salezjanie chcą pozostać w sporcie, czy też wycofać się z niego, czy chcą pozostać nawet wtedy, gdyby zmniejszyły się siły duszpasterskie i możliwości sportowej animacji? I dalej: czy działalność sportowa jest, w jakim znaczeniu i pod jakimi warunkami, polem pracy duszpasterskiej, wychowawczej i ewangelizacyjnej? Z obserwacji wynika bowiem, że niektóre salezjańskie boiska sportowe są jedynie miejscem gry, rywalizacji, odprężenia i spędzania wolnego czasu, natomiast inne stanowią pole aktywności sportowej ujętej w ramy wychowania i formacji młodzieży. Zostały postawione dalsze pytania, a mianowicie, czy aktywność sportowa jest mniej wartościowa w porównaniu z aktywnością katechetyczną czy edukacyjną w szkole, dlaczego wreszcie nie należy rezygnować z aktywności salezjanów w środowisku szkolnym i animacji w dziedzinie sportu? [Vecchi 2007: 46].

Aby odpowiedzieć na tak sformułowane fundamentalne pytania, należy rozważyć dwie podstawowe kwestie, dotyczące typowej dla salezjanów działalności duszpasterskiej oraz charakteru współczesnego sportu w perspektywie młodzieżowej.

2.6. Podstawowe obszary działalności duszpasterskiej

*Niech wychowawcy jak kochający ojcowie rozmawiają,
służą przewodnictwem w każdej sprawie, dają rady
i z miłością upominają.*

św. Jan Bosko

Dążąc do udzielenia odpowiedzi na sformułowane wyżej fundamentalne pytania, ks. Vecchi określił charakterystyczne dla salezjanów obszary działania. Stwierdził, że ich posłannictwem, które wynika z salezjańskiego charyzmatu, jest młodzież, ale nie jakaś wybrana jej część, która wyróżnia się ze względu na posiadanie jakiejś cechy społeczno-demograficznej, takiej np. jak wiek, płeć, zamożność, miejsce zamieszkania, poziom rozwoju intelektualnego, kulturowego, moralnego czy duchowego, ale bez wyjątku, cała młodzież.

Ksiądz Vecchi uwypuklił to, pisząc, że „nie chodzi tu tylko o młodzież wybraną ze względu na pozycję społeczną, materialną, kulturalną czy religijną, tzn. już zaawansowaną w znajomości wiary, z której można by utworzyć jakąś grupę zaangażowaną. Chodzi o wszystkich młodych, którzy nie kierując się jeszcze wyższymi ideałami typu religijnego, kulturalnego czy społecznego, są zainteresowani sprawami dotyczącymi życia codziennego, takimi jak: rodzina, szkoła, przeżywanie czasu wolnego czy ich własna przyszłość. Pierwszeństwo dla tego typu odbiorców wiedzie salezjanów tam, gdzie znajduje się młodzież biedna i przeciętna” [Vecchi 2007: 49].

Wybór młodzieży biednej i przeciętnej niejako w sposób naturalny kieruje salezjanów na obszar sportu, tej dziedziny, która wzbudza ich szczególne zainteresowanie. Jednak obecność salezjanów na gruncie sportu wiąże się z określonym programem i sposobem działania. Jako kapłani i zakonnicy zobowiązani są do głoszenia Ewangelii i pomagania ludziom we wzrastaniu w wierze, na tym polega wszak duszpasterstwo w tradycyjnym znaczeniu. Zatem chodzi o sport wychowawczy, który nie ma na celu wyłącznie rywalizacji i rozrywki, choć one są bardzo ważne, ale także formowanie wszechstronnie rozwiniętej osobowości, uwzględniającej wszystkie jej wymiary, a mianowicie wymiar społeczny, psychologiczny, somatyczny, jak również moralny i duchowy. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której jakiś kapłan czy zakonnik angażuje się w sport z myślą o realizacji spektatorskich i merkantylnych celów. Takie podejście nie jest czymś nagannym, ale jest nieodpowiednie dla salezjanina. Sportem z tak sformułowanymi celami zajmują się różni menedżerowie sportu, działający z powodzeniem w przestrzeni sportu wyczynowego i profesjonalnego [Kowalczyk 1996: 143-154].

Jeśli natomiast, zdaniem ks. Vecchi, salezianie zajmują się sportem, to czynią to dlatego, nie czyniąc ze sportu instrumentu, aby ukazać w nim i na jego gruncie fundamentalne wartości antropologiczne i etyczne w przestrzeni ewangelicznego sensu, który może być obecny w każdym doświadczeniu życiowym młodzieży. Zatem cel jest jasny i oczywisty, natomiast zmieniać się mogą sposoby i środki działalności duszpasterskiej. Z jednej strony mogą to być tradycyjne sposoby prowadzenia działalności duszpasterskiej, takie jak katecheza, liturgia i inne posługi wiernym, z drugiej strony sposoby specyficznie salezjańskie, takie jak sport, muzyka, śpiew, teatr itp. Zatem salezianie, chcąc realizować swój charyzmat wychowania dzieci i młodzieży, nie powinni ograniczać swej działalności do realizacji zadań ściśle religijnych, ale także winni uczestniczyć w przedsięwzięciach, które służą wszechstronnemu rozwojowi młodzieży, a nimi z pewnością są: praca, nauka i aktywność sportowa. Takie podejście jest, jak się wydaje, w pełni słuszne i zasadne, uwzględnia bowiem istotne mechanizmy związane z procesem socjalizacji i wychowania. W świetle tych mechanizmów, aby móc wprowadzić młodzież na drogę ewangelizacji, należy wcześniej uwzględnić jej interesy związane z podstawowymi doświadczeniami życiowymi, w tym ważnymi dla niej doświadczeniami sportowymi [Vecchi 2007: 50].

Za zaangażowaniem salezjanów na gruncie sportu przemawia również potrzeba aktywności misyjnej. Aby ją wyjaśnić, ks. Vecchi przywoływał następującą wypowiedź ks. Bosko: „Chcę być proboszczem tej młodzieży, która nie ma parafii oraz nauczycielem tej młodzieży, która nie ma szkoły” Innymi słowy, ci, którzy chodzą do kościoła, mają już kogoś, kto się nimi zajmuje, ci, którzy uczęszczają do szkoły, mają już nauczyciela. Pozostaje ta część młodzieży, która nie identyfikuje się ani z instytucją religijną, ani wychowawczą. Dla niej ks. Bosko chce być proboszczem. To jest właśnie myślenie misyjne, które polega na wychodzeniu naprzeciw, poszukiwaniu, byciu aktywnym, a nie na czekaniu, aż młodzież nas znajdzie i do nas przyjdzie [Vecchi 2007: 50-51].

„Kto posiada taki zmysł, pisał ks. Vecchi, nie może ograniczyć się tylko do omawiania tematów specyficznie eklezjalnych, czy działać tylko w dziedzinach kościelnych, ale jest obecny wszędzie tam, gdzie chodzi o sprawy i troski wspólne wszystkim ludziom wierzącym czy niewierzącym, praktykującym czy tym, którzy odeszli od wiary. Chodzi więc o zagadnienia, które możemy nazwać »świeckimi«, ze względu na to, że nie zrodziły się w Kościele hierarchicznym, ale wśród ludzi, nie poruszają bezpośrednio zagadnień religijnych, ale wyrażają interesy kulturalne i potrzeby czysto ludzkie. Tego »pójścia w kierunku« nie można stosować tylko w sensie geograficznym, ale raczej w znaczeniu zainteresowań, mentalności i sytuacji życiowych” [Vecchi 2007: 50-51].

Z powyższego uzasadnienia salezjańskiego wyboru, zdaniem ks. Vecchi, wynikają następujące wskazania praktyczne:

uwzględniać z należytą uwagą sprawy związane z życiem młodzieży i poszukiwać w nim miejsca na wartości humanistyczne i ewangeliczne, dążyć do łączności i spójności procesów wychowania i ewangelizacji, w taki sposób, aby procesy te były zintegrowane i jednocześnie komplementarne wobec siebie,

działać w sposób podwójnie ukierunkowany, to jest oddziaływać wychowawczo i ewangelizacyjnie na każdego pojedynczego młodego człowieka, ale jednocześnie na młodzieżową zbiorowość [Vecchi 2007: 51-52].

Konkludując, ks. Vecchi zwracał uwagę, że salezianie winni obejmować swą działalnością duże zbiorowości młodzieży, wybierać drogę wychowania młodzieży poprzez realizację różnorodnych dzieł, a nie tylko nauczania religii, wykorzystywać drogę misjonarską docierania do tych, którzy znajdują się poza Kościołem, uwzględniać wszystkie te kwestie, które są ważne dla młodzieży, które są przez nią cenione i skupiają jej uwagę.

2.7. Rola sportu w działalności duszpasterskiej

*Nie zapominajcie nigdy, że młodzież
dopuszcza się wykroczeń nie tyle ze złej woli,
ile dlatego, że nie ma odpowiedniej opieki.*

św. Jan Bosko

Po dokonaniu analizy kwestii bardziej ogólnych, związanych z obecnością salezjanów wśród młodzieży, oraz przedstawieniu rysujących się stanowisk w kwestii zaangażowania duszpasterskiego na różnych polach życia społecznego, obecnie podejmiemy próbę przedstawienia poglądów ks. Vecchi w sprawie roli i znaczenia sportu w pracy wychowawczo-duszpasterskiej salezjanów.

Sport, zdaniem ks. Vecchi, jest jednym z ważniejszych i jednocześnie powszechnych doświadczeń charakterystycznych nie tylko dla wieku młodzieżowego. Charakteryzując sport, należy stwierdzić, że jest on zjawiskiem typowo świeckim, które przyciąga uwagę wielkich rzesz ludzi, zarówno tych, którzy są członkami Kościoła, jak i tych niewrażliwionych na problematykę religijną. Jest fragmentem życia społecznego i kultury, a w związku z tym, jej uczestnicy są swoistymi kreatorami rzeczywistości społeczno-kulturowej. Pomaga w harmonijnym rozwoju jednostek i zbiorowości ludzkich. Sport jest ponadto zjawiskiem, w obrębie którego mogą rodzić się fundamentalne pyta-

nia, związane z sensem życia oraz kierunkiem i dynamiką dalszego rozwoju [Vecchi 2007: 53-54].

Sport, jako fragment rzeczywistości społeczno-kulturowej, posiada wszystkie cechy charakterystyczne dla społeczeństwa i kultury. W związku z tym, można powiedzieć, że w nim i na jego gruncie występują wszystkie zjawiska i procesy, które są istotne z punktu widzenia nie tylko życia młodzieży, mające różne znaczenie zarówno z jednostkowego jak społecznego punktu widzenia. Sport ponadto jest interpretowany jako miejsce współzawodnictwa, rozwoju osobowego, interakcji z jednostkami i zbiorowościami, przekazywania wartości, wzorów, norm, postaw i zachowań, jest szkołą dyscypliny, konsekwencji i hartu ducha, umiejętności współpracy i współdziałania, także sprawiedliwości i solidarności. Sport może być również widowiskiem, aktywnością zawodową, sposobem zarabiania pieniędzy, drogą awansu społecznego, uzyskiwania prestiżu i społecznego uznania, ale też miejscem różnorodnych dewiacji społecznych. Zwrócił na tę kwestię uwagę kanadyjski intelektualista, znawca kultury masowej, M. Luhan, który sport uznawał za fragment rzeczywistości społeczno-kulturowej, w której skupiają się jak w soczewce wszystkie najważniejsze zjawiska i procesy. Mówił: „Wizje i doświadczenia społeczne jakiegoś pokolenia są zakodowane w sporcie. Popatrzcie, jak się bawi współczesne pokolenie, a być może będziecie potrafili odkryć zasady jego kultury. Możemy zrobić szybkie porównanie: kiedyś gra miała charakter obrzędowy, męski i elitarny, ponieważ społeczeństwo było tradycyjne, hierarchiczne i oparte na mężczyznach. Dzisiaj sport jest zjawiskiem masowym, zaspokajającym potrzeby, zarządzanym jak gałąź »przemysłu«. Odzwierciedla typową organizację społeczności przemysłowej” [McLuhan 1964: 48]. Natomiast J. Huizinga koncentrował swą uwagę na wychowawczych aspektach sportu. Autor ten stał na stanowisku, że kultura człowieka jest przekazywana przede wszystkim poprzez zabawy i gry, które stanowią podstawowy kanał międzypokoleniowej komunikacji [Huizinga 1967].

Spróbujmy teraz odpowiedzieć na postawione wcześniej fundamentalne pytanie, a mianowicie, dlaczego salezjanie zajmują się również sportem, a nie tylko liturgią i katechezą. Odpowiedź właściwie już została wcześniej udzielona, ale warto w tym miejscu przypomnieć najważniejsze argumenty. A więc dlatego, ponieważ w sporcie i poprzez sport trafiają do wielkich rzesz młodzieży. Poprzez sport towarzyszą w ich doświadczeniach ludzkich, bogatych w wartości indywidualne i społeczne. Ponieważ poprzez to doświadczenie, i inne jemu podobne, mogą łączyć życie z wiarą, nadając wierze właściwe znaczenie i splatając ją z codziennymi radościami i troskami. Ponieważ poprzez sport pragną dotrzeć z orędziem zbawienia również do tych, którzy o to nie prosili. Ponieważ daje im to możliwość formowania grup, tworzenia wspólnot,

uczestniczenia w życiu środowisk, bycia obecnymi w wypracowywaniu jednego z aspektów kultury. Właśnie ze względu na wymienione racje, stanowczo stwierdził ks. Vecchi, salezjanie nie zrezygnują łatwo ze sportu! Sport jest polem działania, które stwarza możliwości dla ich pracy wychowawczo-duszpasterskiej [Vecchi 2007: 54-55].

2.8. Uzasadnienie potrzeby animacji sportu przez salezjanów

Po łasce Bożej zdrowie jest pierwszym skarbem.
św. Jan Bosko

Po przedstawieniu racji świadczących o potrzebie animowania przez salezjanów aktywności sportowej młodzieży obecnie zostanie podjęta próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie warunki wychowawczo-duszpasterskie muszą być spełnione, aby salezjanie, realizując swój charyzmat, mogli bez cienia wątpliwości zaangażować się w dziedzinę sportu.

Dążąc do udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, ks. Vecchi zgadzał się z tezą, że sama jako taka sportowa rywalizacja nie powoduje oczekiwanego rozwoju młodzieży, nie czyni niejako automatycznie pożądanych zmian w strukturze osobowości i postawach młodzieży. Uprawianie sportu bowiem nie jest tożsame z wychowywaniem przez sport. Nie zawsze, nie w każdej sytuacji i nie pod każdym względem sport okazuje się aktywnością wychowawczą. Jest przecież wiele odmian sportu, które różnią się między sobą nie tylko pod względem form aktywności sportowej, ale także ze względu na tkwiące w nim wartości i stawiane cele oraz sposoby ich realizacji. Często różnorodne podmioty organizują widowiska sportowe tylko po to, aby wyłącznie osiągnąć cele merkantylne. Nie jest ich celem dbanie o harmonijny rozwój i wzrastanie uczestników w określonych wartościach. Inni mogą organizować *eventy* sportowe ze względu na motywacje i cele polityczne. W sporcie organizowanym z takich pobudek również nie chodzi o szeroko rozumiane dobro jego uczestników, ale wyłącznie o sukces rozpatrywany w kategoriach politycznych, wyrażający się w poparciu społecznym określonej partii politycznej, i zapewnienie w ten sposób sobie i swoim poplecznikom sukcesu wyborczego, najczęściej w konsekwencji przez objęcie władzy [Vecchi 2007: 55-56].

Według ks. Vecchi kryterium uznania aktywności sportowej za wychowawczą nie jest ani jej forma (w szkole, w klubie sportowym, w rodzinie, w grupie rówieśniczej itp.), ani rodzaj (koszykówka, pływanie, lekka atletyka, tenis stołowy itp.), ani charakter (sport dla wszystkich, sport powszechny, sport re-

kreacyjny, sport wyczynowy, sport profesjonalny itp.), ani poziom mistrzostwa sportowego (udział w rozgrywkach młodzieżowych, mistrzostwach szkoły, mistrzostwach kraju, świata czy igrzyskach olimpijskich). Kryterium uznania sportu za wychowawczy jest przyjęcie określonych wartości, do których należy dążyć w toku praktyki sportowej, innymi słowy, tym kryterium są cele stawiane przed uczestnikami aktywności sportowej. Tym kryterium jest również to, czy aktywność sportowa ukierunkowana jest na rozwój osoby. Nie chodzi przy tym wyłącznie o rozwój sfer osobowości w sposób niejako naturalny połączonych ze sportem, takich jak zdrowie fizyczne, rozwój fizyczny i sprawność ruchowa, ale o rozwój rozumiany w sensie bardziej integralnym i globalnym, a mianowicie również w wymiarze intelektualnym, psychologicznym, społecznym, kulturowym, moralnym i duchowym [Vecchi 2007: 56].

Z dotychczasowych analiz wynika, że salezjańskie zaangażowanie w sport nie jest bezwarunkowe, wręcz odwrotnie, muszą być spełnione pewne warunki mające charakter wychowawczy i duszpasterski zarazem. Wymieńmy i scharakteryzujmy cztery najważniejsze spośród nich.

Pierwszy warunek oznacza przyswojenie przez duszpasterzy uporządkowanej wiedzy na temat fenomenu sportu. Nie chodzi przede wszystkim o wiedzę z obszaru nauk biologicznych czy wiedzę specjalistyczną z zakresu teorii i metodyki procesu szkolenia sportowego w poszczególnych dyscyplinach sportu, ale o wiedzę z obszaru nauk humanistycznych i społecznych, dzięki której możliwe będzie poznanie walorów sportu i wykorzystanie ich do realizacji procesu harmonijnego rozwoju młodzieży. Bowiem chodzi o wszechstronny rozwój ich osobowości, zarówno w wymiarze cielesnym, psychologicznym, ale także społecznym, kulturowym i duchowym. Innymi słowy, chodzi o nabycie wiedzy z obszaru takich dyscyplin naukowych, jak pedagogika, filozofia, socjologia, teologia, antropologia kulturowa, dzięki której możliwe będzie takie zorganizowanie sportu, aby na jego gruncie mógł być realizowany w sposób efektywny proces wychowania do życia w społeczeństwie i ewangelizacji do życia po chrześcijańsku, nie tylko w Kościele, ale w szeroko rozumianym społeczeństwie [Kowalczyk 2004: 55-62].

We współczesnych społeczeństwach sport jest najczęściej kojarzony z widowiskiem, grą, rywalizacją, zabawą, rozrywką, przyjemnym spędzaniem czasu wolnego, zarówno przez jednostki, jak i różnorodne zbiorowości, ale także z potężną machiną organizacyjną, dziedziną życia społecznego, sektorem gospodarki w rozumieniu lokalnym i globalnym, podstawowym elementem kultury masowej, jak również pracą zawodową, dziedziną zainteresowania polityków, biznesmenów i przedstawicieli różnych sfer kultury. Jest także obszarem występowania różnorodnych dewiacji, które ujawniają się na gruncie sportu w postaci

tych samych dewiacji, co w szerszym społeczeństwie, ale także takich, które genetycznie są związane ze sportem właśnie [Dziubiński 2011: 444-462].

Duszpasterze, świadomie podejmując trud organizowania aktywności sportowej, muszą zdawać sobie sprawę z tego, że niesie on ze sobą różnorodne walory, ale także niebezpieczeństwa i zagrożenia. Chodzi mianowicie o to, że włączając sport do swej działalności duszpasterskiej, bierzemy go z całym pozytywnym, jak i negatywnym dobrodziejstwem. Jeśli elementy negatywne zdominują aktywność sportową, to przestanie on spełniać nasze oczekiwania duszpasterskie, efektem naszej pracy będzie bowiem młodzież dobrze przygotowana wyłącznie do pełnienia roli konsumentów działalności sportowej. W naszym rozumieniu sportu chodzi o to, aby dominowały w nim elementy pozytywne, a mianowicie takie, które sprzyjają holistycznemu wychowaniu i formacji młodzieży. Chodzi tutaj o taką organizację sportu, dzięki której możliwe będzie przygotowanie młodzieży do pełnego, chrześcijańskiego życia w społeczeństwie i kulturze, w rodzinie, w szkole, w miejscu pracy, ale także w różnorodnych wspólnotach kościelnych. Tych pozytywnych aspektów sportu nie można odkryć, jeśli się nie posiada kompetencji i nie jest się w konsekwencji zdolnym dokonać analizy sportu z perspektywy wychowawcy. Nie można wymagać od animatorów stosowania zasad salezjańskiej pedagogii sportu, jeśli nie mają oni odpowiednich kompetencji formalnych i merytorycznych z zakresu choćby pedagogiki chrześcijańskiej i teologii oraz nie są w stanie określić, jakie wartości w procesie wychowania sportowego mają charakter fundamentalny, a jakie jedynie stanowią tło dla tych pierwszych [Dziubiński, Pleń 2005].

Kompetencje animatorów, którymi są również duszpasterze, mają kluczowe znaczenie dla pomysłowości procesu sportowego wychowania. Bowiem od animatora aktywności sportowej wymaga się wiedzy i umiejętności podobnych, jak w przypadku nauczycieli w szkole. Czy możemy sobie wyobrazić nauczyciela, który nie ma wiedzy merytorycznej (biologicznej, matematycznej, chemicznej itp.), pedagogicznej (nie zna celów, zasad i kryteriów oceny) oraz metodycznej (nie zna metod, technik i środków nauczania)? Zatem tak, jak w przypadku nauczyciela, tak i w przypadku animatora, kryteria przydatności są bardzo do siebie zbliżone, przynajmniej jeśli chodzi o kwestie natury ogólnej. Jeśli animator chce poznać przedmiot działalności sportowej, to musi wiedzieć, do jakiego ideału wychowawczego zmierza, jakie powinien zastosować techniki i środki, aby proces ten był z jednej strony atrakcyjny, a przynajmniej godny zaakceptowania przez młodzież oraz z drugiej, był efektywny, to znaczy powodował pożądane zmiany w osobowości i postawach młodzieży [Barlak 2008: 342-352].

Drugi warunek polega na nadaniu w procesie aktywności sportowej fundamentalnego znaczenia osobie ludzkiej. Chodzi mianowicie o takie organizowanie

sportu, aby wszystkie zjawiska i sytuacje występujące na jego gruncie służyły realizacji szeroko rozumianego dobra osoby, młodego uczestnika aktywności sportowej. Niezaprzeczalne dobra, pożądane zasoby społeczne, w postaci zamożności, medialności, prestiżu i uznania, charakterystyczne dla sportu wyczynowego i profesjonalnego, powinny ustąpić dobru najwyższemu, centrum świata przyrodzonego, a mianowicie osobie, która jest ostatecznym celem tak rozumianej aktywności sportowej [Skorowski 1998: 83-93].

„Kiedy ktoś organizuje sport, pisał ks. Vecchi, ukierunkowany na pieniądze – myśli o widowisku, kiedy organizuje go pod kątem nagrody – myśli o zwycięstwie, kiedy pod kątem wychowawczym – koncentruje się na osobie, jej dobru i harmonijnym rozwoju. Dla widowiska kupuje i trenuje się mistrzów, w wychowaniu spotyka i »trenuje się zwykłe osoby«. Kierowanie się kryterium wychowawczym oznacza posiadanie jasnego celu, którym jest integralny rozwój osoby. Sport nie tylko interesuje nas jako ćwiczenie ruchowe i rozrywka, ale także jako możliwość dialogu i wymiany wartości. Współzawodnictwo jest ważne, ale nie jest wartością najważniejszą, ani jedyną. Wychowawca nie lekceważy wartości sportu istotnych z punktu widzenia młodzieży, ale jednocześnie ukazuje im szersze poznawcze horyzonty. Sport jest doświadczeniem ważnym, ale nie »decydującym«: potrzebuje wpisania w szerszy program rozwoju osoby i w szerszy program rozwoju społeczeństwa” [Vecchi 2007: 58-59, Ruciński 1994: 55-70].

Dążenie do takiego zorganizowania sportu, aby sprzyjał on pełnemu rozwojowi młodzieży, domaga się przebycia pewnych etapów wychowawczych. Pierwszym jest zaakceptowanie tego, co niesie sam sport w sobie, poprzez kolejne etapy, które przygotowują młodzież do internalizacji w sposób dojrzały tych wartości, które nie są integralną częścią sportu, ale które zostały w sposób intencjonalny do niego dodane i które nie ograniczają się do aktywności sportowej, ale mają swe aplikacje w szeroko rozumianym życiu społecznym i kulturze [Barlak 2000: 237-245].

Ważną rzeczą jest zrozumienie tego, że cele wychowawcze mogą być realizowane w sposób efektywny tylko w wyniku obecności i relacji osobistej wychowawcy z młodzieżą. Występuje tutaj jednoznaczna i bardzo czytelna zależność, a mianowicie, jeśli komuś nie leży na sercu wychowanie, organizuje sportowe widowisko, zarządzając nim z dystansu czy poprzez pracowników, jest menedżerem. Tak, jak niektórzy oferują automaty do gry, tak on wchodzi w rolę organizatora sportu i oferuje towar rynkowy w postaci spektaklu sportowego, który jest nabywany, a on czerpie z tego merkantylne korzyści. Wybór sportu wychowawczego oznacza bycie z młodzieżą, empatyczne wniknięcie w jej życie, solidarność z nią, dotarcie do jej wnętrza i wspólne przeanalizowanie

jej obaw i trosk, radości i nadziei, problemów i oczekiwań, dążeń i potrzeb, ale także ukazanie sensu egzystencji i życia w ogóle [Wójciak 2004: 353-363].

Na tym polega różnica występująca między organizatorem sportu i wychowawcą w sporcie: pierwszy może mieć pośrednią relację, na odległość, może oceniać swój sukces za pomocą zysku, uzyskanego prestiżu i zainteresowania mediów, drugi odnosi się do młodzieży w sposób bezpośredni i ocenia swój sukces na podstawie efektów wychowania w sporcie i przez sport, efektów, których obiektywnymi przejawami są dobrze uformowane osobowości, pożądane postawy społeczne, zajmowane wysokie pozycje i odgrywane ważne role społeczne w obszarze aktywności zawodowej, rodzinnej, kościelnej, ale także towarzyskiej i rówieśniczej. Jeśli przyjmie się te kryteria, tzn. uzna się osobę za ważniejszą od dóbr materialnych, jej rozwój za ważniejszy od widowiska i nagrody oraz relacje osobowe za ważniejsze od finansowego zysku, to jest to świadectwo, że mamy do czynienia z prawdziwie wychowawczym i formacyjnym sportem, który jest w pełni akceptowany z perspektywy chrześcijańskiej i duszpasterskiej [Kowalczyk 2010: 79-122].

Trzeci warunek dotyczy potrzeby skonstruowania oryginalnego programu wychowawczo-duszpasterskiego, z możliwością jego ciągłej rekonstrukcji, który powinien zawierać wskazówki praktyczne dotyczące kształtowania osobowości, postaw i zachowań. Program taki winien być tak skonstruowany, aby wszystkie etapy postępowania, różnorodne interwencje wychowawcze, logicznie ułożone cele były ukierunkowane na cel główny, jakim z pewnością jest szeroko rozumiana, w wymiarze intelektualnym, psychologicznym, społecznym, kulturowym i duchowym, pomyślność młodzieży. Kolejne etapy postępowania powinny doprowadzić młodzież, począwszy od pierwszego spontanicznego doświadczenia sportu, które polega na korzystaniu z ruchu i współzawodnictwa, do internalizacji tych jego wartości, które mają charakter bardziej uniwersalny, a ich materializacja przekracza ramy sportu i wkracza na inne obszary życia społecznego. Chodzi tutaj o takie wartości, jak współpraca, poszanowanie godności innego, sprawiedliwość, szacunek, miłość, odpowiedzialność, prawda, dobro, solidarność i szlachetność [Dziubiński 1996: 65-91].

Obserwacja życia społecznego, według ks. Vecchi, uświadamia nam, że oprócz sportu, który służy człowiekowi, jest też i taki sport, który mu szkodzi. Dlatego też młodzież, która przychodzi na salezjańskie boiska sportowe, winna być świadoma dobrych i złych stron sportu i kultury swoich czasów. Nie powinna bagatelizować niebezpieczeństwa uprzedmiotowienia, które występują nie tylko na gruncie sportu. Musi umieć rozróżnić, kiedy sport występuje w służbie człowiekowi, a kiedy człowiek staje się instrumentem w służbie sportu. Zdanie sobie sprawy z różnorodnych zagrożeń sportu jest jednocześnie

wynikiem zrozumienia mechanizmów manipulacji, które mogą być w sporcie ukryte [Vecchi 2007: 60].

Program wychowawczo-duszpasterski ukierunkowany na dziedzinę sportu nie powinien rezygnować z realizacji celów niejako w sposób naturalny wpisanych i wynikających ze sportu. Chodzi tutaj mianowicie o potęgowanie zdrowia i odporności na różnorodne infekcje, stworzenie warunków poprzez stymulację ruchem do prawidłowego rozwoju fizycznego, poprawienie sprawności i wydolności fizycznej, ale także stworzenie możliwości ekspresji cielesnej, realizacji swoich pasji, doświadczania wyjątkowych sytuacji emocjonalnych oraz „rozładowania stresu” poprzez wysiłek fizyczny i utratę nadmiaru energii [Niewęłowski 1996: 274-283].

W programie sportu wychowawczego, zdaniem ks. Vecchi, winny się znaleźć trafne spostrzeżenia twórcy nowożytnych igrzysk olimpijskich, Pierre de Coubertina, który uważał sport za nową formę wychowania do demokratycznego współdziałania na poziomie międzynarodowym. Według niego, poprzez sport, rozumiany jako trening, ale także zawody sportowe i wielkie widowiska, można wychowywać ludzi do szanowania nie tylko prawa sportowego, ale także reguł życia społecznego. W programie winny być przedstawione wartości, które są obecne na gruncie sportu, ale nie wyłaniają się w sposób oczywisty z działalności sportowej samej w sobie, lecz wynikają z faktu, że sport jest fragmentem rzeczywistości społecznej i kulturowej, bowiem nie stanowi jakiejś kontrkultury kontestującej szerszy ład aksjonormatywny, ale jest także, jak w przypadku salezjańskiego sportu wychowawczego, elementem życia chrześcijańskiego, u podstaw którego tkwią określone założenia antropologiczne, etyczne i aksjologiczne [Vecchi 2007: 61-62].

Dążąc do realizacji celów wychowawczych, należy na płaszczyźnie aksjologicznej, teleologicznej i pragmatycznej połączyć aktywność sportową z innymi wymiarami życia młodzieży. Sport nie może być bowiem enklawą życia społecznego, nie może być w taki sposób autonomiczny, że wartości i podzielane wzory zachowań na jego gruncie nie są konwergentne z ładem aksjonormatywnym szerszej społeczności. Zatem istnieje potrzeba łączenia doświadczeń sportowych z szeroko rozumianym życiem, czy inaczej: transferowania wzorów i wartości zdobytych w sporcie na inne obszary życia społecznego. Z pewnością pomocna będzie w tym strategia kodyfikacji programów wychowawczych i duszpasterskich, które zasadniczo są wobec siebie komplementarne [Graczyk 2005: 74-93].

Takie rozumienie sportu wynika z akceptacji tezy, że jest on pewnym wy-cinkiem rzeczywistości społeczno-kulturowej, dziedziną, która winna służyć pełnemu rozwojowi człowieka i realizacji jego życiowych planów. Chodzi mianowicie o to, że sport nie powinien ograniczać swego wychowawczego za-

sięgu do samego sportu, ale winien sprzyjać przygotowaniu młodzieży do życia, realizacji projektu dobrego obywatela i chrześcijanina [Kowalczyk 2007: 30-34].

W związku z tym, niejako w sposób automatyczny, pojawia się pytanie, na ile sport, ze swoimi walorami i zagrożeniami, może przygotować do życia w określonym społeczeństwie i kulturze. Na tak sformułowane pytanie nie ma prostej i jednoznacznej odpowiedzi. Powodzenie działań nie jest bowiem uzależnione wyłącznie od przyjętych programów działania, ale także w dużej mierze od mądrych wychowawców, którzy posiadają kompetencje merytoryczne i pozytywne nastawienie emocjonalne służenia i prowadzenia młodzieży do osiągnięcia ideału wychowawczego. Nie chodzi w tym przypadku o rezygnację z realizacji celów, które niejako w sposób naturalny są udziałem sportu, lecz o uwzględnienie w nim tego wszystkiego, co ważne i istotne z punktu widzenia życia w społeczeństwie i kulturze, ale także w Kościele i wspólnocie chrześcijańskiej [Barlak 1998: 119-129].

Czwarty warunek dotyczący jakości prowadzenia procesu wychowania w sporcie to sposób zaangażowania w życie wspólnoty. Sposób ten warunkowany jest przez rozumienie roli trzech grup uczestniczących w procesie wychowania, a mianowicie grupy młodzieży aktywnej sportowo, grupy animatorów sportowych oraz grupy duszpasterzy, salezjanów animujących życie sportowe [Vecchi 2007: 63-64].

Ważne jest, aby młodzieżowa grupa sportowa nie funkcjonowała w sposób niezależny i autonomiczny w stosunku do najbliższego otoczenia społecznego. Chodzi mianowicie o to, aby grupa ta była elementem wspólnoty oratoryjnej i całego dzieła młodzieżowego, aby akceptowała i respektowała w toku praktyki społecznej podstawowe założenia systemu wychowawczego ks. Bosko i realizowała zawarte tam cele w sposób dla siebie charakterystyczny, między innymi poprzez aktywność sportową. Program grupy sportowej w sferze aksjologicznej i teleologicznej powinien być zbieżny z ogólnym programem oratoryjnego dzieła młodzieżowego, a występujące różnice winny dotyczyć sposobu realizacji wspólnych wartości i celów. Ważne też jest, aby młodzieżowa grupa sportowa współdziałała z innymi grupami skupionymi w przestrzeni oratoryjnej, takimi jak grupa teatralna, grupa śpiewacza, grupa komputerowa, grupa młodych techników itp. [Dziubiński 1998: 182-194].

Niezwykle ważną do odegrania rolę mają salezjanie, którzy winni być odpowiedzialni za poszukiwanie kandydatów na animatorów i dbanie o to, aby byli to ludzie o wysokich kompetencjach chrześcijańskich, kulturowych, profesjonalnych i salezjańskich. Do zadań księdza czy siostry nie należy prowadzenie zajęć sportowych z młodzieżą w wybranej dyscyplinie sportu, ale permanentne poszukiwanie najbardziej odpowiednich kandydatów na anima-

torów sportowych, którzy winni być osobami świeckimi, przedstawicielami obu płci. Okazji do takiego działania jest wiele, jak na przykład duszpasterskie kontakty z rodzicami dzieci katechizowanych, duszpasterskie odwiedziny parafian po świętach Bożego Narodzenia, kontakty z osobami dorosłymi działającymi we wspólnotach parafialnych, a przede wszystkim spotkania podczas niedzielnych mszy świętych i innych wydarzeń okolicznościowych [Dziubiński 2009: 147-164].

Na salezjanach i salezjankach nie tylko spoczywa odpowiedzialność za wybór spośród osób świeckich kandydatów na animatorów, ale także, w dalszej kolejności, za permanentną ich animację, to jest stałe i systematyczne doskonalenie ich zarówno w wymiarze profesjonalnym, jak również w wymiarze salezjańskim, pedagogiczno-chrześcijańskim i kulturowym. Chodzi mianowicie o to, aby animatorzy byli w pełni kompetentni, między innymi znali cele i kierunki działania, potrafili animować wspólnotę wychowawczą, potrafili analizować uwarunkowania rozwojowe młodzieży oraz uwarunkowania społeczno-kulturowe. Aby wreszcie wiedzieli, jakie wartości w ich pracy winny mieć priorytetowe, a jakie drugorzędne znaczenie [Niewęglowski 2007: 385-397].

Kwestia odpowiednich kompetencji animatorów sportowych jest niezwykle ważna, bowiem od nich uzależniona jest przyszłość organizacji sportowej. Organizacje sportowe, po dobrym starcie, zwykle przeżywają pewien kryzys, który najczęściej jest konsekwencją nienależytej dbałości księży i sióstr o dalszy intelektualny, pedagogiczny i kulturowy ich rozwój. Osoby odpowiedzialne dbały bowiem jedynie o stronę organizacyjną, nie inwestowały w osoby, ich umiejętności, nie tworzyły nowych programów, nie określały perspektyw i możliwości dalszego rozwoju. Natomiast nie w pełni przygotowani animatorzy, napotykać rozmaite trudności, tracili entuzjazm i zmniejszali efektywność swojego działania [Vecchi 2007: 64-65].

Salezjanie i salezjanki powinni dbać o proces formacji ciągłej animatorów sportowych, który winien przebiegać w trzech następujących wymiarach: 1) profesjonalnym, co pociąga za sobą pogłębianie wiedzy i doświadczeń pedagogicznych, 2) chrześcijańskim, który niesie ze sobą pogłębienie świadomości chrześcijańskiej i umiejętności głoszenia Ewangelii oraz 3) salezjańskim, który oznacza znajomość systemu wychowawczego ks. Bosko, jego rozumienie i umiejętność zastosowania go w praktyce społecznej [Vecchi 2007: 64-65].

Mimo że w organizacjach sportowych pracuje coraz mniej salezjanów, winni oni zdawać sobie sprawę z tego, że od ich zaangażowania zależy przyszłość organizacji sportowych. Bowiem oni są „mechanizmami napędowymi” każdej organizacji i od nich zależy poziom kompetencji animatorów sportowych, jakość ich pracy, a także bezpośrednio odpowiadają za realizację procesu

formacji religijnej zarówno wśród animatorów sportowych, jak i sportowych grup młodzieżowych [Smoleń 1995: 284-291].

Kończąc należy stwierdzić, pisał ks. Vecchi, że zaangażowanie salezjanów w sport jest niezbędne, nie jest to przypadkowe, ale ma swoje uzasadnienie w dokonywanych świadomie i ciągle potwierdzanych wyborach, a mianowicie dotyczy wyboru pracy z młodzieżą, wyboru priorytetowych wartości i celów działania, wyboru określonego rodzaju wychowania, wyboru misyjnego sposobu postępowania oraz wyboru charakteru współpracy z otoczeniem społeczno-kulturowym. Zatem ponawiamy postanowienie pozostania w sporcie, ale jako wychowawcy i duszpasterze, aby młodzi, zaangażowani w aktywność sportową dojrzewali do bycia odpowiedzialnymi obywatelami i dobrymi chrześcijanami [Vecchi 2007: 66].

Rozdział 3

KSIĘDZA GINO BORGOGNO KONCEPCJA SPORTU SALEZJAŃSKIEGO⁴

*W każdym, nawet najbardziej nieszczęśliwym młodzieńcu,
jest miejsce dostępne dla dobra. Pierwszym obowiązkiem wychowawcy
jest znaleźć ten punkt, tę czulą strunę i wykorzystać ją.*

św. Jan Bosko

Dopełnieniem dwóch pierwszych rozdziałów jest ukazanie salezjańskiego sportu wychowawczego z perspektywy ks. Gino Borgogno, który zmarł 10 lat temu i pozostał w naszej pamięci jako autentyczny i entuzjastyczny salezjański animator sportowy. Był on twórcą i promotorem sportu wychowawczego, nie tylko we Włoszech, ale także w Europie i świecie.

Oryginalność jego wizji wychowania młodzieży polegała przede wszystkim na tym, że to właśnie sport został uznany za podstawową wartość i środek tego procesu. Pokazywał, w jaki sposób można poprzez realizację swoich pasji osiągać ważne cele społeczne i kulturowe. Miał odwagę i zdolność formułowania pytań o charakterze fundamentalnym, a mianowicie, o jaką wizję człowieka, społeczeństwa i kultury chodzi w uprawianiu sportu. Nieustannie zastanawiał się, jak uczynić ze sportu ciekawe i interesujące dla młodzieży miejsce formacji duchowej i salezjańskiej. Poszukiwał takiej propozycji dla młodzieży, która

⁴ Rozdział został przygotowany w oparciu o publikacje autorstwa ks. Gino Borgogno, zamieszczone na łamach czasopisma „Juvenilia” w latach 1971-2001, które było dla niego niezwykle ważnym kanałem komunikacji społecznej, zarówno salezjańskiej, jak i tej w znaczeniu społecznym. Czasopismu poświęcał stałą uwagę, publikując w nim artykuły i komentarze, w przekonaniu, że jego zadanie wychowawcy i salezjanina polega również na dokumentowaniu oraz promowaniu idei i praktyki sportu salezjańskiego. Rozdział został także przygotowany na podstawie książki autorstwa Giulio Caio, zatytułowanej *Lo sport secondo don Gino. Un luogo educativo e di spiritualità*, wydanej w Rzymie, staraniem Polisportive Giovanili Salesiane PGS, w postaci suplementu do numeru pierwszego czasopisma „Juvenilia” z 2012 roku. W rozdziale wykorzystano także wstęp do książki autorstwa Gianni Gallo, prezesa Polisportive Giovanili Salesiane oraz Franco Floris, dyrektora Animacji Społecznej Polisportive Giovanili Salesiane, zatytułowanego *Nostalgia di un passato (appassionante) o profetia di un futuro dello sport?* Tłumaczenia książki na język polski dokonała s. Wioletta Malinowska CMW.

będzie dla nich atrakcyjna. Nie chodziło mu o propozycję powierzchownie atrakcyjną, ale taką, która będzie ujęta w ramy pedagogicznej mądrości, salezjańskiej duchowości i chrześcijańskiej wrażliwości oraz jednocześnie będzie odpowiadała na ich potrzeby i oczekiwania [Gallo, Floris 2012: 5-8].

Wizja sportu wychowawczego ks. Borgogno wynikała z jego niezwykle refleksyjnej postawy, która polegała na stawaniu problemów oraz wspólnotowym ich rozwiązywaniu, ale także na stylu bycia wśród młodzieży, który zawsze był przepełniony pomocniczością, życzliwością i empatią oraz konkretnością i konsekwencją.

W swych licznych artykułach podkreślał, że bycie trenerem, instruktorem, nauczycielem i wychowawcą, według stylu ks. Bosko, ma ogromne pedagogiczne i społeczne znaczenie, bowiem może przywrócić sportowi humanistyczne oblicze. Może także dać animatorom satysfakcję, poprzez włączenie się w proces towarzyszenia młodzieży w poszukiwaniu właściwej dla niej drogi życia. Towarzysząc młodzieży w aktywności sportowej, można też nauczyć czegoś więcej, a mianowicie, jak „rozegrać swój wielki mecz życia” [Gallo, Floris 2012: 5-8].

Książd Gino Borgogno był zauroczony atrakcyjnością gry i sportu. Był aktywnym uczestnikiem sportu, w którym widział szansę na lepsze poznanie uczestników gry oraz odkrycie i pogłębienie wiary. Sport pomagał mu odkrywać prawdziwe oblicze młodzieży, aby następnie móc towarzyszyć jej na dalszych etapach rozwoju. W rzeczywistości bardziej niż wirtuozem był graczem i kapłanem na boisku. Oznacza to, że w sposób autentyczny żył grą, meczem, ale jednocześnie był wewnętrznie zdystansowany, co pozwalało mu zawsze realizować cele społeczne, kulturowe i religijne.

Był księdzem, który w swojej wielkiej turyńskiej szkole, zaangażowanej społecznie i wychowawczo, z obecnością Ewangelii, pozostawał zawsze z młodzieżą. W tym sensie był zawsze uważny i wnikliwy, miał przegląd tego, co dzieje się na boisku i analizował zdarzenia w kontekście wychowawczym. Sport uważał za laboratorium poznawania człowieczeństwa. Obserwacja zachowań młodzieży podczas gry skłaniała go do nieustannej refleksji, w jakim kierunku musi iść, jakie działania podjąć, jakiemu przedsięwzięciu się poświęcić.

Był aktywny w sensie społecznym i kościelnym, przy powoływaniu nowych organizacji sportowych, w pracy na rzecz sportu wychowawczego i duszpasterstwa sportowców. Nigdy nie pracował sam przy realizacji projektów, lecz zawsze skupiał wokół siebie innych. Zwykle pojawiało się wielu współpracowników, mężczyzn i kobiet, dorosłych i młodych, wierzących i niewierzących, trenerów i instruktorów, którym umożliwiaił włączenie się w realizację dzieła. Czynił to zawsze z myślą o młodzieży i sporcie, w którym skupiają się walory duchowości

i pedagogiki salezjańskiej, opierającej się na filarach rozumu, religii i miłości [Gallo, Floris 2012: 5-8].

Był kapłanem, salezjaninem, który nigdy nie był obojętny wobec spotykanych osób. Wiedział, jak czynić dobro innym, nie wykluczając nikogo, lecz dostrzegając każdego z osobna, z uwagą, często zadziwiającą, która poruszała tego, na kogo była nakierowana. Nie był jednak nigdy zbyt uległy, a tym bardziej nie pochwalał słabości animatorów i podopiecznych. Kto z nim rozmawiał, czuł się „pociągnięty ponad” Ponad własne obawy i niedoskonałości, ponad własny egoizm, ponad ukrywanie się za swoimi słabościami. Wydobywał z młodzieży ukryte w nich dobro, najlepsze energie, walory i zalety. Potrafił też bez strachu „potrzęsnać młodzież”, doprowadzić do ostrej konfrontacji, jeśli było to konieczne, nigdy jednak dla osobistych interesów lub w wyniku wrogiego nastawienia [Gallo, Floris 2012: 5-8].

Przedstawiając wizję sportu wychowawczego ks. Gino Borgogno chcemy, aby stanowiła ona także pewną inspirację do poszukiwania najlepszej formuły dla sportu w obecnych czasach, dostosowanego do zmieniającego się społeczeństwa i kultury, do nowego młodego człowieka i możliwości, jakie dają każdemu z nas zdobycze nauki i techniki. Chcemy skonfrontować ideę i praktykę sportu salezjańskiego z dokonującymi się wielopłaszczyznowymi zmianami i wspólnie przemyśleć jego przyszłość.

Zatem ks. Gino Borgogno wizja sportu wychowawczego nie jest dla nas gotową propozycją, ale raczej inspiracją do tworzenia nowych projektów, które będą lepiej służyły współczesnej i przyszłej młodzieży, z jednoczesnym zachowaniem podstawowych wartości, wynikających z chrześcijańskiej wizji człowieka i salezjańskiej, pedagogicznej tradycji, wyrażonej w systemie wychowawczym ks. Bosko. Chodzi zatem o to, aby przeprowadzić głęboką refleksję nad przyszłością sportu, aby był on w dalszym ciągu miejscem wychowania i pozytywnego doświadczenia duchowości salezjańskiej.

W niniejszym rozdziale skupimy naszą uwagę na przedstawieniu fundamentów sportu wychowawczego, rozumianego jako miejsca wychowania i doświadczenia salezjańsko-eklezyjalnego. Poszukamy, razem z ks. Gino Borgogno, „kryteriów” dla sportu wychowawczego, które wiążą się z życiem grupy, wspólnotą, charakterem organizacji, społecznością lokalną, ale także demokracją.

3.1. Filary koncepcji sportu wychowawczego

*Boisko żywe – diabeł martwy,
boisko martwe – diabeł żywy.*
św. Jan Bosko

Koncepcja sportu ks. Borgogno, ukierunkowana na wychowanie młodzieży, jest oparta na czterech komplementarnych wobec siebie filarach. Po pierwsze opiera się na założeniach teoretycznych i doświadczeniach praktycznych współczesnej pedagogiki, po drugie na doświadczeniach salezjańskich dotyczących formowania młodzieży na „uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan”, po trzecie na dogłębnym zrozumieniu atrakcyjności i znaczenia aktywności sportowej z perspektywy młodzieży i po czwarte na humanistycznych wyzwaniach ukierunkowanych na ewangelizowanie młodzieży [Caio 2012: 9-10].

Ksiądz Borgogno świadomość roli i znaczenia sportu wynika ze zrozumienia jego licznych potencjalnych walorów, jego piękna i możliwości spotkania się z drugim człowiekiem. Wynika z wdzięczności Bogu za jego dar. Wdzięczności, która jest jednocześnie odpowiedzialnością za wykorzystanie sportu w pracy z młodzieżą oraz inspiracją do poszukiwania najbardziej adekwatnych dróg dotarcia do niej i realizacji z nią zadań służących jej społecznemu i duchowemu rozwojowi [Gogacz 1996: 229-246].

3.2. Sport wychowawczy w integralnej perspektywie

*Wychowawcy, którzy niczego nie wybaczą wychowankom,
mają zwyczaj wybaczać wszystko sobie samym.*

św. Jan Bosko

Analiza wypowiedzi i artykułów ks. Gino Borgogno pozwala nam lepiej poznać jego kapłańską i życiową postawę. Polega ona na bezgranicznym poświęceniu się budowaniu i poszukiwaniu sposobów realizacji idei wychowania przez sport. Jego wizja sportu ukazuje się w perspektywie człowieka wierzącego i opiera się na dwóch fundamentach, a mianowicie, z jednej strony osadzona jest na mocnych podstawach antropologicznych, z drugiej natomiast na bogactwie wartości tkwiących w samym sporcie.

Ksiądz Borgogno, jak wiemy, był salezjaninem i wychowawcą. Był też wielkim orędownikiem sportu, w którym widział szansę i nadzieję na wychowanie młodzieży, jak mawiał ks. Bosko, na dobrych chrześcijan i uczciwych

obywateli. Sens tego wychowania polegał na harmonijnym łączeniu tego, co ludzkie i ziemskie zarazem, z tym, co nadprzyrodzone, ludzkiego wymiaru egzystencji z wiarą religijną. Jednym z przejawów tej harmonijnej łączności był moment podczas każdej mszy św., kiedy kapłan zapraszał do ofiarowania Bogu ziemskich owoców pracy człowieka. Wtedy to zawsze rozpoczynała się procesja z darami, podczas której młodzież niosła do ołtarza piłki, koszulki, książki pedagogiczne i metodyczne oraz inne rzeczy wykorzystywane w sporcie. W tym ciągle powtarzanym wydarzeniu podczas mszy św. widział, jak niebo i ziemia się łączyły. W tym dostrzegany był, nawet przez osoby niewierzące, wielki i głęboki sens uprawiania sportu [Caio 2012: 10-12].

W wizji sportu ks. Borgogno duchowość salezjańska splata się z zaangażowaniem aktywnym, optymistycznym, kompetentnym. To zaangażowanie, według ks. Bosko, ukazuje horyzont nadziei, która nie jest oczekiwaniem pasywnym, lecz jest połączeniem naszego wychowawczego profesjonalizmu z duchowym doświadczeniem, które jest wzmacniane obecnością Boga. W ten sposób przezwyciężana jest pojawiająca się nasza słabość i bezsilność w trudnych, wymagających zadaniach służby młodzieży [Borgogno 1984, nr 3].

Ułożenie harmonijnej relacji między aktywnością sportową a wiarą religijną było podstawowym wyzwaniem teoretycznym i praktycznym dla ks. Borgogno. Nieustannie poszukiwał on odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można najbardziej efektywnie wykorzystać dobrodziejstwo sportu, nie pozbawiając go charakterystycznych walorów, do realizacji celów społeczno-kulturowych i moralno-religijnych. Jak w teorii a zwłaszcza praktyce społecznej, skierowanej do młodzieży, łączyć adekwatnie kochaną przez młodzież rywalizację, zabawę i grę sportową z formowaniem jej wszechstronnej osobowości, osadzonej na prawdach ewangelicznych i dobrze przygotowanej do realizacji różnorodnych życiowych zadań [Caio 2012: 9-10].

Ksiądz Borgogno wszystkie swoje analizy teoretyczne i aplikacje praktyczne dedykował salezjańskim organizacjom sportowym, które, jego zdaniem, mają do odegrania niezwykle ważną rolę, jako nowoczesna alternatywa wychowania salezjańskiego i chrześcijańskiego zarazem.

Analizując wizję sportu ks. Borgogno, należy zwrócić uwagę na ścisłe jego powiązanie z duchowością. To powiązanie przejawia się najwyraźniej, kiedy młodzież niesie do ołtarza swoje wielorakie doświadczenia sportowe i powierza je Bogu. Dziękuje jednocześnie za możliwość uczestnictwa, tworzenia młodzieżowej wspólnoty i przeżywania wszystkiego, co najpiękniejsze w sporcie, kulturze i religii [Mylik 1999: 186-192].

Owoce salezjańskiego wychowania młodzieży przez sport potwierdzają sens i znaczenie tego rodzaju wychowawczej działalności, ale jednocześnie inspirowa

do dalszych poszukiwań, zachęcają do kreatywności i wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Piękno takiego wychowawczego podejścia polega na tym, że owoce działalności stają się udziałem kolejnych pokoleń, które korzystając z doświadczenia wcześniejszych generacji, dążą do nowych rozwiązań, innowacji i wdrożeń w pracy sportowo-wychowawczej. Zatem możemy mówić o pewnej sztafecie pokoleń, które doskonalały dotychczasowe rozwiązania sportowo-wychowawcze i jednocześnie dziękują Bogu za dar sportu i możliwość prowadzenia w jego ramach procesu wychowania [Borgogno 1984, nr 8-9].

W artykułach ks. Borgogno wyraźnie zaznacza się jego sposób myślenia i działania, który moglibyśmy nazwać dziękczynnym. Polega on na okazywaniu wdzięczności wszystkim, którzy uczestniczą w realizacji salezjańskiej idei wychowania przez sport. Dotyczy to przede wszystkim młodzieży, wychowawców, nauczycieli, trenerów, instruktorów, salezjanów i salezjanek, ale także innych, którzy wspierają realizację tej idei.

Książd Borgogno dziękuje wszystkim, którzy dzielą się refleksją krytyczną lub chwalebłą na temat idei wychowania przez sport. Każda z nich jest ważna, przyczynia się do jej ubogacenia i pozwala na doskonalenie i poszukiwanie coraz bardziej adekwatnej pragmatyki sportowej. Dziękuje za słowa krytyki tej idei, które, jak się później okazało, były niezwykle przydatne w jej doskonaleniu, w doskonaleniu „daru sportu”. Jest on nadzieją na sprawniejsze osiągnięcie efektów wychowawczych nie tylko wśród młodzieży salezjańskiej, ale również wśród młodzieży rozumianej bardziej globalnie. To, co się dokonuje we wspólnotach salezjańskich organizacji sportowych, jest symbolicznym i społecznym wezwaniem do dzielenia się z działającymi w innych wspólnotach wychowawczych, którzy nie rozpoznali jeszcze licznych wychowawczych walorów sportu [Caio 2012: 9-10].

W koncepcji ks. Borgogno, sport uwzględnia wszystko to, co najszlachetniejsze w tradycji, co ważne i istotne z punktu widzenia rozwoju młodzieży, ale także odwołuje się do najgłębszych pokładów duchowości, które mają uzasadnienie kulturowe i religijne zarazem. Sport nie jest tylko rywalizacją i doświadczeniem doniosłości gry, ale jest przede wszystkim miejscem osobowego życia i tworzenia wspólnoty. Jest miejscem tworzenia nowoczesnej pedagogii społecznej i religijnej [Potocki 1999: 175-185].

Książd Borgogno zwraca uwagę na to, że nie tylko działania nadają sens życiu społecznemu, ale także, a może przede wszystkim, ich interpretacja, która dotyczy zarówno sportu, jak i życia pozasportowego. Zatem analiza znaczeń i odkryty sens, a także ich upowszechnianie, sprzyjają budowaniu określonej świadomości, ale przede wszystkim rzutują na postawy i zachowania jednostek oraz zbiorowości [Caio 2012: 9-10].

Zatem w koncepcji sportu ks. Borgogno ważne są nie tylko działania, ale także strona werbalna, która nie powinna pomijać kwestii trudnych i skomplikowanych, nie powinna ograniczać się do pustych pogawędek i pustosłowania, ale winna być związana ze świadomością służenia innym. Słowa nie tylko winny służyć do wyrażenia swej wdzięczności za to, co było, ale także winny prowokować do pogłębionej refleksji na temat sportu, w kontekście budowania wspólnoty i przyjaźni między ludźmi. Potrzeba ta wynika ze świadomości problemów i zaufania do sportu. Wszystko po to, aby móc efektywnie realizować charyzmat ks. Bosko, jego metodę wychowawczą i przede wszystkim jego świadectwo, jego genialną zdolność czytania znaków czasu i odpowiadania na nie w sposób odważny, innowacyjny i kreatywny [Borgogno 1990, nr 12].

W sporcie znajdujemy dynamiczne czynniki, których wyrazem jest regeneracja sił, radosna celebracja i żywa oraz odpowiedzialna myśl, która nie ogranicza się do narcystycznego doświadczenia sukcesu lub egoizmu, ale staje się miejscem budowania pozytywnych interakcji. Tym dynamicznym czynnikiem jest słowo, które jest twórczą myślą, teorią i posiada zdolność przemieniania ludzi.

3.3. Zasady organizacji sportu wychowawczego

*Problem polega na tym, by odkryć w chłopcach
załączki dobrych skłonności i zadbać o ich rozwój.
św. Jan Bosko*

Wybór sportu przez ks. Borgogno, jako miejsca wychowania młodzieży, jest konsekwencją przyjęcia chrześcijańskich założeń etycznych i antropologicznych. Jest także konsekwencją dostrzeżenia czterech zjawisk, które są niezwykle istotne z punktu widzenia efektywności działań wychowawczych.

Pierwszym z nich jest pozwolenie młodzieży, aby mogła poznać naszą wspólnotę i nasz sposób działania. Ksiądz Borgogno pisał, że nikt z nas nie może bagatelizować faktu, że obok młodzieży zrzeszonej w naszych organizacjach jest spora rzesza młodzieży, mającej swoje problemy związane z wiekiem dorastania, która nie jest z nami i która poszukuje dobrej dla siebie wspólnoty. Młodzież ta obserwuje i bada naszą otwartość i zdolność do akceptacji innych, nasze możliwości do jej zaakceptowania i przyjęcia do swego grona, nasze oferty i propozycje oraz naszą zdolność poświęcenia dla niej czasu. Młodzież przede wszystkim poszukuje osoby godnej zaufania, która zrozumie jej problemy i nie będzie oczekiwała natychmiastowej zmiany, która będzie w miarę tolerancyjna i nie będzie się kierowała rygoryzmem i wychowawczą dyscypliną.

Ksiądz Borgogno zastanawia się, w jaki sposób nasza aktywność wychowawcza na gruncie sportu mogłaby być interpretowana przez młodzież jako atrakcyjna, ale jednocześnie przynosić pożądane efekty w sferze psychicznej i społecznej. Co zrobić, aby ciekawe i atrakcyjne dla młodzieży doświadczenie ruchu i ciała było jednocześnie tak samo interesujące w swojej głębi etyczno-duchowej [Caio 2012: 12-15]?

Drugim elementem jest potrzeba nabycia umiejętności logicznego porządkowania czynników zewnętrznych i wewnętrznych oraz nadawania im właściwych proporcji i na ich podstawie budowania wewnętrznej struktury. Wychowanie wymaga przyjęcia etyki, która jest zdolna wprowadzić ład i porządek w strukturze wewnętrznej osoby. Uporządkowanie to polega na nadaniu właściwych proporcji różnorodnym czynnikom, które oddziałują na osobę. Chodzi tu przede wszystkim o doświadczenia poznawcze, stany emocjonalne, skłonności, przekonania i inne, z których winna się wyłonić w miarę uporządkowana i harmonijna postawa i względnie spójna osobowość [Caio 2012: 12-15, Smoleń 1999: 144-160].

Sport jest więc doskonałym miejscem, aby tworzyć swą świadomość etyczną pod wpływem czynników wewnętrznych, ale także zewnętrznych, których doświadczamy w interakcjach z innymi w trakcie sportowej gry, kiedy następuje obniżenie poziomu frustracji i związanej często z nią agresji [Wójciak 2003: 330-339].

W sportowej grze mamy do czynienia z ujawnianiem się stanu ludzkiego ducha. Wiąże się ono z dwoma następującymi aspektami. Pierwszy polega na tym, że człowiek jest poddany próbie w konfrontacji z sobą i z innymi, jest poniekąd terenem, na którym zdobywa zrozumienie ważności innych i tworzonych z nimi interakcji. Drugi natomiast polega na poznaniu odmienności jako początku tożsamości i zebraniu się, jak powiedziałby Emanuel Levinas, nie jako zatomizowane jednostki, ale pierwotnie utworzona wspólnota [Caio 2012: 12-15].

Sport ma w sobie siłę tego etycznego wezwania do odpowiedzialności, aby działać we współdziałaniu i konfrontacji z innymi. Świadomość etyczna w praktykach sportowych ma przede wszystkim charakter kulturowy. Może w jej trakcie następować osłabienie wrażliwości etyczno-kulturalnej. Wynika to stąd, zdaniem ks. Borgogno, że wydarzenia podczas rywalizacji sportowej następują po sobie niezwykle szybko. Z tego też powodu często nie ma czasu na pogłębioną analizę i refleksję, wyciągnięcie właściwych wniosków. Taki stan rzeczy powoduje, że przyzwyczajamy się do tolerowania i akceptacji sytuacji, które wymagają napiętnowania. Wszystko to powoduje, że stajemy się niewrażliwi na podobne sytuacje w życiu codziennym [Borgogno 1986, nr 4].

Trzecim jest potrzeba odkrywania wartości osób i budowania na ich gruncie pełnej osobowości. Dokonywać się to winno nie w sytuacjach szczególnych i odświętnych, ale w procesie codziennego doświadczenia, w tym także sportowego, w trakcie rywalizacji sportowej, w ramach której tworzą się różnorodne interakcje z partnerami i przeciwnikami sportowymi. Taki sposób odkrywania wartości osób winien być zacznym tworzenia się sportowej kultury organizacji.

W procesie tym, niezwykle skomplikowanym, w którym otrzymujemy wielką ilość różnorodnych informacji, mających różne konteksty, sensory i znaczenia, przekazywanych z różnych pozycji społecznych i kulturowych, trzeba umieć znaleźć istotę i sens przekazu. Ich odnajdywanie jest tym bardziej skomplikowane, że nie tylko dotyczy różnorodności osobowości wychowanków, ale także wielkiej różnorodności samych wychowawców [Wójciak 2011: 75-82].

Ważne jest także, aby nie tylko prowadzić refleksję wewnętrzną na temat przebytej drogi, tego, co udało się zrobić i co uznajemy za dobre, ale upowszechniać swoje doświadczenia lokalne w innych społeczeństwach i kulturach oraz dzielić się nimi w wymiarze globalnym. Dobrym tutaj przykładem są światowe igrzyska młodzieży salezjańskiej, podczas których ma miejsce nie tylko świętowanie salezjańskiej wspólnoty młodzieżowej, ale dokonuje się promocja tego sposobu myślenia i praktyki społecznej [Dziubiński 2009: 147-164].

Dlatego też jesteśmy odpowiedzialni za permanentne dążenie do poznawania człowieczeństwa, które najlepiej można realizować właśnie na gruncie sportu. Zdajemy sobie sprawę, mówi nam ks. Borgogno, że sukcesy sportowe nie zawsze idą w parze z formacją aksjologiczną jednostki i zespołu. Zatem musimy przyjąć na siebie z pełną świadomością odpowiedzialność za znalezienie właściwych relacji między powierzchownością sportu a zasadniczą formacją osobowości uczestników rywalizacji sportowej. Zatem nie należy ukrywać problemów, ale wyraźnie je artykułować i konfrontować z wynikami badań socjologicznych, pedagogicznych i innych, w taki sposób, aby służyły one promowaniu naszej idei sportowego wychowania młodzieży [Borgogno 1989].

Czwartym jest optymistyczna potrzeba budowania relacji przyjaźni. Jeśli nawet wychodzimy z założenia antropologicznej różnorodności naszego życia, to też jesteśmy przekonani, że na gruncie sportu, który nie zatrzymuje się na płaszczyźnie swego zewnętrznego wyrazu, ale sięga głębi człowieczeństwa, możliwe jest odnajdywanie na jego gruncie tych sensów i wartości, które służą interakcjom interpersonalnym w ramach społeczności obywatelskich. Zatem sport możemy uznać za terytorium przejawiania się braterstwa między osobami, więcej, jako uprzywilejowane miejsce do budowania przyjaźni między pokoleniami [Caio 2012: 12-15].

Braterstwo i przyjaźń to słowa najbardziej bliskie człowiekowi, ujawniające dobrą interakcję między ludźmi, zawierające w sobie radość i szczerłość [Borgogno 1989]. Wszak przyjaźń z kimś, kto przyjmuje drugiego takim, jaki jest, w pełnej wolności od maskujących zachowań, empatycznie wciągniętym w interakcję, pozwala na tworzenie relacji wychowawczych na gruncie sportu, które sprzyjają pełnej współpracy wychowawcy z wychowankiem w budowaniu dojrzałej osobowości.

3.4. Kościół jako wspólnota sportowa

*Kochajcie to, co podoba się młodzieży.
Dzielcie jej dziecięce skłonności.*

św. Jan Bosko

Zrozumienie koncepcji sportu ks. Borgogno nie jest możliwe bez odwołania się do klimatu i myśli, które stały się osnową Soboru Watykańskiego II. Chodzi mianowicie o potrzebę dowartościowania tego świata i ułożenia z nim przez Kościół relacji przyjaznych i komplementarnych, na rzecz permanentnego poszukiwania nowych, lepszych rozwiązań. Chodzi mianowicie o ciągłą refleksję na temat tego Kościoła, który rodzi się nieustannie w procesie sportowej praktyki i stanowi specyficzną formułę misjonarskiej działalności. Zatem ważne jest, zdaniem ks. Borgogno, aby „ciągle na nowo odkrywać nasze rozumienie bycia Kościołem, który będzie uwzględniał dokonujące się zmiany społeczno-kulturowe, potrzeby i oczekiwania młodzieży, który będzie tworzył klimat przyjaźni i międzyludzkiej solidarności, a wszystko po to, aby w ciekawy i akceptowany sposób współuczestniczyć i służyć misji całkowitego zbawienia” [Borgogno 1987, nr 2].

Takie podejście jest warunkiem wysokiej efektywności wychowawczej i formacyjnej. Różnorodne zbiorowości eklezjalne są bowiem nieustannie stymulowane i niejako zachęcane przez zmieniającą się rzeczywistość do nieustannego poszukiwania najbardziej adekwatnej drogi i czynienia z niej konkurencyjnej oferty dla młodzieży. Chodzi mianowicie o nieustanne odczytywanie znaków czasu i odpowiadania na nie nowymi propozycjami, z jednej strony dostosowanymi do zmieniającego się otoczenia, z drugiej natomiast uwzględniającymi nowe wyzwania i przygotowania do ich realizacji przez młodzież [Caio 2012: 16-21].

Kościół w rozumieniu ks. Borgogno jest wspólnotą, która ciągle na nowo podejmuje refleksję nad sportem w kontekście problemów społecznych i kulturalnych. Chodzi mianowicie o uświadomienie, jakie powoduje ten sport zmiany

w osobowości młodzieży, ale także jaki jest jego wkład w rozwój sportu wychynowego i powszechnego [Borgogno 1996, nr 3]. Dlatego też ks. Borgogno postuluje, aby wypracować swoistą teologię sportu, „chrześcijańską jego wizję, osadzoną na fundamencie wiary” [Borgogno 1996, nr 3]. Chodzi mianowicie o stworzenie takiego sportowego Kościoła, „który bezustannie ożywiany jest przez Ducha Świętego, ale także jest bardzo ludzki. Kościoła, który żyje przesłaniem Chrystusa i realizuje swe zadania w ciągle przeobrażającej się kulturze, zmieniającym się społeczeństwie, w dynamicznym postępie technologicznym i uwarunkowaniach ekonomicznych” [Borgogno 1987, nr 2, Niewęglowski 2005: 137-144].

Z tego też powodu powstaje konieczność ponownego przemyślenia w świetle antropologii religijnej koncepcji sportu chrześcijańskiego. Nie chodzi o rezygnację, pod wpływem impulsów płynących z nowoczesnego świata, z humanizmu, ale o jasne i mocne oparcie go na ewangelicznym projekcie człowieka, który wyłania się z naturalnej wizji chrześcijańskiego życia [Borgogno 1975, nr 10-12, Caio 2012: 12-15].

Sport jest aktywnością głęboko ludzką, w której przejawia się wiele cennych wartości, stwarza możliwość realizacji ludycznych (zabawowych) potrzeb, a jednocześnie ma charakter świąteczny i bezinteresowny zarazem. Organizowany po chrześcijańsku stanowi odniesienie do Chrystusa, który wszedł w ludzką historię, dając jej większe siły oraz ukazując jej nowe horyzonty i nadzieje [Borgogno 1996, nr 12, Tonelli 1997: 191-209].

W rozumieniu ks. Borgogno sport jest przede wszystkim miejscem do realizacji młodzieżowych zainteresowań i okazją do duszpasterstwa młodzieżowego, otwartego na modernizację i konfrontację z niezadanymi przez młodzież pytaniami, które z jednej strony dotyczą możliwości realizacji celów egzystencjalnych w określonych warunkach społeczno-kulturowych, z drugiej natomiast są związane z tendencjami do wykluczania i marginalizacji ludzi młodych w życiu społecznym. Dlatego duszpasterstwo sportu jest ważnym elementem czy segmentem ogólnego duszpasterstwa Kościoła [Borgogno 1994, nr 6].

Zatem niezwykle ważne jest uświadomienie i zrozumienie roli duszpasterstwa sportowego, które wiąże się z określeniem tego, w jaki sposób powinniśmy być i czuć się Kościołem, jakie są oczekiwania młodzieży względem Kościoła i oczekiwania Kościoła względem młodzieży [Borgogno 1994, nr 6]. Kwestia ta jest niezwykle istotna i zasadnicza w definiowaniu naszej tożsamości jako osób i jako wspólnoty, które stanowią ważny element kultury i życia społecznego [Borgogno 1979, nr 8, Caio 2012: 12-15].

Książka Borgogno wskazuje na potrzebę zrzeszania się i tworzenia organizacji sportowych, dzięki którym staje się możliwe bardziej efektywne sprawowanie

opieki i prowadzenie pracy wychowawczej, uwzględniającej podstawowe założenia chrześcijańskiej pedagogii i pastoralnej pragmatyki. Praca wychowawcza w organizacji powinna uwzględniać wszystko to, co wynika z tradycji i jest dobre, ale także to, co oryginalne, co powoduje, że oferta sportowo-wychowawcza jest ciekawa i atrakcyjna dla młodzieży [Borgogno 1987, nr 10, Borgogno 1993: 115-120].

Organizacja jednak nie może jedynie koncentrować się na sobie i cieszyć się swoimi dokonaniem, choćby najbardziej doniosłymi z obiektywnego punktu widzenia, ale winna dzielić się z innymi i zachęcać ich do podjęcia podobnych działań. Organizacja w ten sposób staje się wspólnotą misyjną, której działania są ukierunkowane nie tylko na jego rozwój wewnętrzny, ale także na młodzież poza strukturami stowarzyszenia i w ogóle całą młodzież w rozumieniu globalnym [Borgogno 1994, nr 6, Caio 2012: 12-15].

Na niezwykle ważną rolę sportu zwrócił uwagę święty Paweł, który nie wahał się zaliczyć sportu do grona fundamentalnych wartości ludzkich. Nie tylko wykorzystał pojęcie sportu do scharakteryzowania wychowawcy dobrze uformowanego od strony etycznej i ascetycznej, ale także uznał sport za jeden z ważniejszych czynników formacji człowieka, za fundamentalny komponent kultury i społeczeństwa [Borgogno 1985, nr 4].

W tak rozumianym sporcie obecna jest misyjność eklezjalna, której wyrazem jest pełna otwartość na misterium wiary i religijnego doświadczenia. Ta otwartość często nie jest w pełni zrozumiana i uwzględniona w problematyce pedagogicznej przez współczesnego człowieka, a powinna być misją w przybliżaniu prawdy o człowieczeństwie Boga, o Chrystusie, który pragnie zbawić ludzi „poprzez głoszenie prawdy i dar łaski” [Borgogno 1987, nr 2].

W ten sposób młodzież jest zaproszona do tworzenia sportowej wspólnoty, która w początkowym okresie swego istnienia ufundowana jest prawie wyłącznie na wartościach sportowych, aby później przekształcać się, nie tracąc z pola widzenia wartości sportowych, we wspólnotę, w której ważną rolę odgrywają wartości kulturowe, społeczne, moralne i religijne. Dzięki temu we wspólnocie tworzą się coraz liczniejsze i mocniejsze więzi, które ją scalają i czynią z niej bardziej widoczne i efektywne „narzędzie” promowania wartości wśród młodzieży. Wartości te są promowane przez aktywność sportową, nie w formie natrętnej propagandy, ale poprzez autentyczne świadectwo [Borgogno 1990, nr 12, Caio 2012: 12-15].

3.5. Zależności między wychowaniem i ewangelizowaniem

*Nigdy nie należy używać środków przymusu,
ale tylko i wyłącznie perswazji i miłości.*

św. Jan Bosko

Kościół w swej doktrynie, zdaniem ks. Borgogno, odwołuje się do prawdziwego humanizmu. Praktyczne tego przejawy wyraźnie widać w sytuacji, kiedy zaangażowanie ewangelizacyjne realizowane jest poprzez praktyczne działania o charakterze edukacyjnym. Działania te winny być odpowiedzią na wezwanie i charakteryzować się zrównoważeniem, racjonalnością, wrażliwością, otwartością i zdolnością wchodzenia w dialog z ludźmi realizującymi zadania w życiu codziennym i szeroko pojmowaną kulturą. Tak rozumiana aktywność Kościoła powinna być interpretowana jako wkład wspólnoty chrześcijańskiej w dzieło budowania autentycznej wspólnoty ludzi przyszłości. W propozycji tej zachowana jest równowaga pomiędzy wychowaniem i ewangelizowaniem, co oznacza, że propozycja ta uwzględnia większość istotnych elementów, ważnych i często niezbędnych w realizacji koncepcji człowieka harmonijnie i w pełni rozwiniętego, zarówno w wymiarze społecznym, kulturowym, moralnym, duchowym, jak i religijnym [Borgogno 1990, nr 12, Caio 2012: 21-25].

W ten sposób rodzi się i doskonali koncepcja formowania osobowości i duchowości młodzieży, niepowielająca tradycyjnych schematów, ale odwołująca się do głębi doświadczenia sportowego, w którym realizuje się proces katechezy poprzez przeżywanie, poszukiwanie i odkrywanie, poprzez realizację i tworzenie siebie w życiu wspólnoty [Borgogno 1977].

Ksiądz Borgogno koncepcja sportu jest zaproszeniem do pracy wspólnotowej nad swoją duchowością, jest propozycją dla sportowców amatorów, ale także dla wyczynowców i profesjonalistów. Ma ona przede wszystkim na względzie formację ludzką, której podstawowym elementem jest duchowość motywująca do bycia lepszym i poszukująca lepszych i bardziej efektywnych sposobów służenia innym [Borgogno 1980, nr 5]. To ludzkie poszukiwanie ukierunkowane jest nie tylko na poznawanie i odkrywanie, ale także diagnozowanie pragnień i niepokojów egzystencjalnych młodzieży oraz stawianie pytań związanych z sensem bycia i działania. Zatem duchowość w tym rozumieniu ma bardzo szerokie znaczenie, bowiem wiąże się przede wszystkim z życiem całkowicie zaangażowanym, ale jednocześnie refleksyjnym, któremu permanentnie towarzyszy otwartość na innych i poszukiwanie bardziej adekwatnych rozwiązań [Caio 2012: 21-25].

„Wydaje mi się, pisał ks. Borgogno, że w społeczeństwie nowoczesnym, zorientowanym na chęć posiadania zasobów materialnych, obecna jest wśród

młodzieży potrzeba odnajdywania egzystencjalnych, moralnych i duchowych drogowskazów oraz trwałych, niezmiennych punktów odniesienia. Tracą na znaczeniu dotychczasowe autorytety i powstaje moralna i aksjologiczna pustka, która wyzwala pragnienie prawdziwych wartości, wiarygodnych świadków, ale może przede wszystkim uświadomionej lub nieuświadomionej potrzeby Boga, który może stanowić trwały fundament i wsparcie w rozwiązywaniu trudnych życiowych problemów młodzieży” [Borgogno 1980, nr 5].

Niezwykle istotnym elementem koncepcji sportu ks. Borgogno jest subtelny, ale często bardzo trudny dialog między młodzieżą a wychowawcami. Z jednej strony jest młodzież reagująca na szybko dokonujące się zmiany społeczno-kulturowe, akceptująca nowe i często atrakcyjne normy i wzory postępowania, ulegająca wpływom środowisk kontrkulturowych, z drugiej strony są wychowawcy dostrzegający zmiany zachodzące w otoczeniu lokalnym i szerszym otoczeniu globalnym, ale jednocześnie przywiązani do tradycyjnych norm i wartości, stanowiących fundamenty kultury humanistycznej i chrześcijańskiej, wrażliwi i gotowi zaakceptować to, co nowe, jeśli służy dialogowi i sprzyja budowaniu płaszczyzn porozumienia. Wszystko to powoduje, że dialog ten jest niezwykle trudny i wymaga od wychowawców wielkiej delikatności, wrażliwości i umiejętności budowania pozytywnych interakcji [Caio 2012: 21-25].

Bycie w wolontariacie i pełnienie roli wychowawcy wymaga wielu kompetencji profesjonalnych, ale także taktu kulturowego i wyczucia moralnego. Odkrycie sensu w wolontariacie wiąże się ściśle z odkryciem sensu własnego życia, życia otwartego na innych, w którym całe swoje bogactwo osobowościowe, z systemem wartości, nastawieniami psychologicznymi i emocjonalnymi, światopoglądem i priorytetami życiowymi oddaje się w sposób bezalternatywny i transparentny młodzieży [Borgogno 1984, nr 8]. Chodzi mianowicie o dialog autentyczny, w którym wychowawca czyni dar z siebie, z myślą nie o sobie, ale o młodzieży, której chce służyć jako przyjaciel i przewodnik [Caio 2012: 21-25, Animator... 1994: 53-74].

Najlepszym sposobem realizacji tego zamierzenia jest połączenie dwóch zbieżnych ze sobą procesów, a mianowicie ewangelizacji i wychowania. Wychowawca korzysta w tym procesie z perswazji, w ramach której następuje rozwój ludzki i chrześcijański oraz formuje się dojrzałość do wiary [Borgogno 1980, nr 1]. Tak realizowany projekt sportu, ze wszystkimi jego walorami i wartościami, w tym przede wszystkim wartościami etycznymi i religijnymi, jest bardzo podobny do projektu życia [Borgogno 1980, nr 5].

Dążenie przez ks. Borgogno do ukazania sportu nie tylko jako rywalizacji, ale także jako przestrzeni ewangelizowania młodzieży spowodowało ożywioną dyskusję w środowiskach salezjańskich i przysporzyło mu wielu przeciwników.

Nie znajdował pełni zrozumienia swojego projektu, w którym chodziło o re-witalizację duszpasterstwa, polegającą na przekroczeniu tradycyjnych i nieco skostniałych granic formowania osobowości kulturowej i religijnej młodzieży. Proponowany sport, w świetle wiary, winien być przede wszystkim terenem spotkania naszych wspaniałych i jednocześnie ograniczonych możliwości. Nie chodzi tu o wybór sportu, jako wyłącznej odpowiedzi na oczekiwania młodzieży, z myślą o wyborze najłatwiejszej drogi, ale wydobyć z niego tego wszystkiego, co może służyć pełnemu, także duchowemu i religijnemu rozwojowi młodzieży. Włączenie sportu w działania duszpasterskie nie jest instrumentalizowaniem sportu, ale jego nobilitacją, która wynika z odkrycia jego bogactwa zarówno w sensie przyrodzonym, ale przede wszystkim transcendentnym [Borgogno 1975, nr 4].

Ksiądz Borgogno fascynowało nieustanne poszukiwanie filozoficznego i teologicznego uzasadnienia sportu [Borgogno 1984, nr 4]. Dążył do opracowania koncepcji sportu osadzonego mocno na założeniach humanizmu chrześcijańskiego, z możliwością jej aplikacji do wielu środowisk kościelnych, grup młodzieżowych i wspólnot, które działają w sposób mało atrakcyjny i efektywny oraz nie mogą odnaleźć właściwej drogi i jednoznacznej strategii. Podejmowane problemy związane z ulokowaniem sportu w perspektywie wychowania i ewangelizacji nie dotyczą wyłącznie salezjańskich organizacji sportowych, ale są związane z trudnymi pytaniami stawianymi w rodzinach, szkołach, zakładach pracy i innych środowiskach wychowawczych [Caio 2012: 21-25].

3.6. Wychowanie w sporcie przez aktualizację ks. Bosko

Nie mówimy źle i nie żartujemy z rzeczy drogich sercu młodzieży, czy to będzie ojczyzna, ubranie czy przyjaciele; nie kpimy ze szlachetności dzieci, jeśli są szlachetne, ani z ich ubóstwa, jeśli są biedne, ani też z ich ciężkiego myślenia, jeśli mają kłopoty z nauką, z ich wyglądu czy wad fizycznych.

św. Jan Bosko

Zrozumienie myśli ks. Bosko wymaga odniesienia się do charyzmatu salezjańskiego, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie i znajduje w postaci swego Założyciela inspirację do podejmowania trudu wychowawczego i ewangelizacyjnego w sporcie. Postać ks. Bosko jawi się w złożoności jego osobowości i jego dzieła oraz jego przesłania wychowawczego, społecznego i duszpasterskiego [Borgogno 1988, nr 2].

Profetyczne przekonania ks. Bosko znajdują inspirację w intuicjach i doświadczeniach. Wielkie idee i dzieła są wynikiem posiadania przez niego niezaprzeczalnej siły, stymulującej postawę poszukiwania i aktualizacji. Postawa ta z kolei nie wyczerpuje się w działaniu, lecz przeciwnie, działanie to pobudza i inspiruje ją do bycia otwartym na wychowawczą wiedzę i doświadczenie na wszystkich poziomach edukacji. „Jest naprawdę nie do pojęcia, pisał ks. Borgogno, jak ks. Bosko jest ciągle aktualny i poszukiwany, studiowany i proszony o pomoc, analizowany i wcielany w codziennej praktyce pedagogicznej. Salezjańska myśl wychowawcza jest obecna na całym świecie i można powiedzieć, że dzieje się tak dlatego, iż kolejne pokolenia uczniów tego »misjonarza młodzieży« realizują jego prorocką oraz charyzmatyczną wizję służenia i pomocy młodzieży” [Borgogno 1988, nr 2, Caio 2012: 27-30].

Troska o młodzież stanowi główny motyw zaangażowania ks. Bosko. Motyw, który zmienia się w wezwanie i powołanie, misję wychowania i profesję. Rozpoczyna się ona od troski o chłopców, nie redukując się do teoretycznych analiz pedagogicznych, i przybiera postać holistycznej oraz komplementarnej zarazem praktycznej koncepcji opieki i wychowania, z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań społeczno-kulturowych. Spuścizna wychowawcza ks. Bosko należy do całego Kościoła. Dlatego też każdy chrześcijanin, któremu leżą na sercu problemy młodzieży i przyszłość świata, winien stać się współpracownikiem i kontynuatorem jego misji wychowawczej [Borgogno 1988, nr 2]. „Także i my musimy, pisał ks. Borgogno, być uczestnikami tego procesu jako znak miłości Boga do młodzieży, zarówno jako pasterze w misji zbawczej Kościoła, ale także jako wychowawcy-animatorzy w służbie przygotowania jej do życia w nowym społeczeństwie” [Borgogno 1990, nr 12, Caio 2012: 27-30].

Społeczeństwo nowoczesne sprawia, że czujemy się osamotnieni, opuszczeni, chwiejni, niepewni i zepchnięci na margines. Wymiar prewencyjny naszego działania wychowawczego zakłada interwencję. Nie chodzi tu o interwencję *post factum*, ale interwencję uprzedzającą, w której obecna jest silna współodpowiedzialność nie tylko nas, ale wszystkich agend wychowawczych za tworzącą przemianę i dostosowanie do potrzeb młodzieży warunków kulturowych i socjoekonomicznych [Kowalczyk 2001: 24-29].

Ksiądz Bosko, jako dobry obserwator życia społecznego, skoncentrował swą działalność pedagogiczną na młodzieży trudnej i jej do końca poświęcił wszystkie siły i energie. Wybór ten skłania do analizowania trudnej sytuacji młodych ludzi w perspektywie społecznej i duszpasterskiej oraz wypracowania na tej podstawie holistycznej propozycji wychowawczej, łączącej to, co lokalne i specyficzne dla młodzieży z tym, co bardziej uniwersalne i globalne zarazem [Łobocki 2000: 264-274].

Koncepcja wychowania ks. Bosko ma charakter dialektyczny w tym znaczeniu, że przede wszystkim łączy i scala najbardziej wartościowe doświadczenia uzyskane na różnych poziomach i w różnych obszarach życia społecznego: tego, co mikro i makro, lokalne i globalne, pojedyncze i zbiorowe, osobiste i publiczne. Cechą charakterystyczną systemu ks. Bosko jest wyjście od akceptacji żywych interesów młodzieży, przyjęcia ich takimi, jakie są i wspólnego zmiernienia do tego, co wyższe, lepsze i doskonalsze, zarówno w wymiarze społecznym i kulturowym, ale także moralnym, duchowym i religijnym [Borgogno 1978, nr 1, Caio 2012: 27-30].

Charakterystyczną cechą systemu wychowawczego ks. Bosko jest właśnie bezwarunkowe zaproszenie na spotkanie wszystkich ludzi młodych potrzebujących i opuszczonych, znajdujących się na marginesie życia społecznego, pełnych nieufności i pozbawionych nadziei [Borgogno 1988, nr 2].

Ksiądz Bosko widział, że warunki życia społecznego nie sprzyjają młodzieży i wypychają ją na margines. Dlatego też, stając po stronie „chłopców z ulicy”, powołał w swojej koncepcji dwie przestrzenie wychowawcze i jednocześnie włączające młodzież w życie społeczne, a mianowicie podwórko i oratorium. Taki sposób myślenia i działania jest konsekwencją przyjęcia przez ks. Bosko koncepcji duchowości Franciszka Salezego, która zakłada potrzebę służenia innym, zwłaszcza tym, którzy są bezbronni i najbardziej narażeni na negatywne zjawiska i procesy występujące w społeczeństwie. Podkreślając oryginalność systemu wychowawczego ks. Bosko, zwraca się bardzo często uwagę na rolę podwórka, które ówczesnie było rozumiane jako przestrzeń wychowania młodzieży, w której toczy się jej życie [Borgogno 1988, nr 2, Caio 2012: 27-30].

Ksiądz Borgogno zwraca też uwagę na niezwykle ważną rolę oratorium w systemie wychowawczym ks. Bosko. To w jego ramach toczy się proces wychowania i formowania młodzieży, który zarazem jest spontaniczny i odpowiedzialny, dynamiczny i ukierunkowany na realizację określonych celów, pobudzający do kreatywnych zachowań i preferujący umiar oraz rozwagę, ukazujący wartość wolności i życia w zgodzie z obowiązującymi normami oraz wzorami zachowań, proponujący refleksję nad codziennością i autentyczne cele duchowości oraz ukazujący sens dążenia do świętości [Borgogno 1981, nr 11].

Koncepcja sportu ks. Borgogno polega na przyjęciu orędzia salezjańskiego i budowaniu w wychowawczej pragmatyce prawdziwej wspólnoty, dla której sport jest częścią integralną i niezbywalną. „Sport uprawiany w oratoriach i stowarzyszeniach staje się coraz bardziej popularny i nieustannie rozprzestrzenia się na nowe obszary życia społecznego oraz życia rozumianego bardziej globalnie. Jest propozycją o charakterze egalitarnym, skierowaną do szerokich rzesz młodzieży, w przeciwieństwie do różnorodnych propozycji elitarnych,

skierowanych do małych zbiorowości, korzystających najczęściej w uprzywi-
lejewany sposób z rozlicznych zasobów społecznych” [Borgogno 1988, nr 2,
Caio 2012: 27-30].

Wychowanie w systemie wychowawczym ks. Bosko polega także na uka-
zywaniu młodzieży nadziei. Wychowanie nie może być realizowane w sposób
chłodny i bezduszny, tak, jak wykonywane są inne prace. Nie polega też na
stosowaniu małym kosztem jakiś z góry przyjętych szablonów wychowawczych.
Wychowanie, często ks. Borgogno powtarza w swoich artykułach, parafrazując
ks. Bosko, „jest sprawą serca oraz przyjęciem charakterystycznego sposobu
dowartościowania i uznania oczekiwań młodzieży, aby w ten sposób rozpocząć
i dalej kontynuować proces formacji ich osobowości, otwartej na wszystkie
wymiarzy życia i gotowej do konstruktywnego włączenia się w życie społeczne
i życie Kościoła” [Borgogno 1987, nr 4].

Doświadczeni wychowawcy, świeccy, księża i siostry nie pozostają obojętni
na nadarzające się okazje budowania pozytywnych interakcji z młodzieżą, ale
angażują się w ich działania z empatią i tworzą klimat dialogu pełnego zaufania.
„Jednym z fundamentów takiego działania wychowawczego jest obecność na
boisku, podwórku, łące podczas salezjańskiej rekreacji, w której uczestniczy
zarówno młodzież, jak i klerycy, kapłani i koadiutorzy” [Borgogno 1973, nr 10].

W tym przypadku przykład doświadczenia ks. Bosko wydaje się bardzo przy-
datny do tego, aby przeanalizować ponownie sposoby obecności i wychowania
z perspektywy duszpasterskiej. „Ksiądz Bosko chciał, pisał ks. Borgogno, aby
jego księża byli na podwórku z młodzieżą, aby uczestniczyli w ich wszystkich
działaniach. Wiedział bowiem, że samo mówienie z katedry czy ambony lub
podczas katechezy nie daje takiej szansy na efektywne wychowanie, jak żywe
włączenie się w określone młodzieżowe działania, w związane z tym doświad-
czenie, emocje, radość lub smutek, w głębię wysiłku lub poświęcenia, w moment
intymności lub pełnej otwartości” [Borgogno 1977, nr 1, Caio 2012: 27-30].

Koncepcja sportu ks. Bosko, wywodząca się z serca myśli salezjańskiej,
nie jest jakąś koncepcją wyidealizowaną i naiwną, ale wynika ze znajomości
młodzieży i kontekstu społeczno-kulturowego. Posiada mocny sens osadzony
w otaczającej rzeczywistości, który także wynika z otwartości na ewolucję,
w tym także ewolucję fenomenu sportowego. Tak rozumiana koncepcja stawia
przed wychowawcami rozliczne kompetencyjne wymagania, takie jak dyspozy-
cyjność, elastyczność, refleksyjność, ale także posiadanie odpowiedniej formacji
intelektualnej, kulturowej i religijnej [Caio 2012: 27-30].

Ten charyzmat sportowego wychowania „wymaga, pisał ks. Borgogno,
abyśmy mieli odwagę dokonywania pewnych wyborów, abyśmy porzucili po-
toczne opinie i rozpoczęli nowe wychowanie w sporcie, które zawsze zmierza

do pokoju, radości i braterstwa. Wynika to z charakteru ludycznego każdego sportu, który odrzuca, za pomocą wewnętrznego instynktu, wszelkiego rodzaju przemoc i agresję, zwiastujących zawsze słabość, kryzys i upadek wartości ludzkich” [Borgogno 1986, nr 4, Caio 2012: 27-30].

Wynika z tego, że wychowanie nie może wyłącznie czerpać inspiracji z choćby najwspanialszych teorii, ale winno być ufundowane na doświadczeniu wynikającym z praktycznego działania i znajdować w tej praktyce uzasadnienie dla określonych pedagogicznych wyborów. Kultura, w rozumieniu ks. Bosko, jest ściśle powiązana z ludycznością (zabawą), jest *pars pro toto* kultury, a nie rzeczywistością wydedukowaną na podstawie abstrakcyjnych teorii. Z tego też powodu wychowanie jest rozumiane nie tylko jako wiedza, ale przede wszystkim jako sztuka skutecznego działania [Caio 2012: 27-30, Czekański 2009: 96-104].

W tradycji salezjańskiej pierwsze źródło kultury pochodzi od młodzieży, nie z książek, nie z wymyślonych opowieści, ale z rzeczywistego spotkania, z prawdziwej zdolności słuchania i wchodzenia w kontakt z jej normami, wzorami, wartościami, językami, z oczekiwaniami i aspiracjami. Zatem istnieje ogromna potrzeba posiadania umiejętności rozumienia młodzieży w jej obecnych sytuacjach i uwarunkowaniach. Wychowanie jest sztuką, a sztuka jest personalna, nie można się jej nauczyć z książek. Ze sztuką jest związane przeżycie, cierpienie i osobista zdolność wyczucia zmieniających się sytuacji [Borgogno 1990, nr 12].

3.7. Rozumienie sportu wychowawczego

Zachowujcie się jak najbardziej wesoło, abyście tylko nie grzeszyli. Człowiekowi wesołemu niebo pomaga.
św. Jan Bosko

Kontynuując refleksję nad sportem, skoncentrujemy naszą uwagę na intuicji ks. Borgogno dotyczącej rozwoju sportu wychowawczego. Po wcześniejszym przedstawieniu fundamentów koncepcji sportu, skierujemy naszą uwagę na analizę jego myśli odnośnie tego, co decyduje, że określony sport możemy nazwać wychowawczym.

Z analizy publikacji wynika, że jego próby rozwiązania sformułowanego problemu poszły w dwóch kierunkach. Pierwszy dotyczy oceny, czy sport przygotowuje kolejne pokolenia w nim uczestniczące do uzyskania odpowiedzialności za samych siebie nie tylko w sporcie, ale w ogóle w życiu. Chodzi

mianowicie o stwierdzenie, czy uczestnictwo w sporcie sprzyja budowaniu świadomej odpowiedzialności za własne życie. Drugi dotyczy doskonalenia sposobu organizowania sportu w taki sposób, aby czynić z niego płaszczyznę coraz mocniej zorientowaną wychowawczo. Inspiracją do owych dwóch kierunków poszukiwań są efekty jego głębokich przemyśleń i analiz, z których wyłania się krytyka kultury sportowej, w której występują liczne dewiacje, które często powodują, że sport staje się swoim zaprzeczeniem [Caio 2012: 27-28].

Przed wszystkim jego refleksja na temat sportu opiera się na czterech kluczowych pojęciach, które określają z kolei cztery perspektywy jego myślenia o sporcie jako przestrzeni w pełni pedagogicznej. Według ks. Borgogno, doświadczenie sportowe ma charakter pedagogiczny, wówczas, gdy wyzwala, jednoczy, planuje i regeneruje. Zatem spróbujmy obecnie rozwinąć przywołane pojęcia i zrozumieć ich znaczenie w złożonej sytuacji procesu wychowawczego [Caio 2012: 27-28].

3.8. Wyzwalający aspekt sportu wychowawczego

*Pozostawcie młodzieży pełną swobodę robienia tego,
co najbardziej lubi.*

św. Jan Bosko

Pierwszym działaniem w złożonym procesie wychowania jest wyzwolenie się od tradycyjnych i często bardzo złych przyzwyczajzeń, nawyków i skłonności. „Każde wychowanie, pisał ks. Borgogno, zakłada zawsze wyzwolenie od aspektów negatywnych, związanych z zachowaniami zdeprawowanymi i dewiacyjnymi, obecnymi na wszystkich płaszczyznach życia społecznego, w tym także w sporcie. Zatem tym pierwszym krokiem na drodze wychowania jest oczyszczenie pola, które chce się uprawiać, »wyeliminowanie chwastów, trucizn i zanieczyszczeń«, które uniemożliwiają rozwój dobrego ziarna. Następnym krokiem jest rozpoznanie aspektów pozytywnych, odszukiwanie pokładów zdrowych i dobrych w każdym doświadczeniu prawdziwie ludzkim” [Borgogno 1999].

Rozpoczynając proces wychowania młodzieży, najpierw należy dokonać jej diagnozy. Należy poznać młodych ludzi lepiej od strony poziomu zdrowia, sprawności fizycznej, rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, inteligencji, przygotowania do życia w społeczeństwie i kulturze, a także w wymiarze religijnym. Konieczne jest także poznanie różnorodnych zależności, uwarunkowań

i skłonności, które często nie pozwalają na harmonijny rozwój i realizację założonych celów. Zatem przed rozpoczęciem budowania trzeba zburzyć to, co ogranicza, przeszkadza i hamuje. Wychowanie jest bowiem działaniem mającym na celu realizację wyznaczonego ideału i nie może przebiegać sprawnie w sytuacji pozostawania w niewoli różnorodnych determinizmów [Caio 2012: 28-30].

Sport jest wychowawczy wtedy, kiedy pozwala na zerwanie z ograniczeniami i złymi przyzwyczajeniami oraz pozwala na pełną realizację projektu tworzącego osobę. Takie postępowanie jest bezalternatywne, to znaczy, że nie pozostawia wyboru, ale jest bezwarunkową potrzebą i nakazem rozpoznawania i zwalczania złych ograniczeń. Nie można rozpocząć procesu wychowania, jeśli nie uwolni się młodzieży od tkwiących w niej złych energii, od tego, co jej dokucza i czyni z niej niewolników [Niewęglowski 2000: 176-189].

Aby to uczynić, potrzebna jest dobra diagnoza. Wychowanie bowiem tylko wtedy może być efektywne, jeśli podmioty tego procesu są uwolnione od różnego rodzaju złych zależności, egocentryzmu i uwarunkowań, które krępują. Kiedy są otwarte na współpracę z drugim człowiekiem, kiedy mogą czerpać wzory i wartości w sposób niczym niezakłócony. Kiedy wreszcie uzyskują pełną autonomię myślenia, prowadzenia refleksji, czują smak wolności i dokonywania suwerennych wyborów [Borgogno 1983, nr 5, Chrobak 2000: 166-175].

Wychowanie polega również na zinternalizowaniu zdolności do samokrytyki i umiejętnego analizowania społeczeństwa i kultury. Nie polega ono na kształtowaniu negatywnego nastawienia do kultury czy jej kontestacji, ale na subtelnym analizowaniu sprzeczności, dla których należy znaleźć uzasadnienie i dokonać wyboru właściwej interpretacji.

Są fragmenty kultury, które poprzez różnorodne kanały negatywnie wpływają na proces socjalizacji i formowania osobowości. Dlatego w tym miejscu zasadne jest pytanie, jak uwolnić młodzież od często negatywnego wpływu kultury masowej, która nierzadko upowszechnia negatywne wzory zachowania, złe wybory, niewłaściwe wartości, aż do nakłaniania młodzieży do przyjęcia fikcyjnych ideałów, wyzwalania pragnienia konsumpcyjnych potrzeb, akceptowania i realizowania tego, co w rzeczywistości zasługuje na potępienie [Borgogno 1983, nr 5, Caio 2012: 28-30].

Na wszystkich poziomach wychowania wymagana jest odwaga, polegająca na szczerości wobec siebie oraz innych, krytycznym zaangażowaniu w realizację zadań w celu permanentnego doskonalenia praktyki, a wszystko po to, aby znaleźć adekwatność i autentyczność obecności wśród młodzieży i propozycji interakcji wychowawczych. Proces odważnego wyzwolenia wymaga determinacji i stanowczości. Jest zaangażowanym wysiłkiem i charakteryzuje się pewną surowością. Nie polega natomiast na stosowaniu wyłącznie pięknej retoryki

i realizowaniu zadań byle jak, na ciągłej improwizacji, na działaniu niepewnym, dwuznacznym i pozbawionym pasji [Borgogno 1989, Caio 2012: 28-30].

Zatem proces wychowania w sporcie wymaga dobrego zdiagnozowania młodzieży i roztropności w postępowaniu. Wymaga czujności wychowawczej, między innymi przez ukazywanie licznych walorów sportu, ale i jego zagrożeń. Bowiern sport służy realizacji najbardziej wzniosłych ideałów, ale także nierzadko, służy degradacji człowieka i jego poniżeniu [Borgogno 1998].

Wychowanie jest także działaniem mającym na celu ukazywanie młodzieży negatywnych aspektów polityki i kultury, modeli antropologicznych, w oparciu o które młode pokolenie tworzy swoją tożsamość i w których dokonywana jest apoteoza wartości estetycznych i hedonistycznych, a także kultury konsumpcyjnej [Marszałek 2005: 386-399].

Świadomość licznych uwarunkowań i zagrożeń społeczno-kulturowych wymaga wysiłku na rzecz ich eliminacji, a może tylko ograniczenia ich negatywnego wpływu. Nowoczesny sport zwiększył swoją autonomię, uzyskał mocniejszą pozycję w kulturze globalnej i przez to zwiększył siłę swego oddziaływania. Wzrosła też potrzeba większego zaangażowania i odpowiedzialności wychowawczej w sporcie. Jednak działania wychowawcze w sporcie stają się, z uwagi na liczne uwarunkowania, coraz bardziej skomplikowane i trudne. „Nie jest łatwo rozpoznać, pisał ks. Borgogno, różnorodne zależności, w których splatają się najbardziej prawdziwe aspekty autentycznego doświadczenia sportowego, elementy obce kulturze sportowej, czasem nasączone fanatyzmem i niemające nic wspólnego z analizą naukową, uwarunkowane interesami komercyjnymi, widowiskowymi lub po prostu korupcyjnymi” [Borgogno 2001].

Proces wyzwolenia, któremu poświęcił swą uwagę brazylijski twórca pedagogiki emancypacyjnej Paulo Freire, polega na wytrwałym zaangażowaniu w budowanie świadomości jednostek i zbiorowości w dążeniu do wyzwolenia z opresji. Wychowanie, według niego, posiada swój dialogiczny wymiar wewnętrzny i społeczny oraz przebiega na drodze dążenia do wolności, w nieustannym wysiłku rozwoju i doskonalenia się. Prawda ta powinna skłaniać uczestników procesu wychowania do kontrolowania swojego postępowania, rezygnowania z niewłaściwych wzorów działania i nieustannego eksponowania tego, co w aktywności sportowej dobre, szlachetne i piękne [Borgogno 1972, nr 7, Caio 2012: 28-30].

3.9. Integracyjne aspekty sportu wychowawczego

Należy dawać młodzieży pełną swobodę skakania, biegania i hałasowania do woli.

św. Jan Bosko

Po omówieniu wychowawczej roli sportu w perspektywie wyzwania podmiotu przejdziemy obecnie do drugiego kluczowego pojęcia, jakim jest integrowanie. Zadaniem sportu wychowawczego jest wszak nie tylko wyzwianie od złych determinizmów, ale także wzmacnianie tego, co wynurza się z doświadczenia sportowego jako dobre i służy rozwojowi młodzieży.

Zatem zadaniem sportu wychowawczego jest uporządkowanie życia przez nadanie różnym czynnikom i zjawiskom określonego znaczenia. Chodzi mianowicie o określenie znaczenia i znalezienia równowagi między umysłem i ciałem, naturą i kulturą, aspektami psychologicznymi, biologicznymi, neurologicznymi i społecznymi. Wychowanie winno być widziane jako nieustanny proces integrowania młodzieży na bardzo różnych poziomach, od integracji wewnątrzjednostkowej zaczynając, poprzez małe grupy, organizacje i instytucje, do zbiorowości w skali makro, do organizacji międzynarodowych o charakterze kulturowym, społecznym, politycznym i sportowym [Caio 2012: 30-32].

W ten sposób wyłania się społeczna pedagogika sportu, w której jednym z priorytetów jest integrowanie młodzieży. Zatem punktem wyjścia jest różnorodność oraz otwartość na innych. Nie chodzi tutaj o otwartość na innych, mającą na celu doprowadzenie do jednolitości w myśleniu i działaniu młodzieży, ale o ich akceptację takimi, jakimi są i wspólną realizację zadań oraz budowanie nowej grupowej tożsamości. Tylko bowiem prawdziwa praktyka otwartości na gruncie sportu może sprzyjać rozwojowi i wzrostowi młodzieży w wymiarze kulturalnym, społecznym i emocjonalnym [Caio 2012: 30-32, Pleń 1993: 65-71].

Jeśli integrowanie poprzez sport na poziomie jednostkowym jest jednocześnie diagnozowaniem oraz poszukiwaniem najlepszego sposobu formowania osoby, w wyniku którego jest ona zdolna do panowania nad słabościami, znoszenia upadków i porażek, niewygód i trudności na poziomie kulturowym i organizacyjnym, tym ważniejszym zadaniem jest nieustanne prowadzenie refleksji nad procesem wychowania młodzieży przez sport i poszukiwanie najbardziej efektywnej propozycji wychowawczej. Integrowanie w sporcie polega zatem na przekraczaniu dotychczasowych swoich granic bycia w przestrzeni społecznej i wejście w interakcje z innymi, rozumianymi jako odmiennymi od nas pod względem przynajmniej jednej cechy społeczno-demograficznej. Ile entuzjazmu jest w młodzieży, zauważał ks. Borgogno, podczas krajowych i międzynarodowych

wych imprez sportowych, kiedy młodzież „wspólnie doświadcza i przeżywa przepiękne chwile spotkania, pokonuje bariery i dystanse psychospołeczne i kulturowe. Wtedy wyraźnie widać integracyjne walory kultury sportowej, w ramach której ma miejsce przekraczanie barier przez wchodzenie w interakcje z innymi, budowanie przyjaźni i tworzenie ponadlokalnej wspólnoty” [Borgogno 1984, nr 5, Marszałek 2010: 350-431].

Przekraczanie granic własnej wspólnoty i wchodzenie w interakcje z innymi jest w konsekwencji niezwykle ważne z punktu widzenia organizacji sportowej, której zadaniem jest współpraca i konfrontowanie się z innymi stowarzyszeniami. Należy zrezygnować z myślenia, że jest nam dobrze ze sobą i nie musimy wchodzić w interakcje z innymi. Takie rozumowanie jest błędne z założenia, każdy z nas i wszyscy razem potrzebujemy bowiem innych jako partnerów oraz konkurentów w dążeniu do określonego celu [Borgogno 1986, nr 2].

Ksiądz Borgogno był przekonany o potrzebie widzenia w innych przede wszystkim partnerów, a nie konkurentów. Dostrzegał w tym kontekście pozytywne zmiany, jakie zaszły we włoskich organizacjach sportowych. Rozwój organizacji sportowo-wychowawczych jest konsekwencją organizacyjnej współpracy z innymi, w tym z narodowym komitetem olimpijskim, związkami sportowymi, organizacjami sportowymi i innymi. Każdy rodzaj tego typu współpracy powoduje uświadomienie sobie przez strony pewnej wspólnoty działań i celów oraz możliwości wymiany wartości i doświadczeń charakterystycznych dla współpracujących organizacji [Caio 2012: 30-32, Weiler 1994: 71-76].

Ksiądz Borgogno był przekonany, że wysiłek mający na celu integrowanie organizacji mających różną historię, tradycję, strukturę organizacyjną oraz różne możliwości finansowe i stawiane sobie cele jest niezwykle korzystny dla wszystkich. Szczególną rolę ma tutaj do odegrania, zdaniem ks. Borgogno, narodowy komitet olimpijski, który od zawsze jest zaangażowany w „określenie ról, kompetencji i zakresów współpracy” [Borgogno 1989].

Podkreślał również potrzebę wypracowania takiego modelu organizacji sportu, w którym rywalizacja między organizacjami odgrywałaby mniejszą rolę niż współpraca. Dotyczy to nie tylko współpracy między organizacjami sportowymi, ale także z administracją samorządową, organizacjami pozarządowymi oraz rodzinami, jako pierwotnymi grupami społecznymi [Borgogno 1989].

W systemie ks. Bosko niezwykle ważną rolę odgrywa pluralizm i dialog. Omówiona w zarysie integracja nie polega bowiem na prostym połączeniu, instrumentalnym wykorzystywaniu siebie nawzajem i tworzeniu grupy interesu, a tym bardziej na sprzyjaniu wyłaniania władzy. Jest ona przede wszystkim procesem wymiany i aktywnej współpracy, które pozwalają widzieć w plurali-

zmie realną możliwość rozwoju przez ubogacanie się i humanizowanie świata sportu. W związku z tym nie powinniśmy zapominać, że jesteśmy włączeni z naszą społeczną ofertą wychowania przez sport w życie społeczeństwa pluralistycznego poprzez dialog z innymi ideowymi i organizacyjnymi propozycjami [Borgogno 1987, nr 4, Caio 2012: 30-32].

Przez wiele lat mamy do czynienia z zastępowaniem dialogu i współpracy konfrontacją i rywalizacją, która z punktu widzenia społecznej skuteczności działań nie zawsze przynosi pożądane efekty. Teraz jest czas, pisał ks. Borgogno, bliskich spotkań, aby zburzyć mosty, zszyć rozdarcia, razem spróbować nakreślić przyszłość sportu [Borgogno 1994, nr 4].

Nie będzie to proces łatwy, bowiem mamy świadomość, że występuje sporo istotnych ideowych i organizacyjnych różnic, dotyczy to zarówno podstaw aksjologicznych, jak i samego na przykład rozumienia procesu wychowania. „Zastanawiam się nad tym nieustannie, pisał ks. Borgogno, ile jest jeszcze do zrobienia, aby uzdrowić etnocentryczne postawy w naszym zakorzenionym lokalizmie...” [Borgogno 1987, nr 4]. Żeby ujednoczyć działanie wychowawcze jako proces integracji, nie należy ograniczać się tylko do dobrych zamiarów, ale trzeba wypracować prawdziwą i rzeczywistą strategię formacji i rozwoju [Caio 2012: 30-32, Marszałek 2010: 531-707].

Przewyciężenie podziału może się dokonać poprzez rzetelną diagnozę i badania naukowe aktualnego stanu, ale także przez działania społeczne mające na celu formację animatorów, zajmujących różne pozycje i odgrywających różne role w sporcie, do odważnej współpracy i zdobywania nowych doświadczeń [Borgogno 1983, nr 1].

3.10. Projekcyjne aspekty sportu wychowawczego

Nie należy nigdy zanudzać ani zmuszać młodzieży do przyjmowania Sakramentów, a jedynie zachęcać i stwarzać odpowiednie możliwości do tego.

św. Jan Bosko

Kolejnym ważnym pojęciem-kluczem do zrozumienia sportu wychowawczego ks. Borgogno jest projektowanie. Kto działa w świecie sportu, naraża się na ryzyko wpadnięcia w pułapkę, która polega na improwizowaniu poprzez uzależnienie się od rutyny i skoncentrowaniu się na bieżących sprawach oraz utraceniu z oczu najgłębszego formacyjnego sensu działania [Szlaga 2001: 118-125].

Książd Borgogno w swoich licznych wypowiedziach zwraca uwagę i przypomina, że wychowanie nie może być traktowane jak socjalizacja, bowiem nie dokonuje się w jakiś automatyczny sposób, ale jest to proces, w który powinna być wpisana intencjonalność, planowość działań ze względu na cel. Wychowanie zakłada dokonanie wyboru pewnej drogi, dzięki pokonywaniu której będzie postępowała w wychowanku wewnętrzna przemiana, dająca efekty w postaci logicznie spójnych zachowań. Nie można zakładać, że samo uczestnictwo w sporcie jest wychowawcze i spowoduje osiągnięcie celów w postaci dobrze ukształtowanej osobowości. Istnieje wielka potrzeba wyzwolenia się z beczynności, zrezygnowania ze stosowania nieaktualnych „prawd”, wyzbycia się nawyku pasywnej akceptacji zjawisk i procesów oraz pobudzenia chęci wprowadzania nowości, obudzenia i wykorzystania fantazji działaczy, pasji wychowawców i trenerów [Borgogno 1992, nr 11, Caio 2012: 32-35].

Organizowanie sportu bez planowania, zdaniem ks. Borgogno, jest jednocześnie rezygnacją z realizacji procesu wychowania, który nie jest automatycznie wpisany w sport, ale wynika z wniesionych na jego grunt intencji, zadań, wartości, celów, których zrealizowanie nie polega wyłącznie na przyswajaniu technicznych i taktycznych aspektów gry, ale na dialogicznej i zaprogramowanej obecności wśród młodzieży [Caio 2012: 32-35].

Wychowanie w rozumieniu ks. Borgogno bynajmniej nie powinno ograniczać się do projektowania działań wyłącznie w sensie metodologicznym, ale przede wszystkim powinno być określoną postawą wobec siebie, jednostek i grup, bez której nie jest możliwe zapewnienie efektywności tegoż procesu i zapewnienie sobie szczęścia [Homplewicz 2000: 71-82].

Człowiek jest istotą, która ma marzenia, i rezygnowanie z nich oznacza rezygnację ze swojej pomyślności, swojego szczęścia i zadowolenia. Więcej, z pragnienia dobrego życia, które jest między innymi konsekwencją pozytywnych relacji, pomocy i opieki starszego pokolenia nad pokoleniem młodszym.

Ważne jest, aby młodzież uczestnicząca w sporcie nie tylko realizowała cele związane z rywalizacją, ale żeby odnalazła w nim miejsce przyjazne, służące poznaniu innych i ekspresji, polegającej na wyrażeniu się przez aktywność sportową. Chodzi mianowicie o to, aby możliwe było realizowanie oczekiwań młodzieży, ale jednocześnie delikatne stawianie fundamentalnych pytań: kim jesteśmy i dokąd idziemy, jakie tkwią w nas jeszcze nieujawnione talenty, w jaki sposób możemy odnaleźć naszą osobistą misję? Pomocna może okazać się nowa diagnoza kultury nowoczesnej oraz nowe projektowanie wychowawcze, a wszystko po to, aby lepiej i efektywniej realizować postawione przed nami zadanie, polegające na wychowaniu młodzieży na uczciwych obywateli i dobrych

chrześcijan, przygotowanych do życia w (po)nowoczesnym społeczeństwie XXI wieku [Caio 2012: 32-35, Kałamacka 1999: 120-131].

Zatem projektowanie winno być nieustannie inspirowane i motywowane, powinno też uwzględniać ludzkie słabości uwarunkowane przeszłością. Chodzi w konsekwencji o to, aby wyzwolić inicjatywę, zaangażowanie i zaradność wśród młodzieży. Jeśli sami wychowawcy nie kierują się i nie kultywują w sobie tych dobrych praktyk, to trudno się spodziewać, aby uczestniczenie młodych ludzi w sportowej organizacji przyczyniło się do rzeczywistego i harmonijnego ich osobowego i społecznego rozwoju.

Planowanie nie oznacza dla ks. Borgogno tworzenia nowej siatki pojęć i sposobów ich definiowania. Oznacza tworzenie przez wychowawcę, dbającego o pomysłność młodzieży, przestrzeni do prawdziwego i głębokiego słuchania, dialogu i stawiania pytań ważnych dla budowania adekwatnego procesu wychowania. Oznacza także uaktywnienie tej części swojego doświadczenia sportowego, która skłania do refleksyjnego słuchania dobrych i życzliwych ludzi, mających nowe i jednocześnie wzbogacające propozycje dotyczące wychowania młodzieży.

Sport jest działalnością projektowaną w swej warstwie formalno-technicznej. Powinien też być taki w warstwie społeczno-wychowawczej. Oznacza to, że nie można na jego gruncie kierować się wyłącznie spontanicznością w działaniu, ale należy ująć go w ramy działalności pedagogicznej. Należy zrezygnować z przekonania, że samo granie, pozbawione uzasadnienia pedagogicznego i celów wychowawczych, przyniesie spodziewane efekty [Caio 2012: 32-35].

Tak więc projektowanie nie jest tylko technicznym planowaniem działań, ale jest przede wszystkim tworzeniem przemyślanych miejsc spotkania, dialogu, dzielenia się i wymiany. Sport stwarza okazję integracji i poznania innych, odkrycia nadziei i pozytywnych wizji przyszłości, które nie są tylko wynikiem przemyśleń w oparciu o posiadaną wiedzę, ale są konsekwencją doświadczeń cielesnych, uczuciowych i emocjonalnych, nabytych w schematach interakcji ze środowiskiem [Borgogno 1970, nr 5, Caio 2012: 32-35].

Projektowanie jest również urealnieniem oczekiwań młodzieży, uwierzeniem w jej inteligencję, w jej kompetencje społeczno-kulturowe i zdolności odnajdywania własnej drogi nie tylko w sporcie, ale na różnych obszarach życia społecznego: zawodowego, rodzinnego i religijnego [Caio 2012: 32-35].

Projektowanie jest także towarzyszeniem i dzieleniem doświadczeń oraz życiowych sensów. Z pewnością nie jest łatwo w społeczeństwie nowoczesnym towarzyszyć młodzieży w ich sportowym życiu. Dobrzy trenerzy, zdaniem ks. Borgogno, powinni wiedzieć, co czynić, aby cieszyć się prestiżem wśród młodzieży, która dynamicznie wzrasta i dojrzewa nie tylko w wymiarze fizycznym, ale także emocjonalnym, kulturowym i społecznym. W związku z tym projektowanie to

wymaga również nowości od wychowawców, nowości w spojrzeniu na życie, mądrości w ocenie możliwości rozwoju młodzieży, rozeznania środowiskowego, świadectwa wierności wyznaczonej drodze oraz profesjonalności wychowawczej i duszpasterskiej [Borgogno 1984, nr 2, Gatti 1998: 67-81].

Zatem projektowanie jest siłą sprawczą, skłaniającą do nieustannej refleksji, siłą powstającą w wyniku praktyki społecznej i świadomych działań aplikacyjnych, doraźnych interwencji, które rodzą się z przekonań wypracowanych i podzielanych przez dorosłych. W związku z tym konieczne jest głębokie zaufanie w działania wychowawcze na gruncie sportu. Fenomen sportu nowoczesnego winien być otwarty na wszystko to, co ta nowoczesność ze sobą niesie, winien być otwarty na nowe elementy kultury młodzieżowej i nasycony oryginalnością zachowania [Borgogno 1994, nr 6, Caio 2012: 32-35].

Projektowanie przyszłości wychowawczej, zdaniem ks. Borgogno, jest zadaniem trudnym i wymagającym, ale jest też zadaniem niezbędnym, od którego zależy przyszłość społeczeństwa w znaczeniu nie tylko lokalnym, ale także globalnym. Od jego pomyślności będzie zależeć bowiem współistnienie ludzi charakteryzujących się często odmiennymi cechami społeczno-demograficznymi. Projektowanie winno być skutecznym programowaniem działań wychowawczych na wszystkich poziomach, z jednoczesnym przekładaniem jego na język społecznej praktyki wychowawczej. W ten sposób idea sportu wychowawczego może przynosić pożądane efekty, ponieważ różnego rodzaju niespójności teoretyczne czy trudności praktyczne mogą mobilizować i angażować, a w konsekwencji wzmacniać zaufanie do działań wychowawczych na gruncie sportu [Borgogno 1999, nr 2, Caio 2012: 32-35].

Wychowywać poprzez sport oznacza posiadać w sobie pragnienia, marzenia i radość płynącą z codziennego życia. Dzięki temu jesteśmy przygotowani do służenia młodzieży w perspektywie lepszej i bardziej przyjaznej przyszłości.

3.11. Regeneracyjne aspekty sportu wychowawczego

*System, jaki powinniśmy stosować,
polega na takim kształtowaniu charakterów młodzieży,
by bez żadnego przymusu naginali się do naszej woli.*

św. Jan Bosko

Uczestnictwo w sporcie sprzyja także harmonijnemu rozwojowi jednostki, wpływa na sprawność i tężyznę fizyczną, wzmacnia zdrowie, ale także rozwija kompetencje kulturowe. Aktywność sportowa nie tylko odciska swe piętno na

ludzkim ciele, ale także przenika duszę sportowców. Wykonywane ćwiczenia, powtarzane schematy zachowań cielesnych są interpretowane, analizowane i nadawany jest im określony sens. Punktem wyjścia naszego projektu sportu wychowawczego, zdaniem ks. Borgogno, jest jego uprawianie i rywalizacja, które przeniknięte są we wszystkich swoich wymiarach formacyjnym, kulturowym i wychowawczym sensem [Borgogno 1991, nr 9, Caio 2012: 35-38].

Człowiek uczy się i nabywa rozliczne kompetencje społeczne nie tylko w atmosferze pełnej koncentracji i uwagi, ale także w trakcie święta, radości, entuzjazmu i zabawy. Tym pojęciem, w kontekście procesu wychowania, ks. Borgogno nadawał szczególne znaczenie. Wymienione sytuacje i stany mają bowiem ogromny wpływ na wychowanie, ponieważ rekreują od wewnątrz bogate doświadczenia, które pobudzają do otwierania się, zaangażowania, rodząc działanie i sprzyjając integracji [Caio 2012: 35-38, Dziubiński 2012: 57-65].

Wychowanie poprzez sport jest więc sztuką o charakterze twórczym, która utrwała wzory ruchów i aktywności fizycznej, prowokuje wypowiedzi werbalne i gesty, które uwikłane są w system znaczeń. Wszystko to składa się na pewien obraz jednostek oraz grup młodzieży, obraz, który jest niezwykle istotny z diagnostyczno-wychowawczego punktu widzenia [Borgogno 1996: 205-209].

Doświadczenie sportowe ofiaruje sposób i styl działań oraz relacji w tworzeniu harmonii, określaniu intensywności, synchronizacji poszczególnych elementów w przestrzeni czasu, daje wyobrażenie obecnej sytuacji i skłania do odkrywania nowej perspektywy, która następnie jest materializowana w konkretnej praktyce społecznej. Marzenia o tym, że znowu będzie święto wymagają przezwyćieżenia (po)nowoczesnej idei nieustannego zadowolenia i entuzjazmu, wymagają nowych ludzi świadomych problemów i zagrożeń, uważnych w działaniu, ale jednocześnie zdolnych do kompetentnego czytania znaków czasu i projektowania odpowiedzi na pytania związane z nowymi potrzebami i oczekiwaniami młodzieży [Borgogno 1992, nr 2, Caio 2012: 35-38].

Zatem wychowanie przez sport nie polega wyłącznie na harmonijnym rozwoju ciała, cech motorycznych i nabywaniu kompetencji technicznych oraz taktycznych, ale także na zdobywaniu harmonii, proporcji i równowagi w strukturze wewnętrznej oraz w budowaniu relacji interpersonalnych [Dziubiński 2004: 13-119].

Książd Borgogno obawia się degeneracji sportu wychowawczego poprzez przenikanie na jego grunt niekoniecznie pożądaných wzorów ze sportu spektatorskiego. Takie zagrożenie jest ciągle aktualne, mechanizmy funkcjonowania sportu wyczynowego i zachowania idoli sportowych są bowiem obszernie prezentowane w ramach kultury masowej i znajdują licznych naśladowców wśród młodzieży. Zatem należy być czujnym, aby wzory te nie przenikały do środowisk

sportowo-wychowawczych, w których winna być prowadzona systematycznie praca wychowawcza, polegająca także między innymi na eliminowaniu ze sportu tych elementów, które są szkodliwe z punktu widzenia wychowania młodzieży. Dlatego też niezwykle ważnym zadaniem jest nieustanna dbałość o jakość pracy wychowawczej, która ściśle wiąże się z systematycznym podnoszeniem kwalifikacji profesjonalnych trenerów, a także nabywaniem nowych kompetencji społeczno-kulturowych [Borgogno 1984, nr 3, Caio 2012: 35-38].

Kreatywność rodzi się ze zdolności przeciwstawienia się lękom i postawom depresyjnym, z umiejętności stawienia czoła pojawiającym się problemom i trudnościom zlokalizowanym wewnątrz procesu wychowania i pełnej mobilizacji wyzwalającej innowacyjne energie. Wychowanie w sporcie przebiega prawidłowo tylko wtedy, kiedy dominującą rolę odgrywają czynniki mające pozytywny wpływ na proces wychowania, natomiast eliminowane są te, które wiążą się z rezygnacją z pokonywania przeszkód, trudności i problemów.

Niezbędne jest czasem powstrzymanie się od działania, zatrzymanie się, aby zrobić przerwę, przeprowadzić refleksję, aby lepiej, w spokoju zrozumieć sytuację, a następnie ze zdwojoną energią i poświęceniem zaangażować się w działania na gruncie sportu wychowawczego.

Niezwykle istotną rzeczą z punktu widzenia wychowania młodzieży przez sport jest umiejętne wpływanie na tworzenie ciekawego środowiska. Jeśli stworzymy z młodzieżą środowisko szare, standardowe, ujednolicone, bezbarwne, mało interesujące i niezbyt pociągające, wówczas nie wyzwalamy w młodzieży ciekawości życia. Naszym zadaniem, zdaniem ks. Borgogno, jest właśnie tę ciekawość wyzwolić. Realizujemy ją podczas naszych wszystkich działań i dążymy w ten sposób do ukazania atrakcyjności życia. Jednak jednocześnie zadajemy sobie pytanie, o jakie życie chodzi: czy o takie, w którym dominują nakazy, autorytaryzm, monotonia? Wiemy doskonale, że młodzież nie akceptuje takiego życia. Środowiska nasze, jeśli chcą skutecznie oddziaływać na młodzież, winny tworzyć klimat pełnej akceptacji dla życia sensownego, pełnego entuzjazmu i pasji. Winny wyzwalać potrzebę przynależności do grupy i chęć bycia protagonistami. Jeśli nie wyzwolimy u młodzieży tych potrzeb, to stłumimy najcenniejsze potencje w niej drzemiące [Caio 2012: 35-38, Świątek 2010: 347-356].

„Nowe wyzwania, zdaniem ks. Borgogno, pobudzają nas i uaktywniają cenne nasze zasoby znajdujące się w stanie uśpienia. One też warunkują naszą przyszłość. Kto nie odnowi się, kto nie odkryje w sobie nowych możliwości, skazany jest na marginalizację” [Borgogno 1991, nr 3]. Na tym między innymi polegają w wychowaniu skoki jakościowe, które są wynikiem odkrycia w sobie nowych zasobów, potencji, które skłaniają do podjęcia nowych zadań

poznawczych, a te z kolei powodują, że otaczający świat i nasze życie nabierają innego znaczenia i sensu. W ten też sposób wnosimy do naszego środowiska innowacyjne rozwiązania, które z jednej strony są konsekwencją bardziej kompetentnego rozpoznania nowoczesności, ale jednocześnie są bardziej adekwatne i pociągające dla młodzieży [Caio 2012: 35-38].

3.12. Praktyka społeczna w zakresie sportu wychowawczego

Należy dać młodzieży okazję do swobodnego wyrażania myśli, ale skrupulatnie poprawiać słowa i czyny niezgodne z chrześcijańskim wychowaniem.

św. Jan Bosko

Mając na uwadze scharakteryzowane cztery pojęcia (wyzwalanie, integrowanie, planowanie i regenerowanie), które stanowią tzw. pojęcia klucze w rozumieniu koncepcji sportu wychowawczego, widzimy, że sport jest postrzegany przez ks. Borgogno jako istotny czynnik formowania osobowości i integralnego rozwoju osoby, nie tylko w sensie umiejętności i kompetencji sportowych, ale w rozumieniu bardziej globalnym, jako czynnik wpływający na przygotowanie do życia [Caio 2012: 38-42].

Wychowanie młodzieży wymaga nie tylko od wychowawców kompetencji profesjonalnych i kulturowych, ale także umiejętności przedstawienia ciekawych i interesujących dla młodzieży propozycji wychowawczych. Wymaga także elastyczności, która polega na umiejętności pełnienia roli protagonisty w stosunku do młodzieży zaangażowanej i konformistycznej, ale również autorytatywnej w stosunku do młodzieży nonkonformistycznej, niezdecydowanej i potrzebującej stymulacji rzeczywistej i symbolicznej [Caio 2012: 38-42].

Wychowaniu, zdaniem ks. Borgogno, nie służą doświadczenia wycinkowe, ograniczające się do sportu i zamykające się w sporcie. „Sport nie może być wyalienowanym fragmentem rzeczywistości i wyrwanym z kontekstu życia, ale winien być intensywnym doświadczeniem jednostkowym i społecznym, które czyni ze sportu pole wszechstronnego przygotowania młodzieży do życia w społeczeństwie i kulturze” [Borgogno 1975, nr 4].

Sport nie może też wyłącznie pełnić, zdaniem ks. Borgogno, funkcji instrumentalnej. Z jednej strony nie możemy stworzyć ze sportu wyłącznie atrakcji, punktu zaczepienia, chwytu na „przyciągnięcie” młodzieży, aby później realizować wyłącznie cele formacyjne i katechetyczne. Nie można w ten sposób oszukiwać młodzieży. Z drugiej strony nie możemy akceptować oskarżeń, że młodzież

uprawiająca sport jest wyłącznie skoncentrowana na celach sportowych, a ten sport nie ma nic wspólnego z Kościołem, formacją duchową i wychowaniem religijnym. Młodzież, znajdująca się na różnych poziomach rozwoju intelektualnego, duchowego i fizycznego, winna uczestniczyć w autentycznym sporcie, który przygotowuje do autentycznego i wartościowego życia. „Sport powinien być praktycznym doświadczeniem humanizmu, dzięki któremu młodzież będzie mogła budować stopniowo projekt siebie, swoją hierarchię wartości i podejmować wybory związane ze swoim życiem” [Borgogno 1997, Caio 2012: 38-42].

Propozycja sportu wychowawczego, kierowana do młodzieży, mająca na celu przygotowanie jej do życia w społeczeństwie i kulturze, winna być kompatybilna z edukacją szkolną, która również wymaga nieustannej refleksji, formułowania nowych projektów, uwzględniających dokonujące się zmiany i zmieniające się oczekiwania młodzieży [Borgogno 1984, nr 1]. Potrzebna jest współpraca pomiędzy różnymi agendami wychowawczymi i zakreślanie w tym procesie celów o szerokich horyzontach, nieograniczających się do celów *stricte* sportowych, ale ogólnowychowawczych i ogólnospołecznych [Borgogno 1982, nr 6].

Ważne jest, zdaniem ks. Borgogno, aby projekt sportu wychowawczego był otwarty i dostępny dla szerokich rzesz młodzieży. Nie tylko żeby zachęcał młodzież swą atrakcyjnością, ale także żeby docierał do niezdecydowanych, poszukujących i kontestujących, żeby przez praktykę społeczną stawał się magnesem dla całej młodzieży, która nieśmiało poszukuje sensu swojego życia.

Nie należy ograniczać się do patrzenia na młodzież, która włącza się do proponowanych przedsięwzięć, ale należy nieustannie się o nią troszczyć. W sposób szczególny chodzi o objęcie działaniami wychowawczymi tej młodzieży, która często bardzo odbiega pod względem rozwoju fizycznego, zdrowotnego, intelektualnego i społecznego. Nie należy rezygnować w tym dziele ze współpracy z placówkami opieki społecznej oraz szkołami [Caio 2012: 38-42].

Nie możemy bagatelizować faktu, pisał ks. Borgogno, że obok tej zrzeszonej młodzieży jest także wielka jej rzesza znajdująca się poza nami. Trzeba wiedzieć, że ci młodzi ludzie obserwują nas i badają naszą otwartość na ewentualne ich przyjęcie, badają naszą empatię, wyrozumiałość i chęć ich przyjęcia. Sprawdzają także atrakcyjność naszych ofert, dyspozycyjność względem nich i dla nich, naszą wrażliwość na ich problemy, możliwość zaufania i podzielenia się nimi w celu uzyskania życzliwej i rozumiejącej pomocy [Borgogno 1982, nr 4, Caio 2012: 38-42].

Niezwykle ważne jest, aby działania w zakresie sportu wychowawczego były jednocześnie profesjonalne i kulturowo ugruntowane oraz nacechowane nie tylko odpowiedzialnością, ale przede wszystkim pozytywną, emocjonalną troską o młodzież na wszystkich etapach procesu wychowania oraz w wymiarze

ideowym, koncepcyjnym, operacyjnym, realizacyjnym i teleologicznym. Istnieje także potrzeba czujności wychowawczej w bezpośredniej praktyce sportowo-ludycznej, aby tworzące się interakcje między wychowawcami i młodzieżą były zawsze adekwatne do założonych celów [Caio 2012: 38-42].

Działalność sportowo-wychowawcza nie powinna być celem samym w sobie, ale winna być widziana raczej jako miejsce miłe i życzliwe, przestrzeń troskliwości, w której następuje proces porządkowania emocji i występują wyjątkowe doświadczenia młodzieży. „Nasze uprawianie sportu, pisał ks. Borgogno, oferta radosnego, przyjaznego doświadczenia gry i sportu, może pomóc młodzieży, dziewczętom i chłopcom, wyjść z samotności, niepewności, z sytuacji, w której brak jest celów i ideałów” [Borgogno 1988, nr 2].

Oferowany młodzieży projekt aktywności sportowej daje okazję i szansę poznania samych siebie, wystawienia się na próbę konfrontacji z własnymi talentami i ograniczeniami. W trakcie realizacji tego sportowego projektu kształtuje się ich tożsamość, nabierają kształtu i zakorzeniają się wzory postrzegania i kierowania sobą. W ten sposób toczy się proces własnej formacji, w którym młodzież uczy się wzajemnej akceptacji i gruntuje w sobie potrzebę czynienia dobra [Caio 2012: 38-42, Skorowski 2000: 224-229].

Cały proces winien przebiegać i być wzmacniany przez odpowiedni, przyjazny dla młodzieży klimat wychowawczy. Winien on wynikać z „tradycyjnego stylu salezjańskiego, ufundowanego na dialogu z młodzieżą, sympatii i akceptacji tego, co młodzież lubi i czym się fascynuje, spontaniczności i rodzinności, które są zdolne wytworzyć atmosferę zaufania, współpracy i współodpowiedzialności” [Borgogno 1975, nr 4].

W procesie tym nie mogą zniknąć z pola widzenia cele sportowej aktywności. Chodzi mianowicie o to, aby w trakcie aktywności sportowej, nastawionej na realizację celów lokalnych (sportowych), realizować jednocześnie cele o charakterze globalnym (życiowym). Bowiem sport, z całym swoim bogactwem wartości, napięć, emocji i interakcji, które są niezwykle atrakcyjne dla młodzieży, winien być nakierowany na jej rozwój osobowościowy, harmonijny i zrównoważony wzrost, holistyczną i globalną dojrzałość [Borgogno 1983, nr 12, Caio 2012: 38-42].

Aktywność sportowa młodych ludzi jest dla nich ważna z tego powodu, że mają szansę uczestniczyć w tym, co lubią, ale jednocześnie w perspektywie społecznej, poprzez interakcje z innymi, uczestniczą w procesie socjalizacji. Bowiem w aktywności sportowej, zwłaszcza grach sportowych, zawierają się niemal wszystkie elementy charakterystyczne dla życia społecznego, takie jak współpraca, rywalizacja, poszanowanie wartości i norm. W sercach uczestników aktywności sportowej jest młodzieżowa dynamika przyjaźni i szacunku

dla drugiego, która rodzi oraz wzmacnia prawdziwy i pozytywny obraz siebie. Czyni ona z młodzieży osoby odpowiedzialne za realizację zadań, zajmowanie pozycji i odgrywanie ról w kontakcie z innymi. W ten sposób sport formuje jednostki i zbiorowości młodzieży w wymiarze osobowościowym i tożsamości społecznej [Caio 2012: 38-42].

Zdaniem ks. Borgogno, w procesie wychowania jest silna potrzeba bycia razem, budowania pozytywnych interakcji i likwidowania przeszkód otwarcia się na innych, przezwyciężenia samotności, odizolowania, nudy, niepewności, potrzeba komunikacji, uczestnictwa i odkrycia siebie samych we współpracy i konfrontacji z innymi, budowania razem nowych perspektyw życia społecznego i kultury [Borgogno 1981, nr 11].

Doceniając liczne walory sportu, należy też wiedzieć, że jego wpływ wychowawczy i rozwojowy nie jest oczywisty, ponieważ nie zawsze w sporcie wykorzystywane są podstawowe jego zalety dla rozwoju młodzieży. Nierzadko sport sprzeniewierza się podstawowym wartościom humanistycznym, sprzyja zawężeniu horyzontów rozwoju młodzieży wyłącznie do celów sportowych, rezygnuje z oddziaływania wychowawczego i ztraca się w aktywizmie sportowym, bez głębszego i bardziej uniwersalnego sensu [Borgogno 1984, nr 6, Caio 2012: 38-42].

Sport winien być organizowany z myślą o wychowaniu młodzieży, o jej dobru, rozumianym jako pełny oraz harmonijny rozwój. Winien służyć odkrywaniu i kultywowaniu wszystkich dobrych potencji młodzieży, od fizycznych i zdrowotnych zaczynając, a na intelektualnych, emocjonalnych i moralnych kończąc [Borgogno 1998, nr 4].

W sporcie wychowawczym należy uwzględniać zmieniającą się sytuację młodzieży, przejawy jej niezadowolenia, agresywności i krytycznego dystansu wobec „świata dorosłych”, które zmieniają się wraz ze zmieniającym się społeczeństwem i kulturą, modą, wiekiem, mentalnością i pozycją socjoekonomiczną. Rodzą się nowe formy uzależnienia od dominujących w kulturze wzorów estetycznych, hedonistycznych, dotyczących konsumpcji czasu wolnego, interakcji społecznych, stylów życia, opóźnionego i niespokojnego przejścia do wieku dojrzałego, które powodują nowe problemy i determinują charakter sportu wychowawczego [Borgogno 1992: 41-44, Caio 2012: 38-42].

Często w kulturze masowej i w naszej świadomości tworzy się negatywna wizja sportu, która bynajmniej nie sprzyja formacji młodzieży. Ksiądz Borgogno dostrzega w sporcie liczne jego pęknięcia, polegające na marginalizacji idei i wartości na rzecz interesowności i zysku. W ten sposób ofiarami aktywności sportowej stają się bezbronna młodzież, która zaczyna postrzegać sport jako całe życie i ostateczny jego sens. Ponadto, jeśli w ramach kultury masowej przeka-

zywane są informacje na temat różnorodnych dewiacyjnych i patologicznych zachowań sportowców, trenerów, działaczy, lekarzy sportowych i innych osób pracujących w sporcie, to tworzy się społecznie negatywny obraz sportu, który może zniechęcać i odstraszać. Naszym zadaniem jest zatem uczciwe i stanowcze potępienie wszelkich dewiacji występujących na gruncie sportu, ukazywanie licznych jego zalet i walorów oraz wykorzystywanie jego dobrodziejstwa do realizacji celów o charakterze rozwojowym, integracyjnym i moralnym [Borgogno 1989, Caio 2012: 38-42].

Sport wychowawczy polega także na towarzyszeniu młodzieży w krytycznej ocenie negatywnych wartości proponowanych przez społeczeństwo nowoczesne, wartości, które stają się udziałem zarówno sportu, jak i innych dziedzin życia. Zatem ważne jest, aby poprzez sport i w sporcie wskazywać zło i jego źródła oraz ukazywać jego walory same w sobie oraz w szerszej perspektywie antropologicznej i społecznej. W sporcie tkwi znaczny potencjał, bowiem nie ma w nim wiele miejsca na bezproduktywne moralizowanie, ale jest dużo przestrzeni na doświadczenie, na praktyczny kontakt z fragmentem życia społecznego, które nieustannie skłania do refleksji aksjologicznej, ale także zmiany czy modyfikacji pewnych wzorów zachowań [Caio 2012: 38-42].

W doświadczeniu sportowym, zdaniem ks. Borgogno, nabywane są wartości, normy i wzory zachowań, które nie odnoszą się wyłącznie do rzeczywistości sportowej, ale jedynie w tej rzeczywistości zostają zinternalizowane i są przenoszone na grunt szeroko rozumianego życia w społeczeństwie i kulturze. Występuje tutaj swoista jedność wychowawcza, rozumiana jako nadanie sensu aktywności sportowej zarówno przez pryzmat specyficznych celów i wartości sportu, ale także przez najgłębsze wymiary etyczne, religijne i duchowe, które rodzą się z potrzeb młodzieży i dojrzewają poprzez konkretne doświadczenia sportowe [Borgogno 1989, nr 2-4].

3.13. Dialektyczny charakter sportu wychowawczego

*Bądźcie stanowczy w pragnieniu dobra i zapobieganiu złu,
ale zawsze łagodni i roztropni. Bądźcie poza tym konsekwentni
i jednocześnie mili.*

św. Jan Bosko

Książd Borgogno zwraca także uwagę na powszechne zagrożenia sportu młodzieżowego, które polegają na przedwczesnej wąskiej specjalizacji sportowej, bez właściwej podstawy ogólnorozwojowej, ale także na włączaniu mło-

dzieży do rywalizacji sportowej, bez niezbędnego przygotowania fizycznego, technicznego, taktycznego i mentalnego [Borgogno 1985, nr 6]. Zwraca uwagę, że trzeba pamiętać o wieku rozwojowym młodzieży, z jego fazami w rozwoju fizycznym, intelektualnym, psychologicznym i społecznym. Zobowiązuje to nas, wychowawców, do wielkiej czujności w procesie dokonywania oceny postępów wychowanka, aby uwzględniać wszystkie czynniki i nie ograniczać jej do oceny czysto sportowej, przez pryzmat sukcesu, mistrzostwa i medalu. Jednostronne oceny, połączone z wygórowanymi oczekiwaniami, powodują zniechęcenie młodzieży i dystansowanie się wobec aktywności sportowej [Caio 2012: 42-43].

Ksiądz Borgogno zwraca uwagę na szczególną rolę zróżnicowanego doświadczenia w aktywności sportowej, promowania różnych rozwiązań, ale nie takich, które mają charakter instrumentalny i zgodny z subkulturowymi tendencjami, ale wzmacniające dobre strony osobowości młodzieży i odpowiadające na jej głębokie pragnienia. Perspektywa wychowawcza skoncentrowana jest przede wszystkim na rozwoju globalnym osoby i na sposobach i okazjach, które umożliwiają jej realizację. Istnieje wielka potrzeba dialogu z młodzieżą, dialogu, który staje się coraz trudniejszy i coraz mniej pewne są jego efekty [Borgogno 1973, nr 4, Caio 2012: 42-43, Krąpiec 1999: 101-109].

Refleksja nad sportem wychowawczym winna być również skoncentrowana na zmieniających się zainteresowaniach sportowych młodzieży. Odczytane trendy występujące w kulturze sportowej należy aplikować do praktyki społecznej poprzez nowe propozycje w zakresie nowych dyscyplin sportowych oraz form aktywności ruchowej. Tylko trafna diagnoza i szybkie reagowanie na potrzeby i oczekiwania młodzieży mogą bowiem zwiększyć zainteresowanie i efektywność działania. „Rodzą się różne pasjonujące młodzież nowe formy aktywności sportowej, pisał ks. Borgogno, które należy uwzględnić w propozycji sportowo-wychowawczej. Ograniczenie propozycji do tradycyjnych dyscyplin sportowych spowoduje, że znaczący odsetek młodzieży nie znajdzie dla siebie atrakcyjnej propozycji, a inni zaprzestaną uprawiać sport, ponieważ stracili do niego zamiłowanie” [Borgogno 1998, nr 5, Caio 2012: 42-43].

Kwestia ta, zdaniem ks. Borgogno, wymaga nieustannej refleksji i permanentnego poszukiwania propozycji zgodnych z duchem czasu. Jest wręcz bezalternatywną potrzebą wspólnego odczytywania dokonujących się zmian społecznych i kulturowych, których przejawy wyraźnie widać zarówno w formach aktywności sportowej, szeroko rozumianym sporcie dla wszystkich, jak i w sposobach organizowania wypoczynku [Borgogno 1998, nr 9, Wilk 1998: 123-143].

Niezwykle ważną rolę w sporcie wychowawczym odgrywa problematyka płci, która już w punkcie wyjścia ma charakter dyskryminacyjny i ograniczający

dziewczęta w realizacji w sporcie i przez sport osobistych pasji i zainteresowań. Zatem należy zwracać baczną uwagę, aby interesujące propozycje sportowe były kierowane nie tylko do chłopców, ale również w nie mniejszym stopniu do dziewcząt. Dlatego też niezbędne jest stworzenie klimatu i warunków do rozwoju sportu dziewczęcego, a szczególnie dyscyplin dostosowanych do ich uwarunkowań somatycznych i emocjonalnych, takich jak: lekka atletyka, piłka siatkowa, koszykówka, łyżwiarstwo, pływanie, tenis stołowy, gimnastyka artystyczna i rytmika, narciarstwo itd. Tak ukierunkowana działalność winna być propagowana nie tylko na poziomie lokalnym, ale także inspektorialnym i krajowym [Borgogno 1981, nr 10, Caio 2012: 42-43].

Zatem budowanie poprzez sport i w sporcie osobowości i tożsamości młodzieży jest podstawowym wyzwaniem wychowawczym, które dotyczy wszystkich grup wiekowych, wszystkich wychowawców i animatorów, którzy wierzą w wychowawczą i formacyjną siłę dobrze organizowanego sportu, w jego zdolność rozwojową, integracyjną i socjalizacyjną. Siła wychowawcza sportu jest odkrywana wtedy, kiedy wychowawcy, trenerzy i działacze sportowi potrafią analizować ich funkcje, zadania i role w konfrontacji z dokonującymi się zmianami społeczno-kulturowymi i oczekiwaniami młodzieży [Caio 2012: 42-43, Barlak 1993: 21-29].

3.14. Wpływ organizacji na charakter sportu wychowawczego

*Pamiętajcie, by nigdy nie dostarczać młodzieży okazji do wykroczeń.
Oto system prewencyjny księdza Bosko.*

św. Jan Bosko

Jednym z kluczowych zagadnień, którym ks. Borgogno poświęcił swą uwagę, było poznanie zależności występujących między wychowaniem a organizacją (stowarzyszeniem). Dzięki wnikliwej obserwacji praktyki społecznej w zakresie wychowania młodzieży przez sport i doświadczania różnorodnych sytuacji z tym procesem związanych, doszedł do przekonania, że nowe możliwości wychowawcze sportu mogą ujawniać się dzięki aktualizacji potencjału organizacyjnego (stowarzyszenia) [Caio 2012: 45-46].

Projektowanie procesu wychowania, zdaniem ks. Borgogno, musi przebiegać równoległe z projektowaniem procesów organizacyjnych, które dopiero gdy wystąpią w pewnej synergii, mogą stworzyć warunki i zapewnić efektywność wychowawczej propozycji sportowej. Muszą jednak być spełnione pewne kry-

teria w odniesieniu do organizacji, które stanowią gwarancję realizacji celów wychowawczych w sporcie. Organizacja musi posiadać:

wrażliwość wychowawczą, polegającą na samoświadomości organizacji na temat swoich zdolności wychowawczych,
warunki do projekcyjnego i perspektywicznego myślenia, które zabezpieczają organizację przed utraceniem z pola widzenia celów działania, na rzecz bieżącego aktywizmu,
determinację związaną z inwestowaniem w solidarność młodzieży między sobą, ale także z wychowawcami, trenerami itp.,
umiejętność promowania asocjacyjnego projektu sportu, w którym w centrum znajduje się wychowanie, ukierunkowane na wszechstronny rozwój młodzieży,
zdolność diagnozowania zmian w społeczeństwie i kulturze oraz elastyczność w optymalizowaniu propozycji wychowawczej i dostosowywaniu jej do potrzeb i oczekiwań młodzieży [Caio 2012: 45-46].

3.15. Potrzeba wychowawczej wrażliwości w organizacji sportowej

Należy pokazać, że nie pragnie się innej uległości niż ta, jaką narzuca rozum i konieczność.

św. Jan Bosko

Przez wiele lat kreowania i wnikliwego obserwowania rozwoju salezjańskich organizacji sportowych, w ks. Borgogno rodzi się przekonanie o potrzebie wypracowania pewnego zaplecza teoretycznego dla organizacji sportowych, dzięki któremu zabezpieczony zostanie w nich autentyczny duch wychowawczy, przeniknięty troską o młodzież. Nie można bowiem wychowywać w sporcie bez niezbędnych kompetencji teoretyczno-organizacyjnych, dzięki którym możliwe jest osiągnięcie pewnej harmonii i spójności oddziaływania wychowawczego.

Dzięki wiedzy na temat działania organizacyjnego otwierają się zawsze nowe szanse i możliwości czynienia z propozycji sportowej oferty ciekawszej i bardziej adekwatnej, służącej realizacji naturalnych potrzeb młodzieży, ale jednocześnie przygotowującej do życia w społeczeństwie nowoczesnym i systemie demokratycznym. Zatem jeśli aktywność sportowa oznacza tworzenie społeczeństwa i kultury, to w sposób bezwzględny należy poszukiwać takich rozwiązań, aby wydobyć ze sportu i przez sport wszystko, co najbardziej wartościowe z punktu widzenia młodzieży, społeczeństwa i kultury. Uczynić ze

sportu propozycję zarówno kulturalną, społeczną i wychowawczą [Caio 2012: 46-50, Cygan 1993: 9-19].

Analiza organizacji jako środowiska wychowawczego nakazuje zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie. Z jednej strony chodzi o stworzenie właściwych założeń formalnych, niezbędnych do powołania organizacji. Z drugiej strony o stworzenie właściwych założeń merytorycznych i organizacyjnych, które winny wynikać ze stawianych przed organizacją celów oraz sposobów ich realizacji, ale także z doświadczenia wychowawczego, inspirującego do autoedukacji i skłaniającego do poszukiwania nowych, bardziej adekwatnych rozwiązań.

Owe dwie kwestie, wydawałoby się niezależne od siebie, splatają się w strukturze wewnętrznej strategii, która w konsekwencji daje efekt w postaci dobrze lub źle zorganizowanego sportu wychowawczego [Caio 2012: 46-50].

Przygotowanie statutu organizacji jest czynnością o charakterze formalnym, ale także działaniem ze wszech miar społecznym i kulturowym, bowiem składania do pogłębionego dialogu i refleksji na temat tożsamości organizacji. Zatem ważne jest, aby statutu nie traktować wyłącznie jako akt formalny i prawny, ale jako konstytucję określającą podstawowe cele i zasady realizowania sportowo-wychowawczej misji organizacji. W statucie winny być określone szersze i doniosłe społecznie cele, które wyznaczają pozycję organizacji w sektorze pozarządowym i określają sposoby społecznej praktyki. Sens funkcjonowania organizacji wynika z akceptacji i poparcia społecznego, które są konsekwencją zrozumienia przez to społeczeństwo doniosłości problemów, których rozwiązaniem chce się zająć organizacja. „Statut winien powstawać w wyniku potrzeby rozpoczęcia działania wspólnoty młodzieżowej”. Powinien też określać następujące podstawowe kwestie [Caio 2012: 46-50]:

- cele organizacji, określające jednocześnie charakter sportu i uzasadniające potrzebę jego stosowania, sposoby działania organizacji, określające rodzaje aktywności służące realizacji celów, strukturę organizacji, członkostwo, prawa i obowiązki członków, które służą do realizacji celów organizacji, odniesienia do prawa zewnętrznego i wewnętrzne procedury postępowania, np. w przypadku składania oświadczeń w imieniu organizacji [Borgogno 1983, nr 11].

W zapisach statutowych zawarty jest sens istnienia organizacji i odpowiedzialność za sprawy społeczne, do których zobligowała się organizacja. Jest przejrzystym i jasnym projektem działania organizacji, w którym jest uporządkowana kwestia obowiązków organizacji o charakterze biurokratycznym i obowiązków o charakterze praktycznym, związanym z realizacją zadań sportowo-wychowawczych [Caio 2012: 46-50].

Zatem organizacyjne myślenie nie może zatrzymać się na aspektach formalno-prawnych. Choć trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że regulacje statutowe nie mogą być lekceważone, bowiem nierzadko brak zgodności statutowych zapisów ze społeczną praktyką w zakresie sportu wychowawczego naraża organizację na szwank, który zniechęca otoczenie społeczne organizacji do pomocy i wspierania działań. Zarówno statut, jak i życie organizacyjne powinny być podporządkowane i służyć praktyce społecznej w zakresie sportu wychowawczego. Kultura sportowo-wychowawcza winna być elementem koagulującym zapisy statutowe i życie organizacyjne, ale jednocześnie czynnikiem pobudzającym do refleksji i sprzyjającym powstawaniu coraz bardziej adekwatnych propozycji sportowo-wychowawczych [Caio 2012: 46-50].

Ksiądz Borgogno uznawał organizacje za podmioty, które są powoływane do życia z woli i potrzeby osób, którym leży na sercu potrzeba służenia młodzieży i budowania ich osobowości w procesie sportowego wychowania. Osoby te są niejako zobowiązane do nieustannego analizowania adekwatności praktyk sportowo-wychowawczych, dostosowanych do zmieniającego się otoczenia społeczno-kulturowego, w tym przede wszystkim do młodzieży, która jest wytworem oddziaływań socjalizacyjnych tegoż społeczeństwa i tejże kultury. Chodzi także o to, aby nowe propozycje sportowo-wychowawcze nie rodziły się w wyniku teoretycznych i intelektualnych analiz, w oderwaniu od praktyki, ale żeby były konsekwencją inspirującej praktyki społecznej. W stymulowaniu naszych nowatorskich i projakościowych przemyśleń, zdaniem ks. Borgogno, nie powinno zabraknąć bodźców wewnętrznych, które wynikają z oczekiwań i nieraz żądań naszych członków, dotyczących formułowania nowych wyzwań i nowych zadań w służbie młodzieżowej społeczności lokalnej, ale także składają do pozyskiwania przez wychowawców i trenerów nowych kwalifikacji oraz kompetencji formalnych i merytorycznych [Borgogno 1983, nr 11, Caio 2012: 46-50].

Bycie organizacją nie tylko polega na przyjęciu określonego modelu funkcjonowania, ale przede wszystkim wyraża się w rzeczywistym uczestnictwie jego członków. Organizacja winna być, jak w rozumieniu Ferdynanda Tonniesa, wspólnotą, która realizuje swe cele i zadania poprzez bycie i działanie razem, z potrzeby serca, a nie ze względu na wyrachowanie. Winna też mieć poczucie odpowiedzialności za osobowości kreatywnie zaangażowane w działania społeczne. Wspólnota ta razem wzrasta i działa, aby razem osiągać wyznaczone przez siebie cele [Borgogno 1983, nr 11].

Niezwykle ważną kwestią dla każdej organizacji sportowej jest umiejętne budowanie pozytywnych relacji z otoczeniem społecznym. Działania te nie mogą być przypadkowe, ale zaplanowane i realizowane z konsekwencją. Od tego za-

leżą bowiem możliwości rozwojowe organizacji w społecznościach lokalnych, które doceniają wartość sportu ze względu na walory ludyczne, rozrywkowe i integracyjne.

Organizacje wymagają od swych członków szczególnej dbałości, troski, ale także autentyczności w budowaniu interakcji, które winny być oparte na bezwzględnym zaufaniu i stanowić przestrzeń wymiany wartości między ludźmi, które ubogacają i budują wszystkich. Idea jest taka, aby organizacje dbały i organizowały życie wspólnotowe, w którym jest miejsce na świętowanie, dzielenie się i przyjaźń. Te wspólnotowe akcenty pozwolą członkom czuć się częścią poszerzonej rodziny, z jej ideami, wartościami, regułami, normami i tradycją [Caio 2012: 46-50].

Dobrze funkcjonująca organizacja stanowi nie tylko wspólnotę sportowo-wychowawczą, ale także wspólnotę życia. Według ks. Borgogno, niewskazany jest tradycyjny i niczym nieuzasadniony podział w organizacji na liderów, mecenasów i zarządców, którzy biorą na siebie całą odpowiedzialność za podejmowane decyzje, wybór programów i sposobów działalności, cieszą się prestiżem i respektem wynikającym z ich zasług, oraz na zadbanych i często rozpieszczanych sportowców, którzy są wspierani, prowadzeni i nagradzani. Ważne jest, aby w organizacji był precyzyjny podział pozycji i ról, ale aby wszyscy uczestniczyli, oczywiście każdy na swój sposób, w kreowaniu oraz realizacji zadań i celów wychowawczych aktywności sportowej [Borgogno 1973, nr 10, Caio 2012: 46-50].

Niezwykle ważną rzeczą jest, zdaniem ks. Borgogno, aby działalność organizacji służyła wzrostowi jej i jej członków. W takim przypadku reguły organizacyjne stają się pomocnym narzędziem dla realizacji celów członków organizacji, a nie bezwzględnym wymaganiami, które pozbawia członków odpowiedzialności za organizację. Bowiem reguły są stworzone na służbę wychowania młodzieży, umacniania demokratycznych praktyk w organizacjach i podnoszenia jakości komunikacji między ludźmi.

Reguły organizacyjne mają o tyle swe znaczenie wychowawcze, o ile członkowie organizacji potrafią je sprawnie zoperacjonalizować i dostosować do praktyki sportowo-wychowawczej. Zapisy statutowe mają także takie znaczenie, że stanowią ogólne, formalne i merytoryczne określenie obszarów i sposobów działania, które muszą być rozpisane w sposób bardziej szczegółowy i zbliżone do praktyki społecznej [Caio 2012: 46-50].

Powołanie organizacji sportowej nie ma na celu wyłącznie formalne wprowadzenie zbiorowości ludzi w przestrzeń społeczną, ale przede wszystkim ma na celu podjęcie doniosłych problemów społecznych i dążenie do ich rozwiązania, z poszanowaniem obowiązujących zasad i reguł oraz respektowaniem porządku

demokratycznego organizacji. Na członkach organizacji ciąży odpowiedzialność za permanentne dbanie o tworzenie więzi wspólnotowych i kreatywnego klimatu do planowania i podejmowania nowych oraz bardziej ambitnych wyzwań [Borgogno 1987, nr 3].

Bycie organizacją oznacza, po pierwsze, rozpoznanie i wykorzystywanie kreatywnej inicjatywy wszystkich członków oraz ich protagonistycznych umiejętności. W organizacjach sportowych wszyscy są wezwani do bycia protagonistami. Dotyczy to salezjanów i salezjanek, którzy są w organizacji ze względu na ich siłę powołania do bezgranicznego poświęcenia misji wychowawczej. Dotyczy także rodziców, którzy wiążą nadzieje dobrego wychowania swoich dzieci poprzez zaangażowanie w praktykę sportu wychowawczego. I wreszcie dotyczy to także świeckich animatorów, którzy, posiadając liczne kompetencje formalne i merytoryczne, ale także moralne i kulturowe, są bezpośrednio zaangażowani w realizację projektu wychowania przez sport, który jest *de facto* projektem życia [Borgogno 1983, nr 12]. Bycie organizacją, po drugie, oznacza także bycie przestrzenią tworzenia więzi emocjonalnych i stylu rodzinnego, uwzględniania wewnętrznej dynamiki organizacji, która wynika z sieci różnorodnych interakcji jej członków, jako źródeł prawdziwych inspiracji zmian i rozwoju potencjałów sportowych. W przestrzeni organizacji nie tylko ma znaczenie sama informacja, ale także antycypacyjna zdolność analizy. Chodzi mianowicie o to, aby pewne zasady i normy działania były także konsekwencją tego, co dziś jest definiowane jako *learning organization* (uczącej się organizacji) [Caio 2012: 46-50].

Zatem organizacji sportowych nie należy postrzegać jako rzeczywistości statycznych i niezmiennych, ale jako struktury dynamiczne i elastyczne w reagowaniu na zmiany zachodzące w otoczeniu społecznym. Takie organizacje są gotowe na zmiany i aplikacje nowych propozycji sportowo-wychowawczych, uwzględniających zmienne realia społeczne, wzbogacającą moc komunikacji, znaczenie konkurencji, konfliktów i współpracy. Trzeba też sobie zdawać sprawę z tego, że mogą być interpretowane w dialektyce wydarzeń, które mogą powodować zmianę oceny ich przydatności w rozwiązywaniu problemów społecznych.

Niezwykle ważną kwestią w organizacji jest odpowiednie przygotowanie wychowawców i trenerów, którzy powinni być wyposażeni w wiedzę i umiejętności nie tylko o charakterze profesjonalnym, ale również społecznym i kulturowym. Praca w organizacji sportowej wymaga odpowiedzialności nie tylko za osiągnięcie przez podopiecznych mistrzostwa sportowego, ale przede wszystkim wyższego poziomu intelektualnego, moralnego i społecznego. Wymaga to nie tylko różnorodnych kompetencji, ale także poświęcenia się życiu organizacyjnemu i dążeniu do jej rozwoju we wszystkich wymiarach i płaszczyznach działania [Borgogno 1989, nr 9, Caio 2012: 46-50].

Ksiądz Borgogno stał na stanowisku, że jednym z najważniejszych ogniw efektywnej pracy sportowo-wychowawczej jest właściwy dobór osób zarządzających organizacją, które określają strategię działania, monitorują proces wychowania oraz dbają o właściwy dobór animatorów pracujących bezpośrednio z młodzieżą. Kierujący organizacją koncentrują swe działania zarówno na zewnątrz, a więc na współpracę z bliższym i dalszym otoczeniem społecznym, jak i do wewnątrz, to znaczy na organizowanie działań, wspólnie z animatorami, które są skierowane na młodzież, na jej wzrost i rozwój we wszystkich koniecznych wymiarach [Borgogno 1974, nr 1].

3.16. Rola projektowania w organizacji sportowej

*Siejmy, a potem naśladujmy rolnika,
który czeka cierpliwie na czas żniw.*

św. Jan Bosko

Omawiając rolę organizacji w realizowaniu zadań sportowo-wychowawczych, należy podjąć refleksję na temat tego, jakie są oczekiwania młodzieży względem zgłaszanych propozycji w zakresie sportu.

Ksiądz Borgogno także zwraca uwagę na niezwykle ważną kwestię związków i relacji, jakie występują między organizacjami sportowymi a otoczeniem społecznym, z którym te organizacje winny tworzyć terytorialną wspólnotę w działaniu. Najgorszą rzeczą dla organizacji jest izolowanie się w społeczności lokalnej oraz budowanie relacji biurokratycznych i rzeczowych [Borgogno 1985, nr 6].

Współpraca i współdziałanie z innymi podmiotami w społeczności lokalnej jest niezbędne do sprawnej realizacji doniosłych zadań społecznych, ale ważne jest również to, jak owa współpraca jest organizowana. Najlepszym sposobem jest oparcie jej na zasadzie pomocniczości, która polega na wspieraniu i stwarzaniu warunków do realizacji zadań przez organizację. Organizacje potrzebują współdziałania i wsparcia, dzięki któremu mogą lepiej diagnozować potrzeby społeczne, analizować je, nadawać im sens i znaczenie, tworzyć alternatywne projekty działania, konsultować je, a w konsekwencji najbardziej adekwatnie wdrażać do społecznej praktyki [Borgogno 1984, nr 10, Caio 2012: 50-52].

Uwaga organizacji sportowych winna być skoncentrowana na ciągłym poszukiwaniu w lokalnych działaniach sportowych jakości oraz innowacyjnych rozwiązań. Aby organizacje sportowe mogły cieszyć się uznaniem społecznym i realizować w sposób efektywny zadania społeczne, muszą dbać o animatorów,

stwarzać im warunki, wspierać i stymulować do większego zaangażowania w dzieło służenia młodzieży. Dla zapewnienia skutecznego działania istnieje potrzeba nie tylko współpracy członków organizacji, ale również decentralizacji podejmowania strategicznych i operacyjnych decyzji, a także inwestowania w rozwój wychowawców, trenerów i kierownictwa organizacji [Caio 2012: 50-52].

W organizacjach niezbędna jest potrzeba nieustannego monitorowania tego, co się robi. Czynić to należy we wszystkich obszarach działania organizacji, od podejmowania decyzji strategicznych zaczynając, a na prowadzeniu konkretnych zajęć kończąc. Czynności związane z monitorowaniem, zdaniem ks. Borgogno, należy wykonywać nie od święta, ale na bieżąco, nie w sztucznie ustalonych okresach działania, ale w toku praktyki sportowo-wychowawczej, nie w sytuacjach kryzysowych i trudnych, ale w sytuacjach związanych z codziennym życiem organizacji. Tylko takie postępowanie, ściśle połączone z monitorowaniem i dążeniem do innowacyjności, jest gwarantem jakościowego postępu i efektywności działania [Borgogno 1973, nr 10].

Wewnętrzne monitorowanie działań organizacyjnych nie powinno wpływać na tworzenie dobrych relacji z otoczeniem społecznym, które mogą być niezwykle przydatne zarówno w samym procesie monitorowania działalności, ale także dostosowywania do oczekiwań i często wymagań tegoż otoczenia społecznego. Współpraca z otoczeniem społecznym jest niezbędna do nieustannego definiowania swoich ról i sposobów działania. Czynienie tego z otoczeniem społecznym polega na włączaniu jednostek i organizacji, wykorzystywaniu ich może większego doświadczenia i lepszych kompetencji, do poprawy naszego działania, lepszego wykorzystywania potencjału organizacji i większej efektywności. Taki sposób współpracy pozwala na akceptację naszych działań, na zdobycie dla nich większego uznania społecznego [Borgogno 1971, nr 4, Caio 2012: 50-52].

W organizacji ważną rolę przypisuje ks. Borgogno wiedzy, ale nie podręcznikowej, lecz zdobytej w dialogu z innymi, w trakcie interakcji z nimi oraz w toku symbolicznej komunikacji. Dialog i komunikacja nie powinny być realizowane jako obowiązujący nakaz, ale jako potrzeba bycia z innymi i budowania z nimi wyższej jakości organizacyjnej [Borgogno 1989].

W organizacji winna odgrywać zawsze ważną rolę potrzeba wymiany myśli, która nie antagonizuje, ale zbliża, która nie niszczy relacji, ale je buduje, która nie dzieli, ale łączy. Wymiana ta przynosi jednostkom i zbiorowości dobro, które promieniuje na charakter i styl realizacji zadań. Ksiądz Borgogno zwraca uwagę, że należy prowadzić dialog również z tymi, którzy zajmują się wyłącznie sportem wyczynowym, profesjonalnym i spektatorskim. Dialog taki przynosi

zwykle dobre owoce. Jednak nie zwalnia nas to od obrony naszego stanowiska, w świetle którego uprawianie tak rozumianego sportu ma tylko wtedy głęboki sens, kiedy wpisane są w niego cele o charakterze wychowawczym i społecznym [Borgogno 1985, nr 11, Caio 2012: 50-52].

Organizacja winna być też miejscem, w którym odbywają się zaplanowane interakcje osób, w którym toczy się dialog inspirowany czynnikami wewnątrz- i zewnątrzorganizacyjnymi. Wymiana myśli, monitorowanie i planowanie działań stanowią niezwykle ważne elementy każdej organizacji sportowej, są, metaforycznie mówiąc, sercem organizacji [Borgogno 1984, nr 2, Caio 2012: 50-52].

Organizacje sportowe w procesie budowania planów strategicznych winny uwzględniać potrzeby i oczekiwania społeczności lokalnej. Oznacza to, że winny z jednej strony planować działania skierowane na młodzież, ale to planowanie winno uwzględniać potrzeby otoczenia. Chodzi mianowicie o to, aby występowała swoista spójność planowania a później działań, między tym, co konieczne z punktu widzenia prowadzenia działalności sportowo-wychowawczej oraz tym, co niezbędne z punktu widzenia szerszej społeczności, w której działa organizacja [Borgogno 1983, nr 10].

Zatem niezwykle istotna jest dbałość o prawidłową komunikację wewnętrzną, dotyczącą członków organizacji zajmujących różnorodne pozycje, oraz zewnętrzną, z jednostkami i organizacjami działającymi w tej samej społeczności lokalnej, a także innymi, bardziej oddalonymi przestrzennie i programowo, w tym również międzynarodowymi i działającymi w innych krajach [Caio 2012: 50-52].

Funkcjonowanie organizacji jest monitorowane od wewnątrz przez członków organizacji oraz z zewnątrz, przez jednostki i inne organizacje. Szczególnym momentem w życiu organizacji jest walne zgromadzenie, które jest najwyższym organem kolegialnym. Podczas walnego zgromadzenia dokonywana jest ocena realizacji celów i zadań przyjętych na określoną kadencję. Oceniani są zarówno członkowie władz, jak i wcześniejsze założenia strategiczne i operacyjne oraz ich przydatność w praktyce społecznej [Borgogno 1984, nr 2]. Podczas walnego zgromadzenia nie powinno się rezygnować, zdaniem ks. Borgogno, ze wskazywania tego, czego nie udało się osiągnąć i zrealizować. Chodzi tutaj o odpowiedzi na pytania, jakie cele nie zostały osiągnięte, jakie trudności nie zostały pokonane, jakie zostały popełnione błędy w różnych okresach i na różnych etapach realizacji zadań, kiedy zabrakło odwagi w podejmowaniu decyzji, kiedy planowanie okazało się nietrafne, jakie przyczyny spowodowały pogorszenie komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, co wpłynęło na obniżenie efektywności pracy sportowo-wychowawczej [Borgogno 1984, nr 2, Caio 2012: 50-52].

3.17. Dbanie organizacji sportowej o jakość animatorów

*Jeśli wychowawca chce budzić lęk,
najpierw musi budzić miłość.*

św. Jan Bosko

Organizacje sportowe winny mieć charakter dialektyczny, co oznacza, że nie powinny być skostniałe w żadnym ze swoich elementów, ale winny być ukierunkowane na innowację i zmianę. Jeśli nawet organizacja funkcjonuje poprawnie, to nie należy rezygnować z poszukiwania nowych rozwiązań i nowych możliwości działania. Winny one iść w dwóch kierunkach, a mianowicie z jednej strony w kierunku doskonalenia struktury organizacyjnej, ale z drugiej, w kierunku rozpoznania i odkrywania bezcennych zasobów (intelektualnych, kulturowych, moralnych, profesjonalnych itp.) osób, będących członkami organizacji, ale także u osób, które mogą być pozyskane dla organizacji [Caio 2012: 53-56].

Ksiądz Borgogno wiele razy zwracał uwagę na wyjątkową rolę ogromnej rzeszy wolontariuszy, którzy wnoszą do organizacji niezwykle ważny i jednocześnie zróżnicowany zasób kompetencji. Te kompetencje wolontariuszy stanowią podstawową siłę i zdolności sprawcze każdej organizacji sportowej. To od nich bowiem uzależniony jest rozwój organizacji, polegający na coraz bardziej adekwatnym służeniu młodzieży i na rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych [Borgogno 1984, nr 3]. Zatem wysokie kompetencje wolontariuszy połączone z dobrym zarządzaniem w organizacji oraz nieustannym poszukiwaniem innowacyjnych rozwiązań stanowią gwarancję dynamicznego rozwoju organizacji i bardziej efektywnej realizacji zadań o charakterze sportowo-wychowawczym [Caio 2012: 53-56].

Wnikliwa obserwacja przez ks. Borgogno organizacji sportowych upoważniła go do sformułowania tezy na temat ważnej społecznej funkcji sportu i organizacji sportowych. Sport przez swą wyjątkową atrakcyjność dla młodzieży i jednocześnie sposób nawiązywania i rozwijania dialogu oraz tworzenia wspólnoty stanowi wartość, którą trudno byłoby przecenić. Zaś organizacja sportowa, skupiająca osoby, którym leży na sercu szeroko rozumiane dobro młodzieży, jest fundamentem społeczeństwa obywatelskiego, które nie czeka na działanie administracji rządowej lub samorządowej, ale bierze sprawy w swoje ręce i uczestniczy w rozwiązywaniu doniosłych problemów społecznych [Borgogno 1990, nr 2].

Niezwykle istotne jest posiadanie przez organizacje strategicznego planu działania, z precyzyjnie określonymi celami, jakie przez to działanie chce się

osiągnąć. Poprzez realizację różnorodnych zadań bowiem nie tylko stwarzamy warunki do zaspokojenia aktualnych oczekiwań i potrzeb, ale także do realizacji celów bardziej perspektywnych. Nie tylko uczę się np. solidarności i jestem solidarny „tu i teraz”, ale uczę się tej solidarności w ogóle, tutaj w społeczności sportowej, ale także w społeczności szkolnej, rodzinnej, parafialnej itp. [Caio 2012: 53-56].

Sport w tym względzie jest doskonałą przestrzenią wychowawczą, w ramach której młodzież nabywa nie tylko kompetencji lokalnych, ograniczających się do respektowania pewnych wzorów zachowań tylko w tej zbiorowości czy wspólnoty, ale do respektowania ich wszędzie, w każdej zbiorowości i w każdym kontekście społeczno-kulturowym. Nie chodzi o okazjonalne respektowanie wzorów i wartości, ale o zinternalizowanie ich, uznanie za własne i kierowanie się nimi w sytuacjach sportowych i pozasportowych [Borgogno 1990, nr 4].

Ważną rolę w organizacjach sportowych winna odgrywać zdolność umiejętnego analizowania biografii poszczególnych młodych osób, biografii, które często świadczą o bardzo zawiłych i skomplikowanych losach, często powodujących marginalizację społeczną, z marginalizacją o charakterze penitencjarnym włącznie. Organizacje sportowe w takich przypadkach powinny być miejscem resocjalizacji młodzieży, zacierania czy wymazywania z ich osobowości dotychczasowych złych przyzwyczajzeń i wzorów zachowań oraz konstruowania nowej struktury aksjologicznej, zgodnej z tą, jaka jest akceptowana i podzielana przez ogólnie rozumiane społeczeństwo. Cały proces pracy sportowo-wychowawczej wśród młodzieży winien uwzględniać podstawową zasadę, a mianowicie, służenia i solidarności z młodzieżą najbardziej potrzebującą wsparcia [Borgogno 1990, nr 4, Caio 2012: 53-56].

Organizacje sportowe raczej powinny rezygnować z zajmowania się sportem elitarnym, przeznaczonym dla młodzieży pochodzącej z rodzin wykształconych, zamożnych, cieszących się prestiżem społecznym, a koncentrować swą uwagę na sporcie przeznaczonym dla młodzieży biednej, opuszczonej, dla której często organizacja sportowa jest ostatnią szansą wyzwolenia się od złych skłonności i usensownienia swego życia, w zgodzie z aksjonormatywnym porządkiem społecznym [Borgogno 1990, nr 12]. Chodzi także o to, aby organizacja nie koncentrowała swej uwagi wyłącznie na młodzieży najbardziej utalentowanej, ale zajmowała się również młodzieżą dysfunkcyjną w wymiarze fizycznym (chodzi o niepełnosprawnych), psychicznym i społecznym [Borgogno 1990, nr 12, Caio 2012: 53-56].

Książki Borgogno wiele uwagi poświęcał zagadnieniu odpowiedzialności i solidarności, które stanowią fundament pracy sportowo-wychowawczej z młodzieżą. Owa odpowiedzialność i solidarność nie powinna być ograniczana do

członków organizacji, ale poszerzana na społeczność lokalną. Zamykanie się we wspólnocie sportowo-wychowawczej powoduje alienację organizacji ze środowiska. Sytuacja taka ma miejsce wówczas, kiedy organizacja orientuje się na osiąganie wyników sportowych, nie obejmuje swymi działaniami młodzieży najbardziej pokrzywdzonej przez los, biednej, zaniedbanej, pochodzącej z rodzin niewydolnych wychowawczo i zmarginalizowanej czy niepełnosprawnej fizycznie i intelektualnie lub choćby najmniej sprawnej i chorowitej [Caio 2012: 53-56].

Takie myślenie i działanie prowadzi do tego, że organizacja postrzegana jest jako podmiot, który koncentruje swą uwagę na rozwiązywaniu wyłącznie problemów wewnętrznych, bez podejmowania problemów społeczności lokalnej. W związku z tym istnieje potrzeba zmiany podejścia, a mianowicie, nie rezygnując z ulubionej przez młodzież sportowej rywalizacji, należy dążyć do otwarcia na innych, defaworyzowanych ludzi młodych, którzy oczekują od nas pomocnej dłoni. Winniśmy ciągle uczyć się służyć młodzieży, bo w tym się zawiera prawdziwe wychowanie [Borgogno 1990, nr 12, Caio 2012: 53-56].

Nasze organizacje sportowe, zdaniem ks. Borgogno, winny być alternatywą dla innych organizacji sportowych, które prowadzą działalność z jasnym ukierunkowaniem na osiąganie przez swoich członków mistrzostwa sportowego.

Spojrzenie ks. Borgogno na sport nie ma charakteru zawężonego do perspektywy chrześcijańskiej, czy jeszcze węższej, salezjańskiej. Jest to wizja budowana na wymienionej tradycji, oparta na stałych i niezmiennych fundamentach, ale jednocześnie otwarta na rzeczywistość świata społeczno-kulturowego, nowe trendy i technologie, zmieniające się potrzeby ludzi młodych, pojawiające się nowe zagrożenia i nadzieje, często zaskakujące zmiany ekonomiczne, gospodarcze, polityczne itp. Spojrzenie to jest bardzo wyraźne i przenikliwe, diagnozuje aktualny stan, ale nie zatrzymuje się na nim, lecz wybiega do przodu, niespokojne w poszukiwaniu nowości, innowacji i lepszych rozwiązań [Borgogno 1990, nr 1].

Sport wychowawczy aplikowany do praktyki społecznej jest kulturą sportową i tę kulturę tworzy. W tym między innymi, zdaniem ks. Borgogno, wyraża się wkład naszych organizacji sportowych w tworzenie historii, rozumianej nie tylko w sensie wychowawczej praktyki społecznej, ale także w sensie bardziej ogólnym, mianowicie historii jako pewnej własności doświadczeń określonego społeczeństwa i kultury [Caio 2012: 53-56].

Praca sportowo-wychowawcza w rozumieniu ks. Borgogno oznacza również przygotowanie młodzieży do kompetentnego i sprawnego poruszania się w społeczeństwie i kulturze. Oznacza to przygotowanie jej do interpretowania różnorodnych zjawisk i procesów, odróżniania tego, co dobre, od tego, co złe.

Dotyczy to zarówno samego sportu, jak i wydarzeń lokujących się w innych pozasportowych dziedzinach życia. Chodzi o to, aby nie zagubić się w gąszczu informacji i interpretacji, na odbiór których trzeba być przygotowanym i umieć je selekcjonować oraz nadawać określone znaczenie [Borgogno 1997, nr 1].

Wartość wychowawcza zawarta w sporcie i obiektywizowana w praktyce społecznej czyni ze sportu sztukę, która polega na odgrywaniu autentycznych ról, których sens nie zatrzymuje się na poziomie tych ról, ale daleko poza nie wykracza. Można powiedzieć, że sport wychowawczy jest bardziej zbliżony do kultury sportowej, która jest nasycona wartościami, normami, zasadami i wzorami zachowań. Kultura sportowa bowiem to nie kronika sportowa, przegląd wydarzeń sportowych, ale rzeczywistość mająca za podstawę swą aksjologiczną strukturę [Borgogno 1994, nr 2, Caio 2012: 53-56].

Nasze organizacje sportowe, zdaniem ks. Borgogno, są zdolne do tworzenia kultury sportowej poprzez zaangażowane i zrównoważone działanie, w trakcie którego eliminowane są czynniki o charakterze negatywnym, a eksponowane i wzmacniane czynniki pozytywne. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że działanie organizacji odbywa się w otoczeniu różnorodnych zjawisk i procesów, które niekoniecznie mają wpływ pozytywny, choćby takich jak konsumpcjonizm, nadmierny hedonizm, bezwzględna dominacja pieniądza, rozwiązłość seksualna, relatywizm kulturowy i moralny. Na gruncie sportu również występuje wiele niepokojących zjawisk, takich jak korupcja, stosowanie środków dopingujących, nadmierna komercjalizacja, chuligaństwo stadionowe itp. [Borgogno 1988, nr 1, Caio 2012: 53-56].

Ważne jest, aby być wnikliwym obserwatorem sportu i nie nadawać wątpliwym wydarzeniom wartości kulturowej i wychowawczej. Wtedy bowiem stworzymy fałszywy obraz sportu i negatywnie oddziałujemy na młodzież. Sport bez trwałych i mocnych założeń antropologicznych, etycznych, aksjologicznych i społecznych nierzadko depersonalizuje, degraduje i deprawuje młodzież. Sport dobrze zorganizowany i dobrze aksjologicznie ugruntowany przyczynia się do rozwoju pozytywnych wymiarów osobowości. Sprzyja młodzieży w zaspokajaniu jej aktualistycznych potrzeb, ale przede wszystkim ma swój wymiar perspektywny, wyrażający się w zdobywaniu kompetencji społecznych, kulturowych, intelektualnych i moralnych [Borgogno 1994, nr 2, Caio 2012: 53-56].

U podstaw organizacji sportowej winna być zawarta wizja czy koncepcja człowieka i społeczeństwa, które winny określać nasze cele w pracy sportowo-wychowawczej z młodzieżą. Taka metodologia postępowania zakłada odrzucenie takiego postępowania w sporcie, które hamuje pełny rozwój młodzieży, z pełną akceptacją takiego z kolei, który zmierza do osiągnięcia lepszego życia w lepszym społeczeństwie [Borgogno 1974, nr 10].

3.18. Potrzeba polityki organizacji sportowych

*Kto chce być kochany,
musi pokazać, że sam kocha.*
św. Jan Bosko

Stowarzyszenie sportowe winno być również aktywne na polu promocji swej działalności. Nie chodzi o samo promowanie sportu, ale jego nowego modelu, który osadzony jest na humanistycznych fundamentach i ma na celu nie tylko wymiar spektatorski, ale przede wszystkim głęboko antropologiczny, etyczny i społeczny. Z wielką uwagą ks. Borgogno śledzi proces promocji sportu wychowawczego. Napotyka ona liczne trudności w wymiarze lokalnym, krajowym i międzynarodowym. W związku z tym, wielkim zadaniem dla organizacji sportowych jest prowadzenie dobrze przemyślanej polityki sportowej, która winna uwzględniać trzy rodzaje działań: 1) upowszechnianie autentycznej świadomości sportowej wśród szerokich rzesz społeczeństwa, 2) tworzenie warunków do rozwoju niezbędnej infrastruktury sportowej (budowanie obiektów sportowych), 3) dbanie o wysoką jakość procesu przygotowania kandydatów do roli animatorów sportowych [Borgogno 1972, nr 3, Caio 2012: 56-60].

Ważne jest podkreślanie w życiu społecznym prawdziwego sensu promowania sportu wychowawczego, nie tylko jako sposobu profilaktyki zdrowotnej, podnoszenia na wyższy poziom sprawności fizycznej społeczeństwa, ale także harmonijnego rozwoju w sferze intelektualnej, emocjonalnej, moralnej i kulturowej [Caio 2012: 56-60].

W sporcie wychowawczym chodzi o to, aby nie był on udziałem wybranych jednostek i zbiorowości, uprzywilejowanej części społeczeństwa, elity, ale żeby był powszechny, w sensie dostępności dla wszystkich, bez względu na kolor skóry, płeć, wiek, zamożność, prestiż czy dostęp do władzy. Wszyscy winni mieć prawo do jego praktykowania. Dlatego też niezbędna jest mobilizacja sił, aktywna współpraca wszystkich działających w sektorze organizacji pozarządowych. Organizacje sportowo-wychowawcze nie tylko winny prowadzić swą działalność programową na najwyższym poziomie organizacyjnym i merytorycznym, ale także winny zachęcać swą otwartością wszystkich, nie tylko utalentowanych i rokujących nadzieje na sukcesy spektatorskie [Borgogno 1972, nr 4].

Organizacje sportowo-wychowawcze, dążąc do realizacji swoich statutowych celów, winny także zgłaszać inicjatywy związane z tworzeniem prawa sportowego, które winno uwzględniać potrzeby organizacji sportowo-wychowawczych i stwarzać formalne warunki do prowadzenia oryginalnej i jednocześnie niezwykle odpowiedzialnej pracy na rzecz młodzieży.

Ksiądz Bosko poszukiwał sposobu wychowania młodzieży, który byłby, metaforycznie mówiąc, przemawianiem do serca młodzieży zdobytą radością. Dlatego też ks. Bosko chciał widzieć swych księży na podwórku, na boisku z młodzieżą. Doskonale wiedział bowiem, że właśnie tam, w atmosferze radości, zabawy i gry mają miejsce niezwykle ważne zdarzenia wychowawcze. Niekonwencjonalne interakcje werbalne, ale także pozawerbalne, interakcje rwane, niedokończone, odbywające się za pomocą półsłówki, ale zawsze w odniesieniu do dynamicznej i błyskawicznie zmieniającej się sytuacji są najlepszym sposobem autentycznej i pełnej otwartości oraz zaufania w procesie komunikacji [Caio 2012: 56-60].

Taki sport, zdaniem ks. Borgogno, jest wspierany przez UNESCO. W świetle dokumentów tej organizacji, sport powinien być dostępny dla wszystkich, a więc promowane winny być takie organizacje, które nie wykluczają nikogo, które działając na określonym terytorium, w sobie właściwy sposób, odpowiadają na potrzeby wszystkich, bez wyjątku, z troską, która jest szczególną inspiracją salezjańską w posłudze młodzieży. Zatem nie chodzi tutaj o sport dla wszystkich, rozumiany jako sport, w którym mogą uczestniczyć wszyscy z uwagi na mało intensywne i niewymagające specjalnego przygotowania działania. Chodzi o taki sport, który jest autentycznym i rzeczywistym udziałem wszystkich [Borgogno 1998, nr 9, Caio 2012: 56-60].

Organizacje sportowo-wychowawcze w każdym społeczeństwie, a szczególnie społeczeństwie nowoczesnym, odgrywają niezwykle ważną rolę. Tworzą one tzw. trzeci sektor, organizacje *non-profit* (nienastawionych na zysk), działających niekomercyjnie. Ich ważna rola wynika z faktu, że w nich przejawia się społeczeństwo obywatelskie, to jest społeczeństwo aktywne, biorące „sprawy w swoje ręce”, podejmujące wyzwania ważne z punktu widzenia społeczności lokalnej, krajowej czy globalnej [Borgogno 1989].

W organizacjach sportowo-wychowawczych toczy się proces przygotowania do życia wspólnotowego i demokratycznego zarazem. Młodzież w praktyce społecznej uzyskuje świadomość potrzeby uczestnictwa w tworzeniu tzw. polityki sportowej, która ma na celu promowanie idei sportu wychowawczego wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Ważne jest, aby organizacje sportowo-wychowawcze w swych działaniach miały nie tylko sojuszników ideowych, ale także sojuszników w bezpośredniej praktyce społecznej. Chodzi tutaj o komisje parlamentarne zajmujące się sportem, administrację rządową i samorządową różnych szczebli, narodowe komitety olimpijskie, związki sportowe, organizacje społeczne, w tym sportowe o charakterze nie tylko wyznaniowym [Borgogno 1978, nr 10, Caio 2012: 56-60, Cygan 1999: 78-86].

Uczestnicząc we wspólnocie różnych organizacji, winniśmy zabiegać o organizację sportu z poszanowaniem zasad sprawiedliwości. Działania nasze i innych organizacji sportowych winny być skoncentrowane na jak najlepszym realizowaniu zadań, z jak największym pożytkiem dla członków organizacji, społeczności lokalnej czy w szerszym znaczeniu, bez tracenia sił i czasu na niezdrową rywalizację między sobą, która czyni więcej zła niż dobra i powoduje niepotrzebny stan napięcia, niechęci, uprzedzenia, niepokoju i nierzadko nienawiści [Borgogno 1985, nr 12, Caio 2012: 56-60].

Organizacje sportowo-wychowawcze nie powinny być podatne na akceptację tego, co stanowi główny nurt polityki przeciwstawiającej się podstawowym założeniom naszego salezjańskiego projektu sportowo-wychowawczego. Organizacje sportowo-wychowawcze winny inwestować w refleksję intelektualną i budowanie zaplecza teoretycznego dla swojej aktywności społecznej. Należy porzucić takie myślenie, że wystarczy dużo robić, realizować wiele projektów i pozyskiwać źródła wsparcia finansowego. Naszym działaniom winna zawsze towarzyszyć refleksja nad tym, co robimy i jak robimy, ale także, jakie są tej aktywności efekty. Nie możemy zagubić się w samym działaniu. Działanie to winno być przemyślane i zgodne z naszymi fundamentalnymi założeniami [Caio 2012: 56-60].

Niezwykle ważną kwestią jest finansowanie organizacji sportowych. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że podział środków finansowych jest nierównomierny, niesprawiedliwy i krzywdzący wiele organizacji. Wydawane są ogromne kwoty na realizację wielkich imprez sportowych, brakuje natomiast pieniędzy na utrzymanie sal gimnastycznych i boisk sportowych, a młodzieżowe grupy sportowe muszą płacić pieniądze za każdą godzinę wynajęcia obiektu sportowego. Gdzie jest zatem interes społeczny, dobro młodzieży i pomyślność społeczności lokalnej [Borgogno 1990, nr 12]?

Niezwykle ważne jest, zdaniem ks. Borgogno, tworzenie oryginalnej polityki sportowej, której fundamentem są demokratyczne zasady i współodpowiedzialność za dobro organizacyjnej wspólnoty. Z jednej strony chodzi o harmonijną współpracę między osobami mającymi różne kompetencje intelektualne i życiowe doświadczenia, a mianowicie o współpracę między salezjanami, salezjankami, osobami świeckimi (kobietami i mężczyznami), z drugiej natomiast chodzi o rzetelność każdego w realizacji konkretnych zadań. Przejawia się ona w respektowaniu terminów zgłaszania do uczestnictwa w igrzyskach, dokonywania opłat członkowskich, rozliczania się z dotacji i składania sprawozdań, ale także w dbałości o ochronę charyzmatu i tożsamości organizacyjnej w gąszczu różnorodnych idei i inicjatyw społecznych i sportowych [Caio 2012: 56-60, Skorowski 1999: 30-39].

Istotna dla każdej organizacji sportowej jest wspomniana wcześniej polityka demokratyczna, dzięki której wszyscy członkowie organizacji stają się odpowiedzialni za jej dobro i pomyślność. Bowiem świadomość bycia współtwórcą tego wszystkiego, co składa się na bycie organizacją, powoduje niezwykle mocne z nią związanie i poczucie, że ona jest nie tylko wartością wspólnoty, ale także wartością jednostki, wartością moją. Owa polityka demokratyczna polega także na dobrym układaniu stosunków i relacji z otoczeniem społecznym, dla którego nasza organizacja winna też być ich organizacją, która służy społeczności lokalnej [Caio 2012: 56-60].

W związku z tym istnieje potrzeba prezentacji stanowiska organizacji zajmujących się sportem wychowawczym podczas najważniejszych konferencji, zjazdów i kongresów, podczas których należy przedstawiać oryginalny wkład organizacji sportowo-wychowawczych w dzieło rozwoju sportu szeroko rozumianego, we wszystkich przestrzeniach i odcieniach. Chodzi też o składanie propozycji współpracy, zastępowania bezwzględnej rywalizacji na poziomie organizacyjnym współdziałaniem i solidarnością we wspieraniu sportowych priorytetów. Ważne jest też, bez zbytnich eufemizmów, wskazywanie na zagrożenia sportu, wynikające ze zmiany pozycji sportu i odwrócenia porządku, w którym sport przestaje służyć dobru człowieka, ale człowiek służy dobru sportu, rozumianemu jako sukces w wymiarze merkantylnym, prestiżowym, medialnym i politycznym [Borgogno 1982, nr 12, Caio 2012: 56-60].

W tej perspektywie polityka organizacji sportowo-wychowawczych powinna w centrum stawiać politykę wobec młodzieży. Winna ona polegać na rozpoznaniu potrzeb i oczekiwań młodzieży, które się zmieniają razem ze zmieniającym się społeczeństwem oraz na przedstawieniu propozycji sportu zdolnego nadać sens i znaczenie życiu młodzieżowemu, mogącego przekazać wartości ważne i jednocześnie możliwe do zaakceptowania przez młodzież [Borgogno 1982, nr 12].

Świadomość występowania różnorodnych subkultur, a nierzadko i kontrkultur młodzieżowych, zobowiązuje organizacje sportowo-wychowawcze do aktywności nie tylko w miejscach utrwalonych tradycją, ale do wchodzenia na nowe tereny i w nowe przestrzenie subkultur młodzieżowych. W związku z tym istnieje potrzeba podejmowania współpracy z innymi organizacjami. Jest to ważne z uwagi na fakt różnorodności kultur młodzieżowych, które domagają się wielu propozycji sportowych, i nie tylko sportowych, oraz zastosowania podejść bardziej otwartych, tolerancyjnych i akceptujących [Caio 2012: 56-60].

Książd Borgogno często podkreślał, że w związku z dynamicznymi zmianami społecznymi, a jeszcze szybszymi zmianami w środowiskach młodzieżowych, organizacje sportowo-wychowawcze powinny być elastyczne i przygotowane do stosowania niestandardowych sposobów działania. Dialog z wieloma śro-

dowiskami i kulturami młodzieżowymi winien wynikać z założeń ideowych organizacji sportowo-wychowawczych, które winny być zaangażowane w budowanie nowej wspólnoty młodzieży, wychodząc od sportowego doświadczenia [Caio 2012: 56-60].

3.19. Tradycja i zmiana jako trwałe elementy organizacji sportowych

*Nie mam innego celu jak tylko moralne,
umysłowe i fizyczne dobro dla was.*

św. Jan Bosko

Ksiądz Borgogno przedstawiał swoją wizję organizacji sportowo-wychowawczej w historycznej perspektywie, mając na uwadze trzy następujące fundamentalne aspekty: 1) tradycję salezjańską, 2) eklezjalność organizacyjną oraz 3) permanentną refleksję na temat kontekstu społecznego, która inspiruje do innowacji. Zwłaszcza ostatniemu aspektowi ks. Borgogno poświęcał wiele uwagi. Jego zdaniem, nie może być takiej sytuacji, że zmiany nas zaskakują i jesteśmy zmuszani do zmiany naszego postępowania. Powinniśmy mieć w sobie naturalną potrzebę zmiany, która jest zwykle wynikiem posiadanych kompetencji społeczno-kulturowych, związanych z rozpoznawaniem dokonujących się zmian, umiejętnością ich interpretowania, odkrycia ich logiki i prawidłowości [Borgogno 1993, nr 12, Caio 2012: 60-63].

W ks. Borgogno łatwo można dostrzec zacięcie zwykle charakterystyczne dla naukowego badacza. Tkwi w nim nieustanna chęć poznawania otoczenia społecznego i kulturowego z myślą odkrywania swego powołania i doskonalenia projektu sportowo-wychowawczego, który nigdy nie jest zamknięty i ukończony, ale który jest otwarty na nowe sensory, znaczenia i zmiany. „Każda próba interpretacji i precyzyjnych odpowiedzi, tak to opisuje sam ks. Borgogno, nieustannie podaje w wątpliwość i zmusza coraz bardziej do postawy reinterpretacji, korekty i ciągłej weryfikacji” [Borgogno 1990, nr 12, Cygan 1994: 42-54].

Z wizji sportu ks. Borgogno wyłania się jego historyczna orientacja, która jest mu potrzebna do lepszego, bardziej precyzyjnego odczytywania i interpretowania obecnych czasów, aby w konsekwencji lepiej zrozumieć i efektywniej wdrażać do praktyki społecznej postanowienia Soboru Watykańskiego II. W tym także przez działania wychowawcze na gruncie sportu i budowanie otwartego na rzeczywistość świata doczesnego posoborowego Kościoła [Caio 2012: 60-63].

Optyka ks. Borgogno jest zorientowana na budowanie historycznej wizji sportu, to jest takiej wizji, której korzenie tkwią w fundamentalnych i niezmiennych

nych wartościach antropologicznych, etycznych i społecznych, w kontekście dynamicznych zmian społecznych. Oznacza to potwierdzenie wierności niezmiennym zasadom, z jednoczesnym uwzględnieniem dokonujących się zmian. Niezaprzeczalną prawdą jest bowiem to, że „sport zmienił się istotnie w tych ostatnich dziesięcioleciach, powiadał ks. Borgogno. Zatem byłoby nierozsądne i bezużyteczne nie przyjąć tego do wiadomości i postrzegać sport w sposób odbiegający od jego nowoczesnego oblicza. Sport, tak jak społeczeństwo i kultura, zmienia się w całej różnorodności, złożoności swojej dynamiki i swojej pozycji w nowoczesnej cywilizacji” [Borgogno 1989, nr 4].

Niezwykle ważne jest zachowanie czujności wobec zmian, jakie dokonują się na gruncie sportu. Siła organizacji sportu wychowawczego winna polegać na przywiązaniu z jednej strony do własnej idei, ale z drugiej strony do posiadania obiektywnej wiedzy na temat kondycji sportu w ogóle, różnorodnych zjawisk i procesów toczących się na jego gruncie. Tendencja do segmentalizacji sportu powoduje, że pewne segmenty sportu pozbawione są niemal całkowicie elementów formacyjno-wychowawczych, a jedynie koncentrują swą uwagę na sportowym wyniku, który przynosi zysk, sławę i uznanie społeczne. Dowodem takiego nastawienia są liczne przykłady stosowania niedozwolonych środków dopingujących, organizowania sportu pod kątem jego obecności w kulturze masowej, ze zobowiązaniami reklamowymi związanymi z realizacją umów sponsorskich, korupcją związaną z samą rywalizacją sportową i prowadzeniem działalności gospodarczej w postaci spółek akcyjnych, przemocą i instrumentalizacją sportowców [Borgogno 1989, Caio 2012: 60-63].

W wizji ks. Borgogno bez trudu można dostrzec jego wrażliwość historyczną. Polega ona na kultywowaniu tego, co za nami, ale co warte zachowania i rozwijania. Bowiem, zdaniem ks. Borgogno, jest część prawd dotyczących sportu, które mają nieprzemijającą moc. Dlatego też nie należy z nich rezygnować, ale pielęgnować je i przekazywać kolejnym pokoleniom. Jego zdaniem, jest ważne, aby pamiętać o wielu zmianach, które dokonały się na gruncie sportu, jak chociażby jego dostępność dla wszystkich, ale nie rezygnować też z ciągłej dbałości o zachowanie jego humanistycznego oblicza [Caio 2012: 60-63, Dziubiński 1993: 41-52].

Ksiądz Borgogno wielokrotnie podkreślał, że dlatego sport wychowawczy tkwi korzeniami w przeszłości, aby lepiej zrozumieć terażniejszość. Czyni tak, dlatego że dostrzega, że do sportu przenikają charakterystyczne cechy nowoczesności, które nierzadko ten sport zubożają i pozbawiają go antropotwórczej mocy. W takim sporcie i takim społeczeństwie osoba staje się narzędziem realizacji różnorodnych celów narzuconych przez grupy interesu. Chodzi o podporządkowanie osoby pewnym nieuświadomionym zjawiskom i procesom, takim

jak konsumpcjonizm, hedonizm, apoteoza estetyki, doświadczeń seksualnych i kulinarnych, wyrażająca się, jak zauważył Z. Bauman, w nieustannej pogoni za czerpaniem wyjątkowych, ekstatycznych przeżyć, nigdy niezaspokojonych. W konsekwencji sytuacja taka, zdominowana przez anonimowość, siłę, twardość i przemoc prowadzi do samotności i zniechęcenia, depresji i niezrównoważenia psychicznego [Borgogno 1978, nr 7, Caio 2012: 60-63].

Odwoływanie się do tradycji stanowi zawsze punkt wyjścia do budowania nowego, powoływania innowacyjnych inicjatyw i doskonalenia zastanej rzeczywistości. Jego perspektywa jest zawsze historyczna, ale stale ukierunkowana prospektywnie, z myślą o przyszłości i nadchodzących latach.

Książk Borgogno z troską zwracał uwagę na to, że sport nie może znaleźć należytej równowagi, bowiem zwycięża w nim orientacja na zysk, medialność, prestiż i sławę. Budziło to u niego niepokój, tym bardziej, że było już wiele prób odnowienia sportu i nadania mu humanistycznego oblicza. Społeczeństwo musi zrozumieć, jego zdaniem, że należy wspierać sport wychowawczy, służący rozwiązywaniu różnorodnych problemów społeczności lokalnej, w którym nie chodzi o zysk finansowy i medialność, ale o dobro młodzieży, zwłaszcza tej najbardziej defaworyzowanej [Caio 2012: 60-63, Olejnik 1995: 62-73].

Wiele razy ks. Borgogno przeciwstawiał sport zdominowany przez współczesność sportowi wychowawczemu, który dąży do zgody i szuka prawdziwego dobra wspólnego i społecznej sprawiedliwości. Sport ten ma do odegrania ważną rolę, która polega nie na przeciwstawianiu się dominującym tendencjom, ale wykorzystaniu tego, co uniwersalne i globalne, do budowania adekwatnej oferty sportowej dla młodzieży. Winna ona z jednej strony być innowacyjna, ale z drugiej wierna tradycyjnym wartościom [Caio 2012: 60-63].

Książk Borgogno analizował współczesne społeczeństwo, które nieustannie i w sposób niezwykle dynamiczny ulega zmianie. Zmiany te wyraźnie dostrzegał w rodzinach, szkołach i grupach koleżeńskich. Dlatego też z całą mocą podkreślał ważność sportu wychowawczego, który ma do odegrania w tych trudnych czasach niezwykle ważną rolę [Caio 2012: 60-63, Milanesi 1993: 9-18, Adamski 1995: 11-30].

Sport wychowawczy, zdaniem ks. Borgogno, nie powinien ograniczać się do zasięgu lokalnego, ale poprzez tworzenie sieci pozytywnych interakcji i budowania przyjaźni winien przekraczać granice społeczności lokalnych, regionalnych, krajowych, kontynentalnych i zmierzać do utworzenia wspólnoty międzynarodowej o charakterze globalnym [Caio 2012: 60-63].

Jeśli martwimy się tym, że występują znaczące różnice między krajami, narodami, społeczeństwami i kulturami, to musimy także pamiętać, że w sporcie dominuje logika współpracy, solidarności i zrównoważonego rozwoju. Takie

podejście powinno skłaniać nas, wszystkich zaangażowanych w sport wychowawczy, do solidarności nie tylko na poziomie europejskim, ale również światowym. W szczególny zaś sposób winniśmy wspierać konkretnymi inicjatywami solidarności młodzież ze Wschodu oraz jej wysiłki otwarcia się i przygotowania do przyszłości [Borgogno 1990, nr 6, Niewęglowski 2013: 337-347].

Należy dbać, zdaniem ks. Borgogno, o budowanie solidarności europejskiej, która nie może mieć wyłącznie wymiaru czysto werbalnego, ale musi opierać się na autentycznych relacjach między młodymi ludźmi, które można tworzyć właśnie na gruncie sportu. Organizacje sportowo-wychowawcze powinny brać odpowiedzialność za tworzenie europejskiej wspólnoty w perspektywie integracji społecznej i ekonomicznej, która stanowi główny cel społeczeństw europejskich. Taka sytuacja nakłada na nas obowiązek bycia protagonistami w dziele postępu, polegającego na budowaniu ponadnarodowej wspólnoty [Borgogno 1997, Caio 2012: 60-63].

Książki Borgogno ukazywał unikalną wrażliwość w „zrozumieniu nowych perspektyw europejskich” [Borgogno 1991, nr 5]. Podkreślał rolę i znaczenie współpracy międzynarodowej, w której sport odgrywa ważną rolę. Sport w ten sposób staje się płaszczyzną dialogu, solidarności i równości ludzi. Sport stwarza bowiem możliwości spotkania ludzi reprezentujących różne społeczeństwa i kultury, biednych z bogatymi, wykształconych z niewykształconymi, kobiet i mężczyzn, mających różne preferencje ideowe i polityczne oraz życiowe nastawienia. Wynika z tego, zdaniem ks. Borgogno, że sport jest szansą i nadzieją na budowanie wspólnoty globalnej, na wzór wioski olimpijskiej, w ramach której toczy się nieustannie proces budowania lepszego człowieka i lepszego świata, pozbawionego przemocy i niesprawiedliwości oraz kierującego się logiką współpracy i solidarności [Borgogno 1988, nr 9]. W tej perspektywie ks. Borgogno postrzegał sport jako potencjalny paradygmat prawdziwej, ogólnoludzkiej i globalnej kultury [Caio 2012: 60-63].

BIBLIOGRAFIA

- Adamski F. (1995), Kultura między sacrum a profanum. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Kościół a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Animator grupy młodzieżowej* (1994), Warszawa: SALOS RP.
- Barlak M. (1993), Przywrócić blask humanizmowi sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Barlak M. (1998), Ponadczasowy charakter pedagogii św. Jana Bosko w perspektywie trzeciego tysiąclecia. W: Z. Dziubiński [red.], *Salezianie a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Barlak M. (2000), O godności, kulturze i wychowaniu. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje*, Warszawa: SALOS RP.
- Barlak M. (2003), Sport salezjański formą realizacji podmiotowości jego uczestników. W: Z. Dziubiński [red.], *Społeczny wymiar sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Barlak M. (2008), O potrzebie jedności wychowania. W: Z. Dziubiński [red.], *Humanistyczne aspekty sportu i turystyki*, Warszawa: SALOS RP.
- Borgogno G. (1971-2001), *Juvenilia*, No. 1-12.
- Borgogno G. (1992), Fundamentalne cele PGS. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport i wychowanie*, Warszawa: SALOS RP.
- Borgogno G. (1993), Sport a osoba. W: Z. Dziubiński [red.], *Wychowawcze aspekty sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Borgogno G. (1996), Sport i życie chrześcijańskie. W: Z. Dziubiński [red.], *Sacrum a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Bosco G. (1965), Il Giovane Provveduto. In: P. Braido [ed.], *Scritti sul sistema preventivo nell'educazione della gioventu*, Brescia: La scuola.
- Bosco G. (1965), Il pastorello delle Alpi ovvero vita del giovane Besucco Francesco d'Argente-
ra. In: A. Caviglia [ed.], *Opere e scritti editi e inediti di don Bosco nuovamente pubblicati e riveduti secondo le edizioni originali e manoscritti*, Torino: SEI.
- Bosco G. (1987), Lettera da Roma del 10 maggio 1884: „Il poema dell'amore educativo”
In: P. Braido [ed.], *Scritti pedagogici e spirituali*, Roma: LAS.
- Bosco T. (1987), *Św. Jan Bosko – wspomnienia oratorium*, Warszawa, Wydawnictwo Salezjańskie.
- Bosco T. (1990), *Ksiądz Bosko wychowawca*, Warszawa, Wydawnictwo Salezjańskie.
- Braido P. (1964), *Il Sistema Preventivo di D. Bosco*, Zurich: PAS.
- Caio G. (2012), *Lo sport secondo don Gino. Un lugo educativo e di spiritualita*, Roma: PGS.
- Caviglia A. (1951), *Il „Magone Michele” Una classica esperienza educativa. Studio*, Torino: SEI.

- Chrobak S. (2000), Wspólnota wychowawczo-duszpasterska w systemie pedagogicznym księdza Bosko. W: J. Niewęglowski [red.], *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Chrobak S. (2002), Zrozumieć świat, zrozumieć innych – sportowe realia i wyzwania. W: Z. Dziubiński [red.], *Antropologia sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Chrobak S. (2003), Między jednostką a społecznością. Sport i postawy uczestnictwa. W: Z. Dziubiński [red.], *Społeczny wymiar sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Cian L. (1991), *Wychowanie w duchu księdza Bosko*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Cygan J. (1993), Teologia sportu w perspektywie myśli katolickiej. W: Z. Dziubiński [red.], *Chrześcijańska etyka sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Cygan J. (1994), Personalistyczna etyka sportu. W: M. Barlak [red.], *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Cygan J. (1999), Wiara w życiu sportowców. W: Z. Dziubiński [red.], *Wiara a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Czekalski R. (2009), Chrześcijaństwo a sport. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*, Warszawa: AWF/SALOS RP.
- Dziubiński Z. (1993), Wychowawcze aspekty sportu salezjańskiego. W: Z. Dziubiński [red.], *Wychowanie przez sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Dziubiński Z. (1996), *Kultura fizyczna kleryków. Studium socjologiczne*, Warszawa: ChAT i in.
- Dziubiński Z. (1998), Społeczne i religijne przesłanki powstania Salezjańskiej Organizacji Sportowej Rzeczypospolitej Polskiej. W: Z. Dziubiński [red.], *Salezianie a sport*, Warszawa, SALOS RP.
- Dziubiński Z. (2002), Aretologia sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Antropologia sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Dziubiński Z., Pleń E. (2005), *Wy jesteście moją jedyną nadzieją*, Warszawa: SALOS RP.
- Dziubiński Z. (2004), *Kultura fizyczna w wyższych seminariach duchownych Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa: Educator.
- Dziubiński Z. (2008), *Kościół Rzymskokatolicki a kultura fizyczna*, Warszawa: AWF.
- Dziubiński Z. (2009), Sport katolicki w Polsce i Europie. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna w społeczeństwie nowoczesnym*, Warszawa: AWF/SALOS RP.
- Dziubiński Z. (2011), Dewiacje w sporcie wyczynowym. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: AWF.
- Dziubiński Z. (2012), Sport jako przestrzeń socjalizacji osoby ludzkiej. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Warszawa: AWF/SALOS RP.
- Gallo G., Floris F. (2012), Nostalgia di un passato (appassionante), o profezia di un futuro dello sport? In: G. Caio, *Lo sport secondo don Gino. Un lugo educativo e di spiritualita*, Roma: PGS.
- Gatti D.G. (1998), Tradycja wychowawcza Księdza Bosko dzisiaj: konieczność wychowawcy. W: J. Wilk [red.], *Współczesny wychowawca w stylu Księdza Bosko*, Lublin, Poligrafia Salezjańska.
- Gądecki S. (2003), Igrzyska wszechświata. W: Z. Dziubiński [red.], *Społeczny wymiar sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Gevaert J. (1971), *Antropologia e catechesi*, Torino: LDC.
- Gocko J. (2002), Sport w perspektywie integralnej wizji ludzkiej cielesności. W: Z. Dziubiński [red.], *Antropologia sportu*, Warszawa: SALOS RP.

- Gogacz M. (1996), Realistyczna pedagogika sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Sacrum a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Graczyk M. (1995), Udział sportu w kształtowaniu moralnych doskonałości człowieka. Studium z teologii sportu. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Kościół a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Homplewicz J. (2000), Przesłanie ks. Jana Bosko w refleksji pedagogicznej. W: J. Niewęglowski [red.], *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Huizinga J. (1967), *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Warszawa: Czytelnik.
- Jan Paweł II (1988), *List Ojca Świętego Jana Pawła II do Księdza Egidio Vignano, Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosco*, Vatican: Tipografia Poliglotta Vaticana.
- Kałamacka E. (1999), Wiara i sport: z dziejów wzajemnych powiązań. W: Z. Dziubiński [red.], *Wiara a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Kowalczyk S. (1996), Sport a religia: opozycja czy komplementarność. W: Z. Dziubiński [red.], *Sacrum a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Kowalczyk S. (2001), Chrześcijańskie inspiracje w aktywności sportowej. W: Z. Dziubiński [red.], *Aksjologia sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Kowalczyk S. (2003), Społeczno-integracyjna funkcja sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Społeczny wymiar sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Kowalczyk S. (2004), Personalistyczno-aksjologiczny profil edukacji sportowej. W: Z. Dziubiński [red.], *Edukacja poprzez sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Kowalczyk S. (2007), Personalizm aksjologiczny – podstawą humanizacji sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, Warszawa: SALOS RP.
- Kowalczyk S. (2010), *Elementy filozofii i teologii sportu*, Lublin: KUL.
- Krawczyk Z. (1997), Sport. W: Z. Krawczyk [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Warszawa: Instytut Kultury.
- Krąpiec M.A. (1999), Sport – usprawienia czy wyczyny. W: Z. Dziubiński [red.], *Wiara a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Lemoyne G. B., Amadei A., Ceria E. (1898-1939), *Memorie Biografiche di San Giovanni Bosco, t. 1-19*, Torino: San Benigno Canavese.
- Łobocki M. (2000), Współczesne tendencje w wychowaniu a system wychowawczy św. Jana Bosko. W: J. Niewęglowski [red.], *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Malinowski Z. (1992), Sport, turystyka, zabawa jako niezbędne elementy systemu prewencyjnego świętego Jana Bosko: na przykładzie salezjanów polskich. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport i wychowanie*, Warszawa: SALOS RP.
- Maritain J. (1936), *Humanisme intégral*, Paris: Fernand Aubier.
- Marszałek J. (1993), Personalizm w pedagogii prewencyjnej św. Jana Bosko. W: F. Adamski [red.], *Poza kryzysem tożsamości w kierunku pedagogiki personalistycznej*, Kraków: UJ-PAT.
- Marszałek J. (1995), Pedagogia boiska w personalistycznym systemie wychowawczym św. Jana Bosko. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Kościół a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Marszałek J. (2002), Podmiot osobowy kluczem antropologicznym edukacji sportowej. W: Z. Dziubiński [red.], *Antropologia sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Marszałek J. (2005), Profilaktyka pedagogiczna Jana Bosko żywiołem kulturowej jakości sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, Warszawa: SALOS RP.

- Marszałek J. (2010), *Personalizm i pedagogia prewencyjna ks. Jana Bosko*, Kraków: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Martinelli A. (1981), *La santia giovanile nelle biografie scritte da Don Bosco*. In: *Il sistema preventivo vissuto come cammino di santità*, Torino: Elledici.
- McLuhan M. (1964), *Understanding Media*, London: Routledge and Kegan Paul.
- Milanesi G. (1993), *Sport a społeczeństwo*. W: Z. Dziubiński [red.], *Wychowawcze aspekty sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Misiaszek K. (1998), *Wychowawcza rola sportu w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko*. W: Z. Dziubiński [red.], *Salezianie a sport*, Warszawa, SALOS RP.
- Mylik M. (1999), *Sport a ostatni cel życia ludzkiego*. W: Z. Dziubiński [red.], *Wiara a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Niewęglowski J. (1996), *Rola sportu w systemie prewencyjnym św. Jana Bosko*. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Sacrum a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Niewęglowski J. (1998), *System prewencyjny w oczach pierwszych salezjanów*. W: Z. Dziubiński [red.], *Salezianie a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Niewęglowski J. (2000), *Charakterystyczne cechy wychowawcy w stylu księdza Bosko*. W: J. Niewęglowski [red.], *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Niewęglowski J. (2004), *Sport jako rzeczywistość inspirująca pozytywne zachowania*. W: Z. Dziubiński [red.], *Edukacja poprzez sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Niewęglowski J. (2005), *Kultura, religia, sport: współzależności*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, Warszawa: SALOS RP.
- Niewęglowski J. (2007), *Wychowawcze wymiary sportu*. W: Z. Dziubiński [red.], *Drogi i bezdroża sportu i turystyki*, Warszawa: SALOS RP.
- Niewęglowski J. (2013), *Nierówności społeczne i sytuacja młodzieży w Piemontie z XIX wieku*. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a różnice i nierówności społeczne*, Warszawa: AWF/SALOS RP.
- Olejniak S. (1995), *Podstawowe założenia i główne przesłanki chrześcijańskiej etyki sportu*. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Kościół a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Palmisano N. (1981), *Un cammino di semplicità. Don Bosco e il "sistema preventivo" riletto alla luce delle problematiche d'oggi*, Torino: Elledici.
- Pleń E. (1993), *Geneza Salezjańskiej Organizacji Sportowej*. W: Z. Dziubiński [red.], *Wychowanie przez sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Potocki A. (1999), *Sport i cnoty moralne (refleksje po lekturze św. Tomasza)*. W: Z. Dziubiński [red.], *Wiara a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Regolamento della Societa Salesiana* (1923), Torino: STS.
- Regolamento dell'Oratorio di San Francesco di Sales per gli esterni* (1887), Torino: Tip. Sal.
- Ricaldone P. (1940), *Oratorio festivo. Catechismo. Formazione Religiosa*, Torino: SEI.
- Ricaldone P. (1952), *Don Bosco Educatore, t. 2*, Asti: LDC, Colle Don Bosco.
- Rua M. (1910), *Lettere Circolari ai Salesiani*, Torino: Buona Stampa.
- Ruciński S. (1994), *Przeciwstawienie antycznej idei agonu i chrześcijańskiej agape*. W: M. Barlak [red.], *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Skorowski H. (1998), *Rozumność wychowawcy wobec wyzwań współczesności*. W: J. Wilk [red.], *Współczesny wychowawca w stylu Księdza Bosko*, Lublin, Poligrafia Salezjańska.

- Skorowski H. (1998), Współczesny sport a prawo do życia. W: Z. Dziubiński [red.], *Salezjanie a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Skorowski H. (1999), Sport a zbawienie. W: Z. Dziubiński [red.], *Wiara a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Skorowski H. (2000), Wokół etyki sportu. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje*, Warszawa: SALOS RP.
- Smoleń A. (1995), Sakramenty święte i modlitwa – niedocenione środki wychowania moralnego w sporcie. W: M. Barlak, Z. Dziubiński [red.], *Kościół a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Smoleń A. (1999), O potrzebie odwoływania się do wiary rozumnej w naukowej refleksji o kulturze fizycznej. W: Z. Dziubiński [red.], *Wiara a sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Szłaga J.B. (2001), Wychowanie przez sport jako współczesna forma ewangelizacji młodych. W: Z. Dziubiński [red.], *Aksjologia sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Świątek A. (2010), Aktualność propozycji wychowawczej św. Jana Bosko w kontekście aktywności sportowej dzieci i młodzieży. W: Z. Dziubiński, P. Rymarczyk [red.], *Kultura fizyczna a globalizacja*, Warszawa: AWF/SALOS RP.
- Tonelli R. (1997), Parafia a sport: pomiędzy wychowaniem a ewangelizacją. W: M. Barlak [red.], *Teologia i filozofia sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Vecchi J. (1983), Pastorale e sport, *Juvenilia*, No. 12.
- Vecchi J. (1987), L'Oratorio salesiano tra memoria e profezia. In: G. Milanese, Dante Bernini, J. Vecchi, R. Tonelli, A. Martinelli, D. Maggi [eds.], *Oratorio salesiano tra societa civile e comunita ecclesiale*, Roma: CISI.
- Vecchi J. (1992), Jaka gra, jaka ewangelizacja, jaka animacja kulturalna w naszych oratoriach – centrach młodzieżowych. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport i wychowanie*, Warszawa: SALOS RP.
- Vecchi J. (2007), Duszpasterstwo i sport. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport w służbie młodzieży. Optyka chrześcijańska i salezjańska*, Warszawa: SALOS RP.
- Vigano E. (1978), Il progetto educativo salesiano, *Atti del Consiglio Superiore della Societa Salesiana*, No. 59.
- Weiler R. (1994), Etyka sportu w chrześcijańskim ujęciu. W: M. Barlak [red.], *Personalistyczna wizja sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Wilk J. (1998), Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności. W: J. Wilk [red.], *Współczesny wychowawca w stylu Księdza Bosko*, Lublin, Poligrafia Salezjańska.
- Wójciak T. (2003), Społeczny wymiar sportu: refleksja teologiczno-moralna. W: Z. Dziubiński [red.], *Społeczny wymiar sportu*, Warszawa: SALOS RP.
- Wójciak T. (2004), Edukacja przez sport w ujęciu teologii moralnej. W: Z. Dziubiński [red.], *Edukacja poprzez sport*, Warszawa: SALOS RP.
- Wójciak T. (2011), Kultura fizyczna a kultura masowa. Aspekt teologiczno-moralny. W: Z. Dziubiński, M. Lenartowicz [red.], *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa: AWF/SALOS RP.
- Wójciak T. (2012), Kultura fizyczna a socjalizacja. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a socjalizacja*, Warszawa: AWF/SALOS RP.
- Zegzuła T. (1998), Radość – zapomniany wymiar wychowania. W: J. Wilk [red.], *Współczesny wychowawca w stylu Księdza Bosko*, Lublin, Poligrafia Salezjańska.
- Żukowska Z. (1992), Sport i wychowanie w świetle badań socjologiczno-pedagogicznych. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport i wychowanie*, Warszawa: SALOS RP.